GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 19 lutego 2026 | Redaktor prowadząca Anna Kwiatkowska | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 41.11140, 1

Nakład 35 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Wzloty i upadki Polski 2050

- **8 grudnia 2019 r.** Szymon Hołownia ogłasza start w wyborach 2020 r. i początek nowego ruchu obywatelskiego
- **28 czerwca 2020 r.** Szymon Hołownia zdobywa w I turze wyborów prezydenckich trzeci wynik (13,87 proc.)
- **26 marca 2021 r.** Rejestracja partii Polska 2050 Szymona Hołowni
- **27 kwietnia 2023 r.** Ogłoszenie umowy koalicyjnej Polska 2050–PSL na wybory 2023
- **15 października 2023 r.** Trzecia Droga z trzecim wynikiem w wyborach parlamentarnych. Hołownia zostaje marszałkiem Sejmu
- **Grudzień 2023 r.** Polska 2050 wchodzi do rządu Donalda Tuska
- **18 maja 2025 r.** W wyborach prezydenckich Szymon Hołownia zdobywa 4,99 proc. i 5. miejsce
- **18 listopada 2025 r.** Ustąpienie Hołowni z funkcji marszałka Sejmu
- **31 stycznia 2026 r.** II tura – wybór Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz na przewodniczącą partii
- **16 lutego 2026 r.** Rezygnacja Michała Koboski i Anny Radwan-Röhrenschef z członkostwa w partii
- **17 lutego 2026 r.** Odejście Pawła Zalewskiego z ugrupowania
- **18 lutego 2026 r.** Grupa parlamentarzystów z Pauliną Henning-Kloską odchodzi z Polski 2050 i zakłada własny klub Centrum

Rozpad partii Szymona Hołowni

Co dalej z Polską 2050

Rozpad Polski 2050 oznacza renegocjację umowy koalicyjnej i zmiany w Sejmie. To scenariusz na najbliższe dni. Donald Tusk zapewnia: **Większość parlamentarna jest stabilna.**

Iwona Szpala, Agata Kondzińska

Powstanie klubu Centrum ogłosiła wczoraj Paulina Hennig-Kloska wraz ze stronnikami. To piętnastu posłów i trzech senatorów, którzy w ostatnich dniach odeszli z Polski 2050 – wśród nich m.in. Mirosław Suchoń, Ryszard Petru, Aleksandra Leo i Jacek Trela.

Strat w środowisku Szymona Hołowni jest więcej. Jego klub opuścili wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski i posłanka Joanna Mucha, którzy nie przyłączyli się do żadnej z frakcji; zostają niezależni. Z niezależności zrezygnowała za to dawna polityczka Polski 2050 Izabela Bodnar, która wybrała teraz stronę Hennig-Kloski. Piętnastu posłów to minimalny próg, by mieć swój klub w Sejmie. Polska 2050 miała ich 31, teraz pękła praktycznie na pół.

Zabrakło zaufania i współpracy

Rozłamowcy odeszli do Centrum w proteście wobec stylu rządzenia Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, nowej szefowej Polski 2050. Zarzucili jej ręczne sterowanie, a uchwałę, którą w ostatnią sobotę zablokowała zmiany personalne w klubie, nazwali „kagańcową”. Powodów było jednak więcej. Na konferencji nowego klubu padały zarzuty braku zaufania, oskarżenia, że znajomości były ważniejsze niż praca. Buntownicy wytykali porzucenie przedsiębiorców i zwrot w stronę lewicowych haseł. No i przypomnieli zasadniczy spór, od którego zaczął się konflikt: o strategię ustawiającą partię w roli wewnętrznej opozycji rządu, za którą przez lata stali Hołownia z Pełczyńską-Nałęcz.

Hołownia, który dotąd nie komentował wydarzeń w partii, odejście posłów sprowadził do klinicznej nienawiści do nowej przewodniczącej. Dodał, że na zdradach niczego się nie zbuduje. Ostro zareagowała też Pełczyńska-Nałęcz: buntownicy zdezerterowali, zdali się na łaskę Tuska. Wg niej koalicję tworzą cztery partie. Powstał wprawdzie nowy klub, ale za nim nie stoi żadna formacja polityczna.

Premier spokojny

Tymczasem Paulina Hennig-Kloska nie pozostawiła wątpliwości: Centrum chce renegocjować umowę koalicyjną, wprowadza swoich ludzi do układu rządowego. Polska 2050 ma w nim trzech ministrów: Pełczyńską-Nałęcz od funduszy, Hennig-Kloskę od klimatu i Martę Cienkowską od kultury. W Sejmie – fotel wicemarszałka dla Szymona Hołowni, z rozdzielnika też podział miejsc w komisjach. Ze słów Hennig-Kloski wynika, że to już nieaktualne. Sejmowe kluby mają swoich wicemarszałków, co oznacza, że Centrum też się upomni o reprezentanta w Prezydium Sejmu. A zmiany pójdą głębiej – aż do komisji i gabinetów dla nowego klubu.

Obie polityczki deklarują lojalność wobec rządu, potwierdził to wczoraj premier Donald Tusk. – I dopóki tak zostanie, że żadna z nich nie zacznie spoglądać w stronę PiS, jesteśmy spokojni – słyszymy od ważnego polityka koalicji rządowej.

– Znam posłów jednego i drugiego klubu, nie widzę tam takich, którzy chcieliby zmienić stronę. Mieli dywizję, teraz mają dwie brygady – uspokaja.

Jeszcze pół roku temu, gdy Szymon Hołownia spotykał się z Adamem Bielanem i Jarosławem Kaczyńskim, lojalność koalicjanta wcale nie była taka pewna. Dziś Tusk jest informowany o wydarzeniach w Polsce 2050. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, Hennig-Kloska rozmawiała z szefem rządu jeszcze w trakcie wyborów następcy Hołowni. Uprzedzała, że możliwy jest scenariusz wyjścia. Już wtedy sugerowała, że powstanie klub. To między innymi dlatego Tusk wciąż zwlekał z teką wicepremiera dla ministry funduszy. ●

Sprawa Epsteina

Ponad 1,2 tys. ofiar

Miliony dokumentów związanych z Jeffreyem Epsteinem wskazują na istnienie globalnej organizacji przestępczej, która dopuściła się czynów spełniających kryteria zbrodni przeciwko ludzkości – stwierdzili eksperci ONZ ▶ 8

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
08>
9 770860 908143
1 RP

FOT. REUTERS/LEONHARD FOEGER

Mediolan – Cortina 2026

TRZY ZŁOTA SHIFFRIN

Mikaeli Shiffrin, choć jest najlepszą alpejką w historii i przed wczorajszym slalomem miała już dwa olimpijskie złota – z igrzyskami nie było jej ostatnio po drodze. Po fiasku sprzed czterech lat i nieudanych występach w zeszłym tygodniu dziennikarze przebąkiwali, że Amerykance już nie zależy. Wczoraj pokazała wszystkim, jak bardzo się mylili.
Na zdjęciu: Shiffrin (w środku) oraz Camille Rast (srebro) i Anna Swenn Larsson (brąz).
• **Więcej o igrzyskach ▶ 28 i na sport.pl**

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Roman Imielski

Wyzwiska i groźby karalne to nie krytyka

Krytyka i polemiki, nawet ostre, są solą dziennikarstwa. Ale nie ma naszej zgody na akcję nieprawdopodobnego hejtu i gróźb wobec Natalii Waloch za jej opiniowy tekst o pierwszej damie.

Oto przykłady nienawistnych wpisów (cytaty oryginalne z portali społecznościowych): „Witam serdecznie i życzę glejaka z przerzutami"; „Jebana szmata ze slumsów, ty jesteś kurwiszcze z szamba oblechu, goń sie szmato. Psy cię szmato pierdolą"; „Ile płacisz, żeby cię wyruchać? Dwa warunki płatność z góry plus nie otwierasz gęby całe ruchanie"; „Tak antypatyczna jesteś sepleniąca pierdolona amebo, że głowa mała... Najlepiej weź rozpęd i przypierdol głową w ścianę"; „Ty pierdolona idiotko. Sama zamilknij jebane tępa feminaziolko. Nie dorastasz Nawrockiej o pięt skurwiała krowo".

Te komentarze to reakcja na publicystyczny tekst z ostatniej soboty „Wywiad Nawrockiej w TVN 24. Jako feministka rzadko radzę kobietom, by zamilkły. Dziś robię wyjątek".

„Pani Nawrocka nie jest osobą z mojej bajki politycznej, nigdy nie oczekiwałam, że jako pierwsza dama stanie mi się bliska albo będzie sojuszniczką moich interesów. Niemniej chwaliłam program jej fundacji, gdy powstała, wskazując, że m.in. dzięki działalności na rzecz matek dzieci z niepełnosprawnościami czy walce z cyberhejtem wobec dzieci, pierwsza dama może odegrać wreszcie dobrą, społeczną rolę, z której tak łatwo zrezygnowała Agata Duda" – napisała Natalia. „Dziś, niestety, nie mam już żadnych złudzeń. Wywiadem w TVN 24 potwierdziła przede wszystkim to, co wiele osób przeczuwało: że Pałac Prezydencki to za wysokie progi dla ludzi takich jak państwo Nawroccy. Nie da się tego katastrofalnego występu wytłumaczyć zdenerwowaniem. Tego rodzaju wywiady są nagrywane, pytania z góry znane, wreszcie nagranie można przerwać, by powtórzyć wypowiedź, która nie wyszła. Pani Nawrockiej nie wyszła jednak w zasadzie żadna wypowiedź".

Publicystyczna ocena Natalii Waloch wywołała masę polemik, w tym krytycznych, w innych mediach oraz falę komentarzy w portalach społecznościowych

Publicystyczna ocena Natalii wywołała masę polemik. Również na łamach „Wyborczej" ukazał się komentarz Agnieszki Kublik, który odnosił się do tekstu Natalii. Bo nasza redakcja ani sama Natalia nie boi się krytyki, nawet ostrej. Ale nie ma i nie będzie naszej zgody na – prawdopodobnie zorganizowaną – falę hejtu połączoną z groźbami karalnymi. Znakomita większość autorów internetowych komentarzy oraz prywatnych wiadomości pisanych pod adresem Natalii to teoretycznie mężczyźni między 30. a 40. rokiem życia. Teoretycznie – bo wiele kont nie ma zdjęć, a te, które mają, często nie opublikowały żadnych postów lub mają jeden czy dwa wpisy. Czyli są to klasyczne internetowe trolle lub boty.

Wulgarne, nienawistne komentarze zawierają najgorsze w polszczyźnie wyzwiska pod adresem kobiet, często z konotacjami seksualnymi. Masowo odnoszą się do wyglądu Natalii.

I – co ważniejsze – to często komentarze-kalki zawierające powtarzające się frazy. Gdy są kasowane, natychmiast pojawiają się w innym miejscu. Tak wygląda dywanowy nalot, którym ktoś steruje.

Redakcja „Wyborczej" potępia tę skandaliczną i niebezpieczną falę nienawiści, jaką rozpętali sympatycy Marty Nawrockiej. ●

Jestem pewien, że pewnego dnia AI wyprodukuje idealny film studyjny. Ale nie stworzy idealnego filmu niezależnego.

WIM WENDERS
reżyser i przewodniczący jury Berlinale 2026
Rozmowa ▶ 17

Chiny
Zaczyna się Rok Ognistego Konia

FOT. REUTERS/MAXIM SHEMETOV

Chiński kalendarz opiera się na kalendarzu księżycowo-słonecznym bazującym na fazach Księżyca. Każdy Księżycowy Nowy Rok przypada między 21 stycznia a 20 lutego. Rok Ognistego Konia zaczął się 17 lutego, a jego obchody potrwają przez 15 dni. Koń w chińskim zodiaku symbolizuje niezależność i działanie. Na zdjęciu: figurki koni w parku w Pekinie. **Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

Liczba dnia

100

MLD ZŁ
Tyle nowego kapitału inwestycyjnego może – zdaniem ministra finansów Andrzeja Domańskiego – wpłynąć do Polski do roku 2042
▶ 12

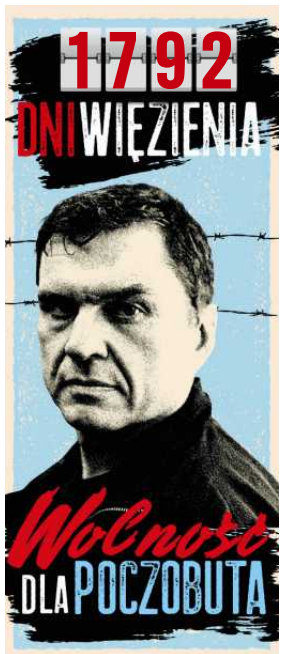

Jesse Jackson (1941–2026)

Maszerował u boku Martina Luthera Kinga

FOT. REUTERS/EVELYN HOCKSTEIN

W młodości Jesse Jackson dołączył do kręgu współpracowników Martina Luthera Kinga i towarzyszył mu, gdy ten został zamordowany w 1968 roku.

O śmierci Jacksona poinformowała rodzina, przekazała, że 84-latek zmarł w spokoju we wtorek rano otoczony bliskimi.

„Jego niezłomne zaangażowanie w sprawy sprawiedliwości, równości i praw człowieka pomogło ukształtować globalny ruch na rzecz wolności i godności. Niestrudzony orędownik zmian wynosił na pierwszy plan głosy tych, którzy byli ich pozbawieni – od swoich kampanii prezydenckich w latach 80. po mobilizowanie milionów ludzi do wpisywania się do rejestru wyborców – pozostawiając niezatarty ślad w historii" – napisano w oświadczeniu.

Jackson ogłosił w 2017 roku, że cierpi na chorobę Parkinsona, w listopadzie działacz był hospitalizowany; zdiagnozowano u niego postępujące porażenie nadjądrowe. Bezpośrednia przyczyna śmierci Jacksona nie została podana.

Urodził się w Greenville w Karolinie Płd. w 1941 roku. Był założycielem organizacji Rainbow Push Coalition, którą dowodził przez dziesięciolecia. Na przestrzeni lat otrzymał ponad 40 tytułów doktora honoris causa – podaje CBS News.

W młodości dołączył do ruchu praw obywatelskich, który pokojowymi metodami dążył do zniesienia segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Angażując się w desegregację lokalnej biblioteki, stał się liderem studenckich protestów okupacyjnych w latach 60. Dołączył do Martina Luthera Kinga i towarzyszył mu w '68. W tym samym roku został pastorem.

W latach 80. dwukrotnie, choć bez powodzenia, ubiegał się o nominację Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich w USA.

W 2000 roku prezydent Bill Clinton odznaczył go Prezydenckim Medalem Wolności, najwyższym cywilnym odznaczeniem w USA. ●
Emilia Bromber

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SPRZEDAŻY

wysokie obcasy extra

TEMAT NUMERU: KULTURA WSTYDU.
SKĄD SIĘ BIERZE TEN KOBIECY BRAK AKCEPTACJI?
CZYJ TO GŁOS TAK NAPRAWDĘ?

JOANNA BRODZIK: Nie boję się odsłonić
i pokazać swojego miękkiego brzucha

PSCYHOLOGIA: Karanie ciszą, Obrażanie się jest
zgubną strategią. Obniża satysfakcję z relacji
i może prowadzić do jej rozpadu

Numer dostępny z prezentem:
skarpetkami złuszczającymi
Silcatil lub maseczką w płacie
SKU FaceBoom – SUPERSTAR

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Handel narkotykami

FOT. DEDMITVAY/SHUTTERSTOCK

Pięć gramów kok do paczkomatu

Dawniej, by kupić narkotyki, trzeba było kogoś znać. Dziś nie ma tego problemu, bo jest handel online – bezkontaktowy – mówi Adam Stasiak, który przez trzy lata badał sprzedaż narkotyków przez Telegram, Facebook i Instagram.

ROZMOWA Z
ADAMEM STASIAKIEM
z Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Stosowanych PAN

MICHAŁ ŻYŁOWSKI: Jak się sprzedaje narkotyki przez internet?
ADAM STASIAK: Ten rynek coraz bardziej upodabnia się do legalnego handlu online. To, co najbardziej mnie zaskoczyło w trakcie prowadzenia badania, to kreatywność i łatwość w dostosowywaniu się rynku do potrzeb użytkowników. Część osób, która sprzedaje narkotyki przez Telegram, Facebook lub Instagram, jest bardzo pomysłowa i ma smykałkę do robienia biznesu.

Może pan podać jakiś przykład?
– Sprzedawcy prześcigają się w tworzeniu identyfikacji wizualnej profili nawiązującej do popkultury, w tym tej polskiej. Znajdziemy nawiązania do Wiedźmina, skoków narciarskich czy Świętego Mikołaja. Do tego nieustannie trzymają rękę na pulsie – zarówno od strony marketingowej, jak i zarządzania kanałami. Zdarza się, że kanał na Telegramie albo profil na Instagramie musi zostać zamknięty, ponieważ przestaje być bezpieczny dla sprzedających lub ktoś z prowadzących go został zatrzymany. Sprzedawcy w takich sytuacjach bardzo szybko potrafią przenieść swoich klientów na inny kanał, tworząc przy tym poradniki i instrukcje, jak najlepiej dbać o swoje bezpieczeństwo.

A czy sam zakup jest łatwy?
– Tak, ponieważ ten rynek bardzo się sprofesjonalizował i coraz bardziej upodabnia się do popularnych platform e-commerce. Przeglądając oferty, miałem podobne odczucia jak przy zakupach z Allegro. Tu też jest duża dbałość o „doświadczenie użytkownika". Chodzi o to, żeby klient czuł się zaopiekowany i żeby proces zakupu był łatwy i przyjemny. Jedna z osób, z którymi przeprowadzałem wywiad, była zaskoczona, że tydzień po zakupie sprzedawca napisał do niej z pytaniem, jak się ma i czy towar spełnił jej oczekiwania.

Skutkiem wspomnianej profesjonalizacji sposobów sprzedaży jest coraz większy dostęp do narkotyków. Widać to na przykładzie obszarów wiejskich, gdzie, jak wynika z mojego raportu, coraz częściej trafiają nielegalne substancje. Oczywiście we wsiach były narkotyki, ale nie były one tak dostępne jak dziś. Teraz pięć gramów kokainy można sobie zamówić do paczkomatu obok Dino przy kościele.

Pamiętam, że po raz pierwszy usłyszałem o narkotykowym handlu online w pandemii w 2020 roku. Kiedy zacząłem się w to zagłębiać, pomyślałem: „Wow, to nowa jakość", bo paczkomaty to polska specyfika. Rynek narkotykowy w Europie Zachodniej jest dużo bardziej otwarty i uliczny. Jeśli zapytasz w Londynie lub Kopenhadze, gdzie można kupić marihuanę, po chwili dostaniesz odpowiedź, do którego parku trzeba się udać. U nas, poza wyjątkami w postaci ulicy Brzeskiej, nigdy tak nie było.

W czasach sprzed sprzedaży online, żeby kupić narkotyki, trzeba było znać kogoś, kto znał kogoś. I przez wiele lat funkcjonowało to tak, że jeśli ani ty, ani twoi znajomi nie mieliście dojścia, to nie mieliście narkotyków. Świat narkotyków był nierzadko związany ze światem przestępczym, niekiedy z grupami kibolskimi, i to odstraszało potencjalnych klientów od zakupu. Część użytkowników po prostu bała się robić transakcje w takich okolicznościach. Dziś już nie muszą, bo handel odbywa się w znacznej mierze bezkontaktowo.

A teraz skąd ludzie wiedzą, gdzie kupić?
– Jak wynika z ankiety, którą przeprowadziłem, najwięcej osób wciąż dowiaduje się o tym od znajomego. Poza tym znaczna część użytkowników sama poszukuje substancji psychoaktywnych, wpisując w wyszukiwarkę aplikacji hasła takie jak „zioło" lub inne pokrewne określenia, co umożliwia im odnalezienie odpowiednich kanałów sprzedaży.

Istotne jest jednak to, że prawie 12 proc. ankietowanych dostęp do rynku pokazały same platformy. De facto to algorytm sam z siebie wskazał na konkretną grupę czy sprzedawcę narkotykowego i umożliwił zakup narkotyków.

To zjawisko szczególnie problematyczne, zwłaszcza w kontekście znanych przypadków, w których Facebook i Instagram zdejmowały profile zajmujące się redukcją szkód i promowaniem zdrowia publicznego. Najbardziej znana jest sprawa Społecznej Inicjatywy Narkopolityki (SIN), której profil został nagle usunięty. SIN pozwał Facebooka i ta sprawa od kilku lat toczy się przed sądem. Z jednej strony platformy blokują więc ważne treści z zakresu zdrowia publicznego, a z drugiej ułatwiają handel nielegalnymi substancjami.

W sprzedaży narkotyków online zdarzają się oszustwa. Według pana raportu ich ofiarą padło 40 proc. ankietowanych. Jakie to oszustwa?
– Najczęstsza jest tak zwana „wyjeba Blik". Chodzi o to, że klienci wysyłają pieniądze przy użyciu Blika, ale nigdy nie dostają towaru, który zamówili. Wiele osób skarży się też, że dostają mniejsze ilości, niż zamówili.

W środowisku panuje nawet takie przeświadczenie, że jest to swego rodzaju chrzest bojowy i że „trzeba być oszukanym chociaż raz", bo przecież nikt i tak nie zgłosi na policję tego, że został oszukany przy zakupie narkotyków.

Żeby tego uniknąć, w sieci powstają osobne kanały, na których ludzie polecają lub odradzają konkretnego sprzedawcę. Na

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Handel narkotykami

Forma przekazania narkotyków

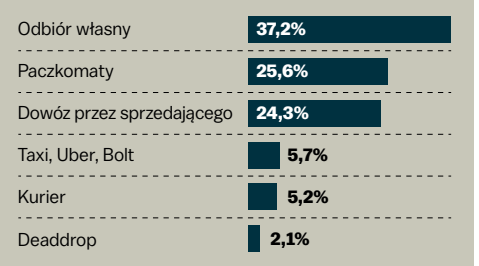

Sposób otrzymania zamówionych substancji wskazany przez osoby kupujące w badaniu ankietowym (N=734).

Źródło informacji o cyfrowym rynku narkotykowym

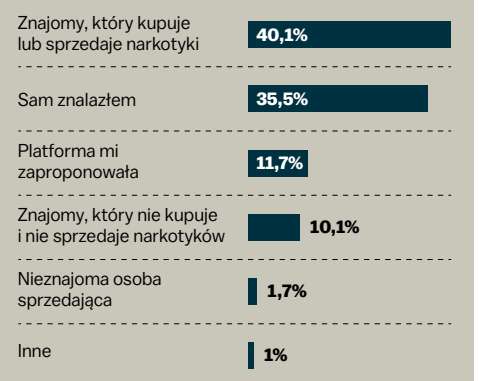

ŹRÓDŁO OBU WYKRESÓW: RAPORT „BADANIE E-RYNKÓW NARKOTYKOWYCH W POLSCE" AUTORSTWA A. STASIAKA

© GAZETA WYBORCZA

Wiele osób w ogóle nie myśli o bezpieczeństwie i odpowiedzialności karnej. Kilku moich rozmówców było zdziwionych tym, że zakup marihuany bez recepty wciąż jest przestępstwem i można za to iść do więzienia

ADAM STASIAK

kanałach widać różnego rodzaju przejawy samoregulacji, które mają na celu ochronę zarówno sprzedających, jak i kupujących.

Takie mechanizmy nie dają jednak pełnej gwarancji, ponieważ czasami za tymi rekomendacjami może stać osoba, która chce tylko zachęcić do siebie klientów. Na jednym z kanałów, który badaliśmy, wydawało się, że stworzyła się taka oddolna społeczność. Ludzie pisali: „Hej, co u was"; „Jak tam wasz dzień?"; „Ojejku, ciężko w pracy, a co u ciebie?" i wszystko to na pierwszy rzut oka wyglądało na prawdziwe rozmowy między użytkownikami.

Później przeprowadzałem wywiad ze sprzedawcą, który prowadził ten kanał. Miałem wrażenie, że trochę za bardzo się chwalił, był wyjątkowo śmiały w swoich opowieściach, w których podkreślał swoją wyższość nad innymi graczami na rynku. Wydawało mi się to podejrzane. Kiedy po jakimś czasie do niego wróciłem i zacząłem dopytywać o kolejne szczegóły, znalazłem dziury w jego opowieściach, a on w końcu przyznał, że jest oszustem, a kanał stworzył, żeby zachęcić do siebie klientów.

Kim są internetowi sprzedawcy narkotyków?

– Ze względu na specyfikę tego rynku i wszechobecną anonimowość nie jesteśmy w stanie tego dokładnie stwierdzić. Prawdopodobnie odzwierciedla on typowy rynek narkotykowy, gdzie część sprzedawców, którzy handlują większymi ilościami, działa w ramach struktur przestępczości zorganizowanej, a część sprzedawców, zazwyczaj tych detalicznych, to tzw. wolni strzelcy.

Za sprawą wejścia narkotyków do Internetu pojawiły się natomiast osoby bez kryminalnej przeszłości i powiązań, które chcą zarobić większe pieniądze na nielegalnych substancjach, a które wcześniej nie podjęłyby ryzyka związanego z tym biznesem. Jedna z takich osób, z którą przeprowadzałem wywiad, powiedziała: „To zaczęło się od frustracji na to, jak działał czarny rynek w tamtym czasie. Dużo grup kibicowskich, dużo osiedlowych akcji dosyć nieprzyjemnych. A mnie raczej zależało na substancji niż na robieniu czegoś nielegalnie. No i również często słaba jakość towaru mnie pchnęła do tego, żeby znaleźć jakiś inny sposób. Stwierdziłem, że logiczną opcją dla większych graczy byłoby korzystanie z Internetu i z anonimowości, którą daje".

Inny sprzedawca powiedział mi, że choć handluje narkotykami, to te nigdy nie przechodzą przez jego ręce, ponieważ działa jako pośrednik. Nie wie, od kogo kupuje i komu sprzedaje – dzięki czemu czuje się bezpiecznie.

Rozmawiałem także z trzema osobami, które zaczęły handel w sieci, ponieważ straciły swoją dotychczasową pracę. Ci ludzie już wcześniej zamawiali narkotyki, zazwyczaj dla siebie albo dla swoich znajomych, ale kiedy stracili stałą pensję, to stwierdzili, że zamiast kilku gramów substancji mogą kupić sto i zacząć sprzedawać innym. Także badania w Szwecji pokazały, że osoby handlujące narkotykami w Internecie i te handlujące „na ulicy" różnią się od siebie. Osoby korzystające z Internetu często nigdy wcześniej nie miały kontaktu z grupami przestępczymi, a swoją działalność traktują jako łatwą możliwość zarobienia dużych pieniędzy, rezygnując z takich prac jak pielęgniarka czy bankier.

Kolejną grupą sprzedawców są ludzie, którym zależy nie tylko na zysku, ponieważ mają przekonanie, że robią coś dobrego dla społeczeństwa. Mówią, że zależy im na tym, żeby ludzie dostawali dobrej jakości substancje, i nie czują się przestępcami, choć przecież łamią prawo. Zazwyczaj osoby te handlują marihuaną lub psychodelikami, które są uznawane za znacznie mniej szkodliwe niż stymulanty czy alkohol.

Jakiś czas temu rozmawiałem z prokuratorem, który prowadzi sprawę dilerów handlujących przez Telegram. Ponieważ płatność odbywała się Blikiem, prokurator miał dostęp do danych i adresów setek klientów. Ludzie myślą, że handel online jest anonimowy?

– Wiele osób w ogóle nie myśli o bezpieczeństwie i odpowiedzialności karnej. Kilku moich rozmówców było zdziwionych, że zakup marihuany bez recepty wciąż jest przestępstwem i można za to iść do więzienia.

Szczególnie młodym ludziom zdarza się kupować narkotyki z profili, na których używają swojego prawdziwego zdjęcia, imienia i nazwiska.

Inaczej jest ze sprzedawcami, bo im bardziej profesjonalny kanał, tym bardziej dba o bezpieczeństwo. Wiemy, że sprzedawcy używają w tym celu kart SIM kupowanych na tzw. słupa, komunikacja odbywa się wyłącznie za pomocą szyfrowanych komunikatorów, a do takiej grupy nie można tak po prostu wejść, nierzadko trzeba zostać poleconym. Niektórzy sprzedawcy, w ramach weryfikacji tożsamości kupującego, proszą nawet o przesłanie zdjęcia dowodu osobistego lub nagranie krótkiego filmu ze swoją twarzą.

Spotkałem się też z tym, że aby móc coś kupić, wymagany był profil, który ma więcej niż setkę obserwujących, zapewne po to, żeby uniknąć fikcyjnych profili policjantów.

Facebook, Instagram lub Telegram wiedzą jednak więcej o kontach dilerów. Czy dzielą się tym z policją?

– To zależy od charakteru sprawy i ilości narkotyków. W wielu sprawach polskie organy ścigania wysyłają zapytania o dane użytkownika Snapchata, Instagrama lub Facebooka i bardzo często ich nie dostają. Być może dlatego, że z perspektywy Kalifornii, gdzie znajduje się siedziba firmy Meta i gdzie marihuana jest legalna, sprawa o posiadanie kilku gramów to drobnica, którą nie warto się zajmować. W przypadku spraw o pedofilię czy gwałt pozyskanie danych przez policję już nie jest problemem.

Tylko w 2024 roku policja zabezpieczyła w Polsce 30,4 tony narkotyków, co jest najwyższym wynikiem w historii. Czy wiemy, jak duża część z nich pochodzi z rynku online?

– Nie sposób tego policzyć, ponieważ ten rynek jest za bardzo rozproszony. Połowa z ankietowanych przeze mnie kupców stwierdziła jednak, że kupowała narkotyki przez Internet, a więc skala tego zjawiska rośnie i niewątpliwie będzie odgrywała coraz większą rolę w rynkach narkotykowych na całym świecie.

Wciąż najpopularniejsza jest marihuana.

– Tak, bo wśród młodych jest już ona bardzo mocno znormalizowana. Dziś można się spotkać z tym, że młodzi influencerzy, a w szczególności raperzy, w ramach reklamy wrzucają na swoje profile zdjęcia z przekierowaniem do sprzedawcy marihuany. Z drugiej strony coraz większa część społeczeństwa polskiego korzysta z marihuany w sposób legalny, kupując ją w aptece. Zapewne dlatego część młodych myśli, że marihuana jest w Polsce zdekryminalizowana, choć przecież wcale tak nie jest.

Popkultura i Internet sprawiły, że narkotyki stały się familiarne, mniej obce i zakazane.

Na ten proces wpływa również zmiana społecznej świadomości dotyczącej szkodliwości marihuany oraz innych substancji psychodelicznych. W ostatnich latach obserwuje się bowiem wzrost liczby badań naukowych analizujących ich potencjalne zastosowania medyczne, co może sprzyjać redefinicji społecznych ocen i postaw wobec tych substancji.

Co Polska powinna z tym zrobić?

– Opinie wśród ekspertów na ten temat są podzielone, ale moim zdaniem efektywne podejście nie powinno opierać się na intensyfikacji działań represyjnych oraz eskalowaniu społecznej paniki wokół problemu narkotyków, ale na profilaktyce oraz redukcji szkód. Takie działania na polskich rynkach narkotykowych prowadzą organizacje pozarządowe, ale skala ich oddziaływania wciąż jest mała.

Nasze badanie ma również na celu identyfikację potrzeb i możliwości wprowadzenia nowych rozwiązań w tym zakresie. Hiszpania finansuje projekt, w którym lekarz jest zatrudniony do tego, żeby dyżurować na internetowych kanałach sprzedaży i odpowiadać na pytania użytkowników, którzy mają jakiś problem. Jak pokazuje nam historia, handlu narkotykowego nie zlikwidujemy, ale możemy wprowadzać dobre praktyki, jak te z Hiszpanii, by powodował mniej szkód. ●

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Adam Stasiak

• Badacz z Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Stosowanych PAN oraz adwokat specjalizujący się w sprawach narkotykowych. Badanie o e-rynku narkotykowym w Polsce przeprowadził na zlecenie Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom.

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Co dalej z Trybunałem Konstytucyjnym?

PiS posuwa się do tego, że kwestionuje przepisy, które sam uchwalił i wykorzystał do tego, aby przejąć kontrolę nad sądem konstytucyjnym.

Ewa Ivanova

Trybunał Konstytucyjny kierowany przez Bogdana Święczkowskiego ma 10 marca rozpoznawać wniosek posłów PiS zmierzający do zablokowania powołań nowych sędziów TK. Chodzi w nim przede wszystkim o stworzenie prezydentowi gruntu pod nieprzyjęcie ślubowania od nowych sędziów.

Szybkie wyznaczenie terminu rozprawy ma związek z zapowiedziami koalicji o rychłym rozpoczęciu procedury obsadzania wakatów w trybunale. W kuluarach krążą już nieoficjalnie nazwiska potencjalnych kandydatów, a rządzący mieli się już nawet dogadać w sprawie podziału miejsc: trzech kandydatów ma obsadzić KO, a pozostali koalicjanci – Lewica, PSL i Polska 2050 – mają mieć po jednym.

Co zamiast ślubowania przed prezydentem?

Do obsadzenia jest 6 miejsc, ale dwa kolejne zwolnią się w przyszłym roku. We wrześniu 2026 r. nowi sędziowie mogą mieć więc w Trybunale większość. A to otwierałoby m.in. możliwość uchylenia immunitetu obecnemu prezesowi TK Bogdanowi Święczkowskiemu. Prokuratura Krajowa chce mu postawić zarzuty w śledztwie dotyczącym Pegasusa.

Z zapowiedzi polityków koalicji wynika, że wybór sędziów do TK nie będzie już odwlekany, a do sądu konstytucyjnego mają trafić „prawnicy-fighterzy", którzy nie będą bali się zmierzyć nie tylko z dublerami, ale też byłymi politykami PiS i kierującym Trybunałem prezesem Bogdanem Święczkowskim. Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek wyraził nadzieję, iż w lutym uda się wybrać sześciu niezależnych prawników na sędziów TK. Jego zdaniem, TK może stać się „przyczółkiem przywracania praworządności".

Czy operacja podporządkowanego PiS TK może zagrozić tym planom? Obecnie rząd nie uznaje Trybunału z następcami dublerów za legalny TK i paraliżuje jego działanie, np. nie ogłaszając żadnych jego wyroków. Wyrok w sprawie zainicjowanej przez posłów PiS spotka więc ten sam los.

Ale Karol Nawrocki dostanie powód, aby blokować obsadzenie wakatów w Trybunale Konstytucyjnym poprzez odmowę przyjęcia ślubowania od wybranych sędziów. Przyszły wyrok TK odegra bowiem rolę wygodnego parawanu prawnego. Powołanie na sędziego TK następuje co prawda z chwilą wyboru, ale furtkę do odmowy przyjęcia ślubowania otworzył już poprzedni prezydent.

Rządząca większość bierze pod uwagę powtórkę manewru z odmową przyjęcia ślubowania, stąd wysyp koncepcji prawnych na obejście ustawowego wymogu ślubowania przed prezydentem. Tu pomysłów jest wiele: od składania ślubowania przed notariuszem, poprzez koncepcje wysyłania prezydentowi listów z przyrzeczeniem czy wygłoszenie ślubowania wobec prezydenta podczas jakiejś publicznej uroczystości. Od dawna za najbardziej prawdopodobny scenariusz uchodzi jednak koncepcja złożenia ślubowania przed Sejmem, a więc organem dokonującym wyboru.

Tyle że wybór nie gwarantuje dopuszczenia do orzekania. W praktyce przeszkodą w realizacji takiego wariantu może być prezes TK Bogdan Święczkowski. To on obecnie decyduje, kto wejdzie do budynku TK. To on ustala także składy orzekające i przydziela sprawy. Jest więc prawdopodobne, że nie uzna nowo powołanych sędziów i nie dopuści ich do wykonywania obowiązków.

Ustawka ziobrystów

Wniosek posłów PiS ma głównie polityczne, a nie prawne znaczenie: celem jest utrzymanie TK w orbicie wpływów PiS i faktyczne sparaliżowanie powołań na zwolnione miejsca. Akcja wygląda na ustawkę środowiska ziobrystów. Wnioskodawców reprezentuje m.in. Marcin Warchoł, podobnie jak Święczkowski człowiek Zbigniewa Ziobry (po ostatnich wyborach w dwutygodniowym rządzie PiS był nawet prokuratorem generalnym i ministrem sprawiedliwości).

Posłowie kwestionują konstytucyjność ustawy o statusie sędziów TK oraz Regulaminu Sejmu. Ich ruch ma dość groteskowy wymiar, bo PiS posuwa się do tego, że kwestionuje przepisy, które sam uchwalił i wykorzystał do tego, aby przejąć kontrolę nad sądem konstytucyjnym.

Autorzy wniosku przede wszystkim zmierzają do tego, aby stworzyć prezydentowi dogodną „podkładkę", niekonstytucyjne według PiS jest więc wymaganie od Karola Nawrockiego odbierania ślubowania od sędziów wybranych z naruszeniem prawa.

Wnioskodawcy domagają się także podważenia przepisów, które przyznają Sejmowi kompetencję do regulowania „zasad oraz trybu zgłaszania kandydata, a także wyboru sędziego TK, w tym do dowolnego określenia większości głosów wymaganej dla wyboru sędziego TK". Wg posłów PiS kwestie związane z procedurą powołań na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego muszą być uregulowane w sposób wyczerpujący w ustawie, a nie regulaminie Sejmu (akcie o charakterze wewnętrznym).

Co ciekawe wyznaczony do składu orzekającego Stanisław Piotrowicz jeszcze jako poseł PiS przekonywał, że wybór sędziów TK to autonomiczna decyzja Sejmu, która powinna się znaleźć właśnie w regulaminie Sejmu. To on reprezentował posłów wnioskujących o uchwalenie przez Sejm kwestionowanych obecnie przez PiS przepisów ustawy o statusie sędziów TK. Jego obecność w składzie i brak wyłączenia będzie więc mocno podważało wiarygodność orzeczenia TK.

Posłowie PiS dowodzą także, że obecne przepisy w przypadku wakatów umożliwiają „grupowe" wybieranie sędziów TK przez jedną większość sejmową, co także ma być niegodne z konstytucją. Bo narusza ciągłość kadencji sędziów TK oraz ich indywidualny charakter. Wybór większością bezwzględną sędziów TK w sytuacji kumulacji wolnych miejsc zdaniem PiS nie spełnia standardu konstytucyjnego. Ale choć sami posłowie przyznają, że konstytucja nie przesądza wprost odpowiedniej większości do wyboru sędziów, to jednak dowodzą, że w przypadku złamania zasady ciągłości wybór powinien następować większością kwalifikowaną „oddającą reprezentatywność układu demokratycznego w Sejmie".

Niekonstytucyjna ma być także możliwość odrzucania przez większość sejmową kandydatów na sędziów zgłaszanych przez klub z najliczniejszą liczbą posłów w danej kadencji Sejmu. Czyli przez PiS. Zarzut ten także nie ma podstaw konstytucyjnych.

Co istotne, PiS chce, aby TK ustalił, że niekonstytucyjne regulacje tracą moc w dniu poprzedzającym wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego w 2026 r. A więc w sytuacji, gdyby sędziowie zostali wybrani przed wydaniem orzeczenia, to i tak wybór ten nastąpiłby bez podstawy prawnej.

Chcą również, aby trybunał stwierdził, że wyrok, który zapadnie, nie będzie mógł stanowić „podstawy do wznowienia postępowań zakończonych na podstawie przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją RP". W uproszczeniu chodzi o to, aby wyrok nie mógł być wykorzystany do wznowienia postępowań odnoszących się do wyboru dotychczasowych sędziów.

Trybunał Konstytucyjny kierowany przez Bogdana Święczkowskiego ma 10 marca rozpoznawać wniosek posłów PiS zmierzający do zablokowania powołań nowych sędziów TK

• **Bogdan Święczkowski** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Po nas choćby potop

Czy posłowie PiS mają świadomość konsekwencji prawnych, które pociągałby za sobą ewentualny wyrok TK, gdyby nie kwestionowano jego mocy? Wydaje się, że nie do końca. Gdyby bowiem uznawano skuteczność wyroku w tej sprawie, mogłoby to prowadzić do stwierdzenia braku legitymacji do zajmowania stanowisk przez wszystkich sędziów wybranych na podstawie niekonstytucyjnych przepisów.

„Nawet jeśli przyjmiemy za wnioskodawcami, że wznowieniu nie podlegają postępowania w przedmiocie wyboru urzędujących sędziów oraz postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym prowadzone z ich udziałem, to otwarte pozostaje pytanie: jaki status mają urzędujący sędziowie, skoro przepisy, na podstawie których zostali wybrani przez Sejm, okazały się niezgodne z konstytucją?" – zastanawia prof. Piotr Tuleja, sędzia TK w stanie spoczynku w analizie zamieszczonej na stronie konstytucyjny.pl

I wskazuje, że moglibyśmy mieć do czynienia z nową sytuacją prawną polegającą na stwierdzeniu niekonstytucyjności przepisów, które stanowiły podstawę legitymizującą sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Ale skoro przepisy, na podstawie których sędziowie objęli urząd, okazałyby się niekonstytucyjne, nie mogłyby one dalej stanowić podstawy sprawowania przez nich urzędu sędziego TK.

Konstytucjonalista zwraca uwagę, że stwierdzenie braku legitymacji do zajmowania stanowiska wszystkich sędziów wybranych na podstawie niekonstytucyjnych przepisów „będzie oznaczało dalej idące zarzuty względem Trybunału. Bardzo prawdopodobne w tym kontekście jest pojawienie się w przestrzeni publicznej stwierdzenia, że Trybunał jest organem, który w ogóle nie jest obsadzony" – uważa Tuleja.

A uznanie, że podstawy wyborów sędziów są niekonstytucyjne oraz że przepisy określające ten wybór zostały uchylone, „będzie wymagało uchwalenia w drodze ustawy nowych zasad wyboru sędziów Trybunału". ●

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Koniec z wolnoamerykanką w kształceniu psychologów? Resort szykuje standardy

Psychologowie doczekali się w końcu uregulowania swojego zawodu. Będą się ubiegać o wpis do rejestru, a na początku zawodowej drogi dostaną opiekuna. Zmiany obejmą też studiowanie psychologii.

Alicja Gardulska

„Koniec z szarlatanerią, zamiast wsparcia psychologicznego!" – napisała w serwisie X szefowa Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Przygotowaną przez jej resort Ustawę o zawodzie psychologa podpisał w ubiegłym tygodniu prezydent Nawrocki.

Nowe przepisy mają uporządkować rynek usług psychologicznych. Określają bowiem, kto i na jakich warunkach może uprawiać ten zawód. A przy okazji wymuszą porządki w kształceniu przyszłych psychologów.

Pierwsze dziewięć miesięcy z opiekunem

Dotychczas obowiązywała ustawa o zawodzie psychologa z 2001 roku. W praktyce jednak pozostawała martwa. Nigdy bowiem nie powstały do niej przepisy wykonawcze i nie został powołany samorząd, który miał nadawać psychologom prawa do wykonywania zawodu.

Nowe przepisy wejdą w życie w dwa lata i trzy miesiące od ich ogłoszenia. W tym czasie zostanie powołany samorząd zawodowy, który będzie odpowiedzialny m.in. za ustalanie standardów wykonywania zawodu, prowadzenie postępowań dyscyplinarnych czy organizację kursów i studiów doszkalających.

By móc legalnie wykonywać zawód psychologa, trzeba będzie ukończyć studia na kierunku psychologia (pierwszego i drugiego stopnia lub jednolite magisterskie). Nie będzie już można „mieszać" kierunków, czyli zrobić licencjat z innego kierunku i dołożyć dwuletnie uzupełniające studia z psychologii.

Potem trzeba będzie jeszcze uzyskać wpis na jedną z Regionalnych List Psychologów. Te rejestry będą publiczne i każdy będzie mógł sprawdzić, czy dany psycholog ma wymagane uprawnienia. Wykonywanie zawodu bez nich będzie karane.

Wniosek o wpis na listę łączy się z opłatą – nie wyższą niż 10 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce (w 2025 r. to 8 903,56 zł brutto).

Osoby rozpoczynające pracę będą też musiały współpracować z doświadczonym opiekunem przez co najmniej dziewięć miesięcy, a maksymalnie dwa lata. Przepisy mówią o 150 godzinach takiej opieki. Negatywna opinia opiekuna oznacza wykreślenie z zawodu.

W ustawę wpisano zamknięty katalog tzw. świadczeń psychologicznych (jak diagnoza psychologiczna czy orzekanie psychologiczne). Kontrowersje wzbudził fakt, że – na etapie prac sejmowych – wykreślono z niego psychoterapię. Zapisano, że psycholog może ją prowadzić „na zasadach określonych w odrębnych przepisach".

Psychologia na liście kierunków regulowanych

Nowe przepisy to także zapowiedź zmian na uczelniach. Bo psycholog – podobnie jak farmaceuta, lekarz czy architekt – trafił właśnie na listę zawodów, które trzeba kształcić w określony sposób. A to oznacza, że psychologia będzie miała odgórne standardy kształcenia.

– Psycholog to zawód zaufania publicznego. Trzeba zadbać o to, by każdy absolwent psychologii miał określoną wiedzę i kompetencje – mówi Katarzyna Sarnicka, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Psychologów.

To o tyle ważne, że – jak alarmują naukowcy – kształcenie psychologów zupełnie wymknęło się spod kontroli. Nie ma żadnych bezpieczników, które gwarantowałyby, że każdy psycholog jest dobrze przygotowany do wykonywania zawodu. Np. do tego, by kompetentnie diagnozować i udzielać porad.

Tłumy przyszłych psychologów studiują bez standardów, bez profesorów, a często też w dużej mierze online. A psychologia bije kolejne rekrutacyjne rekordy. Dziś studiuje ją ponad 82 tys. osób, w 2019 r. – 34 tys.

Z ubiegłorocznego raportu Uniwersytetu SWPS i Uniwersytetu Jagiellońskiego wynika, że zdecydowana większość przyszłych psychologów kształci się na studiach niestacjonarnych, prowadzonych często w formule hybrydowej – czyli i na uczelni, i online. Przepisy nie pozwalają na organizowanie zajęć w 100 proc. zdalnie, ale szkoły rozwiązują to często tak, że do pakietu nauki zdalnej dokładają kilka konsultacji lub zjazdów na żywo.

W ciągu ostatnich sześciu lat najbardziej – bo aż o 944 proc.! – zwiększyła się liczba osób na studiach niestacjonarnych o profilu praktycznym. Od dwóch lat to ten format dominuje w kształceniu psychologicznym w Polsce. A tu nie ma żadnych wymagań co do dorobku naukowego kadry.

– W praktyce oznacza to, że przyszłych psychologów kształcą głównie magistrzy – praktycy, którzy ze względu na brak wdrożonej ustawy o zawodzie psychologa nie podlegają żadnemu nadzorowi i nie są obligowani do aktualizowania swojej wiedzy – mówiła „Wyborczej" dr Anna Ziółkowska, dziekan Wydziału Psychologii i Prawa USWPS w Poznaniu i współautorka raportu.

Na profilu praktycznym jest za to określona liczba godzin praktyk do zrobienia: 6 miesięcy na licencjacie i 3 miesiące na magisterskich. Sęk w tym, że w wielu przypadkach same praktyki też są prowadzone online.

Drugie podejście do standardów

Rozporządzenie w sprawie standardów kształcenia psychologów ma przygotować Ministerstwo Nauki we współpracy z MRPiPS. Nad wytycznymi pracuje już powołany jesienią ub. roku zespół ekspertów. Kieruje nim prof. Wojciech Dragan z UJ, przewodniczący Komitetu Psychologii PAN.

Eksperci opiszą m.in., jakie treści mają się znaleźć w programie studiów, jak ma być przygotowana kadra, jak mają być zorganizowane zajęcia (np., ile procent może być online) oraz praktyki.

– Zdajemy sobie sprawę, że przy każdej regulacji mogą pojawić się próby naginania zasad. Dlatego najważniejsze kwestie formułujemy jednoznacznie, aby ograniczyć pole do dowolnych interpretacji i zapewnić równe standardy dla wszystkich uczelni – mówi prof. Dragan.

Co ciekawe, to już drugie podejście do tego tematu w ministerstwie nauki. Resort dostał od naukowców gotowe standardy już w grudniu 2024 r. Ale – jak mówiła „Wyborczej" wiceministra nauki Maria Mrówczyńska – pomysły trafiły do resortowej zamrażarki w oczekiwaniu na zmiany w ustawie.

Już wtedy ministra mówiła, że nie do końca podoba jej się kierunek zmian obrany przez psychologów. Głównie dlatego, że zespół zaproponował, by studia psychologiczne mogły być prowadzone wyłącznie na profilu ogólnoakademickim – bo to zapewnia odpowiednią kadrę i dostęp do aktualnej, naukowej wiedzy w tej dziedzinie. – Nie demonizowałabym kształcenia praktycznego, w końcu psycholog to praktyczny zawód. Standard kształcenia weźmie te studia w konieczne ramy. Trzeba to dobrze wyważyć, by nie pozbawić uczelni zawodowych możliwości kształcenia psychologów – mówiła nam Mrówczyńska.

Nowe standardy kształcenia mają być gotowe do końca roku.

Ustawa o zawodzie psychologa z 2001 roku w praktyce pozostawała martwa. Nie powstały do niej przepisy wykonawcze i nie został powołany samorząd, który miał nadawać prawa do wykonywania zawodu

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413999

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

ONZ: Czyny spełniające kryteria zbrodni przeciwko ludzkości

Według agencji Reuters do tej pory **zidentyfikowano ponad 1,2 tys. ofiar.**

Robert Stefanicki

Miliony dokumentów związanych ze skazanym za przestępstwa seksualne Jeffreyem Epsteinem wskazują na istnienie globalnej organizacji przestępczej, która dopuściła się czynów spełniających kryteria zbrodni przeciwko ludzkości – stwierdził panel niezależnych ekspertów powołany przez Radę Praw Człowieka ONZ.

Według ekspertów czyny opisane w dokumentach opublikowanych przez Departament Sprawiedliwości USA mogą oznaczać niewolnictwo seksualne, przemoc reprodukcyjną, wymuszone zaginięcia, tortury, nieludzkie i poniżające traktowanie oraz kobietobójstwo.

W ich ocenie „zbrodnie te zostały popełnione w kontekście rasistowskich przekonań, rasizmu, korupcji, skrajnej mizoginii oraz komercjalizacji i dehumanizacji kobiet i dziewcząt z różnych stron świata".

„Tzw. Akta Epsteina, które sugerują istnienie globalnej organizacji przestępczej, wstrząsnęły sumieniem ludzkości i ukazały przerażające implikacje dotyczące poziomu bezkarności za takie przestępstwa. Skala, natura, systematyczny charakter i transnarodowy zasięg tych okrucieństw wobec kobiet i dziewcząt są tak poważne, że wiele z nich można zasadnie uznać za zbrodnie przeciwko ludzkości" – stwierdzono w oświadczeniu.

Atak na ludność cywilną

Zgodnie z międzynarodowym prawem karnym do zbrodni przeciwko ludzkości dochodzi wtedy, gdy akty takie, jak niewolnictwo seksualne, gwałt, zmuszanie do prostytucji, handel ludźmi, prześladowania, tortury lub morderstwa, są popełniane w ramach szeroko zakrojonego lub systematycznego i celowego ataku na ludność cywilną.

• **Dokumenty z biblioteki Epsteina na stronie internetowej Departamentu Sprawiedliwości USA**
FOT. NURPHOTO VIA GETTY IMAGES

Eksperci uważają, że zarzuty zawarte w aktach wymagają niezależnego, gruntownego i bezstronnego dochodzenia. Ich zdaniem należy również wyjaśnić, jak możliwe było popełnianie tych przestępstw przez tak długi czas.

Eksperci ONZ wyrazili również obawy dotyczące poważnych zaniedbań w zakresie przestrzegania przepisów i „nieudolnych redakcji" (cenzury) dokumentów.

Ustawa, którą Kongres USA przyjął w listopadzie przy ponadpartyjnym poparciu, wymaga upublicznienia wszystkich dokumentów związanych z Epsteinem

Ustawa, którą Kongres USA przyjął w listopadzie przy ponadpartyjnym poparciu, wymaga upublicznienia wszystkich dokumentów związanych z Epsteinem. 30 stycznia Departament Sprawiedliwości ujawnił największą jak dotąd partię: 3 mln stron, 180 tys. zdjęć oraz 2 tys. nagrań wideo. Choć w dokumentach dane ofiar miały być ocenzurowane, część z nich pozostała widoczna. Według agencji Reuters do tej pory zidentyfikowano ponad 1,2 tys. ofiar.

Instytucjonalny gaslighting

„Opór przed ujawnieniem pełnych informacji lub rozszerzeniem śledztwa sprawił, że wiele ofiar ponownie poczuło się traumatyzowanych i poddanych temu, co określają mianem »instytucjonalnego gaslightingu«" – stwierdzili eksperci. Gaslighting to forma przemocy psychicznej i manipulacji, w której sprawca systematycznie podważa postrzeganie rzeczywistości, pamięć i zmysły ofiary, zmuszając ją do wątpienia w jej własny zdrowy rozsądek. Celem jest przejęcie kontroli, wywołanie dezorientacji i uzależnienie emocjonalne.

„Poważne błędy w procesie ujawniania informacji podkreślają pilną potrzebę wprowadzenia standardowych procedur operacyjnych dotyczących ujawniania i redagowania informacji, skoncentrowanych na ofiarach, aby żadna nie doznała dalszej krzywdy" – dodali eksperci. Podkreślili też, że sprawcy muszą odpowiedzieć za swoje czyny.

„Konieczne jest, aby rządy podjęły zdecydowane działania w celu pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności" – stwierdzili. „Nikt nie jest zbyt bogaty ani zbyt wpływowy, aby stać ponad prawem". „Same rezygnacje osób zamieszanych w przestępstwo nie są wystarczającym substytutem odpowiedzialności karnej" – stwierdzili. I pochwalili kroki podjęte przez niektóre rządy w celu zbadania obecnych i byłych urzędników oraz osób prywatnych wymienionych w aktach. Wezwali inne państwa, by poszły w ich ślady.

Bogaty i wpływowy krąg

Opinię opublikowaną na stronie Komisji Praw Człowieka ONZ podpisało dziewięć osób, w tym Reem Alsalem, specjalny sprawozdawca ds. przemocy wobec kobiet i dziewcząt. Wśród sygnatariuszy są też inni specjalni sprawozdawcy: m.in. Ana Brian Nougrères, specjalna sprawozdawczyni ds. prawa do prywatności, Michael Fakhri, specjalny sprawozdawca ds. prawa do wyżywienia, i Mariana Katzarova, specjalna sprawozdawczyni ds. sytuacji praw człowieka w Rosji. Na liście osób, które utrzymywały mniej lub bardziej zażyłe kontakty z Epsteinem – zarówno przed, jak i po tym, gdy w 2008 r. przyznał się on do zarzutów, w tym do nakłaniania nieletniej do prostytucji – są znane osobistości świata polityki, biznesu i kultury. Niektórzy sami korzystali z usług seksualnych oferowanych przez Epsteina.

Finansista i sutener celebrytów został znaleziony martwy w celi więziennej w 2019 r., gdzie przebywał po ponownym aresztowaniu pod zarzutem handlu ludźmi w celach seksualnych. Jego śmierć uznano za samobójstwo.

Rada Pokoju Trumpa bez Watykanu

– Istnieją pewne krytyczne punkty, które wymagają wyjaśnienia – oświadczył kard. Pietro Parolin.

– Na poziomie międzynarodowym sytuacjami kryzysowymi powinno zajmować się ONZ – powiedział watykański sekretarz stanu Pietro Parolin. Była to odpowiedź na pytanie dziennikarza o udział Watykanu w dzisiejszym, inauguracyjnym spotkaniu Rady Pokoju.

Kardynał wypowiedział się na marginesie ceremonii w ambasadzie włoskiej z okazji rocznicy Traktatów Laterańskich. W uroczystości brali też udział prezydent Włoch Sergio Mattarella oraz premierka Giorgia Meloni, która z kolei wyraża się pochlebnie o inicjatywie Trumpa, a na spotkanie Rady Pokoju wysyła w roli obserwatora wicepremiera i szefa MSZ Antonio Tajaniego.

Jak relacjonuje portal Vatican News, kard. Parolin ocenił, że „są pewne kwestie, które budzą nieco zdziwienie. Istnieją pewne krytyczne punkty, które wymagają wyjaśnienia". Dodał jednak, że ważne, iż „podejmuje się próbę udzielenia odpowiedzi".

• **Papież Leon XIV i sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin**
FOT. REUTERS / YARA NARDI

Wydaje się, że głównym celem inicjatywy jest ochrona interesów wielkich mocarstw, bez prawdziwego uznania narodu palestyńskiego i jego praw

KARD. PERBATTISTA PIZZABALLA
patriarcha łaciński Jerozolimy

W styczniu, kiedy powstawała Rada Pokoju, Parolin mówił, że Stolica Apostolska potrzebuje czasu do namysłu, żeby zdecydować, czy weźmie udział w przedsięwzięciu. Jeszcze ostrzej o inicjatywie Trumpa wypowiada się kard. Perbattista Pizzaballa, patriarcha łaciński Jerozolimy, którego słowa z 6 lutego w środę przypominają włoskie media: „Wydaje się, że głównym celem tej inicjatywy jest ochrona interesów wielkich mocarstw, bez prawdziwego uznania narodu palestyńskiego i jego praw".

Pizzaballa ocenił, że „Rada to operacja kolonialna, dlatego, że po raz kolejny to inni decydują za Palestyńczyków, a nie sami Palestyńczycy". Dodał też, że „nie na tym polega rola Kościoła. [...] Rola Kościoła ma związek z sakramentami i godnością osoby".

Inicjatywę Rady Pokoju skrytykowała też licząca już ponad 2 tys. duchownych organizacja Priest Against Genocide in Gaza, która zażądała od Konferencji Biskupów Amerykańskich zajęcia oficjalnego stanowiska na ten temat.

Amerykanie zaprosili do Rady Pokoju także Polskę. W posiedzeniu „jako świadek" ma uczestniczyć wysłannik prezydenta Karola Nawrockiego Marcin Przydacz, szef Biura Polityki Międzynarodowej. ●

Bartosz Hlebowicz

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Co w Rosji piszczy?

„Niebezpieczna awantura” J.D. Vance’a

Amerykański wiceprezydent odbył bardzo korzystną dla USA, a szkodliwą dla interesów Rosji podróż do Armenii i Azerbejdżanu. Moskwa zareagowała niespodziewanie słabiutko, można powiedzieć, pokornie.

Radziwinowicz

Kreml zakorkowało. Od ub. poniedziałku, gdy wiceprezydent USA załatwiał w Erywaniu interesy, czekałem na odzew propagandy rosyjskiej. Dopiero w czwartek w programie „60 min” (Rossija 1) Konstantin Simonow, ekspert od rynku paliw, wyrwał się z oceną, że Vance wtargnął do strefy interesów Rosji i działa na jej niekorzyść. Spłoszeni prowadzący wątku nie podjęli. W niedzielę Dmitrij Kisielow, bardzo czołowy propagandzista, w autorskich „Wieściach Tygodnia” (Rossija 1) wypuścił felieton o podróży Vance’a pt. „Niebezpieczna awantura”. Do dzieła zaprzągł Siergieja Szojgu, b. ministra obrony, dziś sekretarza Rady Bezpieczeństwa.

Na rosyjskim podwórku. Była mowa, że USA mają zbudować Ormianom nową elektrownię atomową. A przecież Armenia, jeśli chodzi o energię i sieci przesyłowe, jest w pojęciu Moskwy podwórkiem Rosji. Do niej należy infrastruktura, ona kontroluje jedyną na Kaukazie Płd. elektrownię atomową w pobliżu Macamoru. Siłownia ma być zamknięta już za 10 lat. Nową wg Moskwy postawić może tylko Rosatom. A tu raptem Vance ustalił, że za 9 mld dol. zbudują ją w rosyjskim „atomowym lennie” Amerykanie. Szojgu więc tłumaczył, że oni tego na obszarze mocno sejsmicznym nie umieją i jeśli Ormianie się nie opamiętają, będzie u nich „Fukuszima”. Wice Trumpa załatwił w Erywaniu dużo więcej. Sprzedał Ormianom zwiadowcze drony za 11 mln dol., zapowiadając, że to wstęp do współpracy. Podpisał porozumienie o budowie w Armenii fabryki mikroprocesorów, w którą USA miałyby wnieść 5 mld dol. Ale najbardziej boleśnie nastąpił Moskwie na inny odcisk.

Głównym tematem jego rozmów był „projekt TRIPP”, czyli drogi kolejowej, rurociągów i światłowodu mających połączyć z należącą do Azerbejdżanu Nachiczewańską Republiką Autonomiczną (5,5 tys. km kw., 500 tys. mieszkańców, graniczy w Iranem i Turcją) eksklawą oddzieloną od swego państwa Armenią.

Inwestycję mają realizować wspólnie USA i Armenia. Do niej należeć będzie 24 proc. TRIPP, do Amerykanów – 74 proc. Nie wiadomo, co z 2 proc., na pewno nie dostanie ich Rosja.

„USA włażą na płd. Kaukaz”. Moskwa znalazła się za burtą planów, a w jej interesie jest kontrola nad trasą. Dzięki TRIPP może zacząć działać kaspijski korytarz transportowy łączący Chiny z Europą i Iranem z pominięciem Rosji. Najistotniejszym punktem wizyty Vance’a w Baku było podpisanie „Karty” o partnerstwie Azerbejdżanu i USA (z Armenią już mają od ub.r.). Podsumowując wizyty wiceprezydenta USA w b. republikach ZSRR, „Niezawisimaja Gazieta” ostrzegła: „USA włażą na płd. Kaukaz”. Wśród tego, czym Trump i jego administracja cieszą Kreml, jest przekonanie, że aktualny lokator Białego Domu trzymać się będzie „doktryny Donroe”, tj. zmodyfikowanej koncepcji 5. prezydenta Jamesa Monroe (1817-25), w myśl której USA skupiają się na obu kontynentach Ameryki i nie ingerują w sprawy innych regionów.

Kreml przymyka oczy. Rosji to odpowiada. Putin uważa, że mocarstwa jak w 1945 r. powinny podzielić świat na „strefy odpowiedzialności”, zaprowadzić tam swoje „porządki” i nie wtrącać się do tego, co u siebie robią partnerzy. Moskwa entuzjazm wobec doktryny potwierdza trudnymi dla siebie gestami. Przełknęła interwencję USA w Wenezueli i porwanie Maduro. Anemicznie reaguje na blokadę Kuby. A brak tu zdecydowanej reakcji może być dla Putina kosztowny. W państwowej mitologii Rosji Kuba jest ważna. Obywatele wciąż uważają ją za „wyspę wolności” rzucającą wyzwanie imperializmowi. Pozostawienie jej na pożarcie USA uznają za zdradę. Ale Putin nie protestuje, tylko po cichu wywozi z Kuby turystów rosyjskich z Varadero. Byleby tylko nie zrazić Trumpa, liczy, że ten nie przeszkodzi mu w podbiciu Ukrainy. A Trump „pcha się” na „podwórko Putina”. Obaj zmierzają kursem kolizyjnym. ●

Wacław Radziwinowicz

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34419151

DO 21 LUTEGO

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

na marzec u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

Dostęp także do Wyborcza.pl*

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. **Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

People
and
Technology

seris
KONSALNET

Zintegrowane usługi

– bezpieczeństwo
i czystość dla biznesu

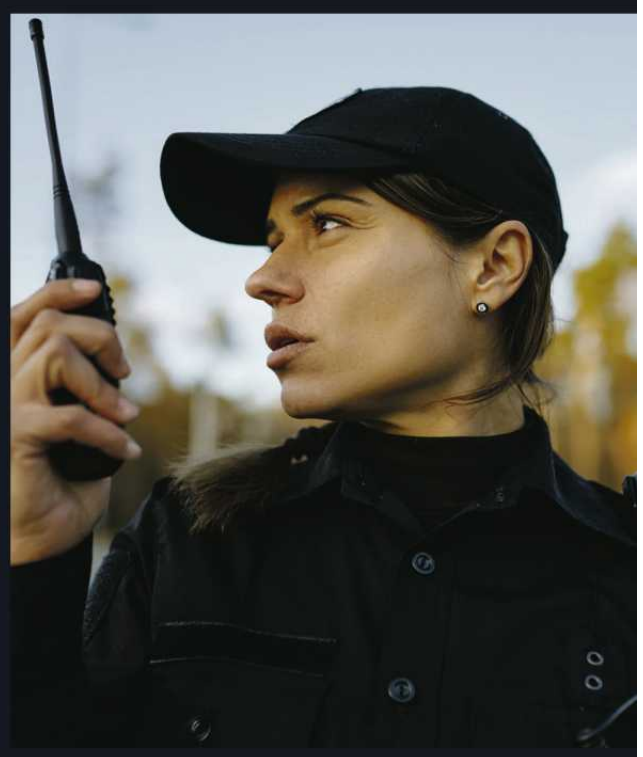

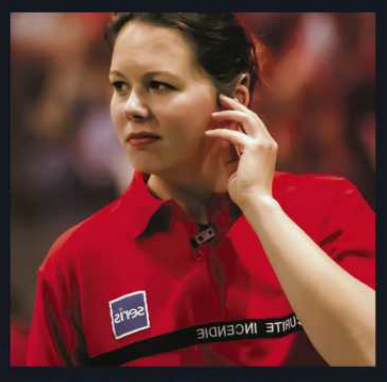

seris.pl

Kraj/34421372

eprasa.pl 74c5fdcc0b

BRANŻA OCHRONY KIEDYŚ I DZIŚ

Od „ochroniarza w budce” do operatora bezpieczeństwa

Wiele firm międzynarodowych ogłasza dziś redukcje zatrudnienia nie tylko w reakcji na spowolnienie gospodarcze, lecz także w wyniku długofalowych zmian strukturalnych. Automatyzacja procesów, presja na optymalizację kosztów oraz zmiany modeli biznesowych – w tym rosnący nacisk na technologie i rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – wpływają na rynek pracy.

Procesy restrukturyzacyjne przekładają się na wzrost liczby zwolnień grupowych oraz likwidację części stanowisk. Kluczowe stają się działania umożliwiające realne przebranżowienie i powrót na rynek pracy.

W Seris Konsalnet stawiamy na rozwiązania długofalowe. Oferujemy osobom, które straciły pracę, możliwość zdobycia nowych kompetencji i kwalifikacji – również poprzez finansowanie niezbędnych szkoleń i uprawnień. Chętnie zatrudniamy osoby po 50. roku życia, wspierając je w przygotowaniu do pracy m.in. na recepcjach, w administracji, pracy na obiekcie, czy obsłudze klienta. Dla wielu z nich jest to szansa nie tylko na stabilne zatrudnienie, ale także na odbudowanie poczucia bezpieczeństwa i własnej wartości.

Branża ochrony kiedyś i dziś

Branża ochrony w Polsce ewoluowała. Dzisiaj to sektor oparty na technologii, który odpowiada za bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej, przemysłu, transportu czy instytucji publicznych. Nadal jednak mierzy się z uproszczonym, archaicznym wizerunkiem. A sam zawód pracownika ochrony postrzegany jest przez pryzmat stereotypu opartego na przeświadczeniu, że praca ta nie wymaga kompetencji, a branża nie jest perspektywiczna i nie daje możliwości rozwoju.

Skala, złożoność i technologiczne zaawansowanie sektora oraz rosnący poziom ryzyka sprawiają, że ochrona staje się jednym z ciekawszych przykładów transformacji rynku pracy. To sektor, który naturalnie łączy ludzi, technologię i inkluzywność. Warto przy tym podkreślić, że przyszłość branży ochrony polega na synergii człowieka i technologii, a nie na jego zastąpieniu. Kluczowy jest transfer kompetencji.

Według danych Polskiego Związku Pracodawców Ochrony 88 proc. firm ochroniarskich obsługuje zakłady przemysłowe, 83 proc. biurowce, 75 proc. place budowy, a blisko połowa obiekty masowego transportu. Każdy z tych obszarów wiąże się z innym profilem zagrożeń, innymi procedurami i innymi wymaganiami kompetencyjnymi wobec pracowników.

Coraz częściej też są to również jednostki wojskowe i infrastruktura strategiczna. To nie są środowiska „niskiego ryzyka”. Wymagają one pracy w oparciu o zaawansowane systemy monitoringu, analitykę obrazu, zarządzanie ryzykiem i procedury kryzysowe. Pracownik ochrony staje się operatorem bezpieczeństwa – osobą, która interpretuje dane, reaguje na sygnały systemów opartych na AI i podejmuje decyzje w warunkach presji czasu.

Człowiek i technologia

Technologia zmienia profil zawodowy. Współczesny pracownik ochrony coraz częściej działa w środowisku nasyconym nią. Inteligentne systemy monitoringu, analityka obrazu oparta na algorytmach AI, rozpoznawanie obiektów, biometria, monitoring termowizyjny, nowoczesne centra operacyjne czy drony to dziś standard.

Technologie te pozwalają na prewencję zagrożeń, szybszą reakcję i optymalizację kosztów. Przejmują zadania powtarzalne lub niebezpieczne, ale to człowiek pozostaje kluczowy. Co więcej, wymagania wobec kompetencji pracownika ochrony rosną. Coraz częściej pełni on rolę operatora bezpieczeństwa. Zatem u kandydatów do pracy w Seris Konsalnet szukamy kompetencji cyfrowych, umiejętności analitycznego myślenia i interpretowania danych, ale też odporności na stres, zdolność uczenia się i umiejętności komunikacyjnych. Integracja ludzi i technologii tworzy nowy model ochrony. Dzisiaj to praca w bezpieczeństwie, a nie praca w ochronie.

Elastyczność i feminizacja

Sektor ochrony jest jednym z bardziej elastycznych segmentów rynku pracy. Pozwala łączyć pracę ze studiami czy traktować ją jako etap przejściowy w okresie zmiany zawodowej. To też miejsce zarówno dla tych, którzy stawiają swoje pierwsze kroki na rynku pracy jak i dla tych, którzy chcą stabilnego rozwoju. Należy pamiętać, że praca w ochronie to nie tylko pracownik ochrony fizycznej. Ścieżka kariery w Seris Konsalnet daje możliwości rozwoju w wielu ciekawych i przyszłościowych obszarach, jak analityka, audyty bezpieczeństwa, architektura systemów zabezpieczeń czy ocena ryzyka. Elastyczne grafiki, różne formy współpracy i szerokie spektrum stanowisk odpowiadają na potrzeby rynku.

Równolegle obserwujemy wyraźny wzrost obecności kobiet w branży. Z raportów Polskiego Związku Pracodawców Ochrona wynika, że w niemal połowie firm kobiety stanowią od 20 do 30 proc. pracowników ochrony fizycznej. W Seris Konsalnet zmiana jest widoczna również na poziomie decyzyjnym – kobiety zajmują 30 proc. stanowisk w zarządzie, a 44 proc. pełni role menedżerskie wyższego szczebla. To efekt odejścia od stereotypowego myślenia o społecznie przypisanych rolach kobiet, o dzieleniu zawodów na „kobiece” i „męskie” na rzecz koncentracji na kompetencjach.

Siła różnorodności

Podobnie wygląda kwestia inkluzywności. Branża ochrony, dzięki różnorodności ról, daje realne możliwości zatrudnienia osobom z niepełnosprawnościami – szczególnie w obszarach monitoringu, obsługi recepcji czy administracji bezpieczeństwa. Kluczowe jest tu nie „dostosowanie człowieka do pracy”, lecz projektowanie pracy pod realne możliwości ludzi. To jeden z filarów odpowiedzialności społecznej.

Nie bez znaczenia jest także rola ochrony jako stabilnego pracodawcy dla osób 50+. Dla wielu z nich to bezpieczna przestrzeń zawodowa w momencie restrukturyzacji, utraty pracy czy potrzeby przekwalifikowania. Pracownicy 50+ wnoszą wieloletnie doświadczenie życiowe i zawodowe. Są też niezwykle rzetelni. Nie szukają pracy dorywczej, a raczej miejsca, gdzie mogą zostać dłużej, co przekłada się na niższą rotację w firmie.

Profesjonalizacja sektora postępuje, a wraz z nią rośnie znaczenie działów HR w rozwoju kompetencji przyszłości. Rekrutacja przestaje być jedynym wyzwaniem – kluczowe stają się rozwój kompetencji technologicznych, zarządzanie różnorodnością i przygotowanie pracowników do pracy w środowisku ciągłej zmiany. To złożony ekosystem, w którym technologia, różnorodność i elastyczność tworzą nowe możliwości zatrudnienia.

Jeśli chcemy uczciwie rozmawiać o nowoczesnym rynku pracy w Polsce, to sektor ochrony nie może być dłużej postrzegany przez pryzmat stereotypów.

MAŁGORZATA GAWRYSZEWSKA
dyrektorka HR
Seris Konsalnet

eprasa.pl 74c5fdcc0b

• **18.02.2026 roku, Warszawa. Premier Donald Tusk w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Takie deklaracje złożył rząd. „Wyzwanie przyjęte”

Miniony rok był okresem „przełomu”, obecny ma być rokiem „turbo przyspieszenia”. Premier Donald Tusk chce przyciągać do Polski inwestorów tak, byśmy za pięć lat mogli porównywać się z Wielką Brytanią.

Dominika Maciejasz

Premier Donald Tusk i minister finansów Andrzej Domański wystąpili w środę 18 lutego w gmachu Giełdy Papierów Wartościowych. Podsumowali oni ostatnie wyniki gospodarcze. Słowo-klucz tej konferencji to inwestycje.

– Jesteśmy niekwestionowanym liderem wzrostu gospodarczego w Europie, choć nie każdy mi wierzył, jak mówiłem o 2025 roku jako o okresie kolejnego skoku gospodarczego. Teraz tak mogę powiedzieć, że 2026 będzie rokiem turbo przyspieszenia. I to wbrew geopolitycznej niepewności, wojny rosyjsko-ukraińskiej, sytuacji wewnętrznej w państwach, które do tej pory były opoką bezpieczeństwa. Wszystkie wrażenia, impresje i liczby świadczą o naszym wzroście – one są powodem naszego bezczelnego optymizmu – zaczął wystąpienie szef rządu.

Podkreślał solidne tempo wzrostu gospodarczego, niską inflację, niskie bezrobocie, przełom w inwestycjach, mocny kurs złotego, utrzymujący się wysoki wzrost wynagrodzeń oraz 50-proc. wzrost głównego indeksu Giełdy Papierów Wartościowych.

Dotąd podstawą wzrostu gospodarczego były wydatki konsumpcyjne. Brakowało inwestycji, które świadczą o tym, że przedsiębiorcy pozytywnie oceniają perspektywy gospodarki i rynków, na których operują.

W zeszłym roku inwestycje wzrosły o 4,2 proc., co jest wynikiem pozytywnym, choć nasze apetyty na początku 2025 roku były znacznie większe.

W tym roku – obiecuje premier – to będzie już podstawa wzrostu gospodarczego. A tempo wzrostu inwestycji osiągnie poziom około 10 proc.

Rok przełomu

O tym, że obietnice o roku 2025 zapowiadanym jako czasu przełomu się ziściły ma zdaniem Donalda Tuska świadczyć kilka czynników:

1. – Korzystne dane o inflacji, która spada do rekordowo niskich poziomów. Dziś mamy inflację 2,2 proc., poniżej celu NBP. Dla nas niezwykle ważne było, żeby Polacy odczuli poprawę warunków życia, bo przecież koszmarem były dwucyfrowe odczyty za czasów rządów naszych poprzedników – powiedział Donald Tusk.

2. Inwestycje w polskie obligacje. Ich rentowności spadają, a chętnych łatwo znaleźć także za granicą. -To dowód zaufania do naszej gospodarki oraz polskiego państwa – usłyszeliśmy.

3. Wyraźny wzrost wynagrodzeń.

4. Drugie najniższe bezrobocie w Europie.

5. Słowa uznania płynące z całego świata. Premier zacytował tytuły i fragmenty artykułów z zagranicznych mediów jak:

• „Potrzebujemy więcej Warszawy w Berlinie”;

• „Polskie akcje odnotowują znaczny wzrost, bo inwestorzy poszukują bezpiecznych aktywów w obliczu wojny handlowej”;

• „Gospodarka Polski to nowa siła napędowa Europy”.

6. Napływ imigrantów do Polski, także z innych krajów unijnych, jak Brytyjczycy, Hiszpanie czy Niemcy, którzy „aplikują u nas o pobyt stały”, a także powracający z imigracji Polacy. – Nikt nie wraca z Wielkiej Brytanii czy z Niemiec do Polski tylko dlatego, że polski premier do tego wzywa czy namawia. Ludzie siadają przy stole i analizują, gdzie życie jest bezpieczniejsze, a przyszłość obiecująca – mówił szef rządu. W tym punkcie premier pochwalił się też kontrowersyjnym ograniczeniem prawa azylowego.

Tusk odniósł się też do wskaźników dotyczących deficytu i długu publicznego. Zdaje sobie on sprawę, że są one wysokie, a strategia polityki gospodarczej opartej o luźną politykę fiskalną może być ryzykowna. Na razie jednak nam się to opłaciło – mówił premier – najwidoczniej inwestorom to nie przeszkadza, bo „wszyscy dokładnie znają te liczby”.

– Będziemy nadal działali z odwagą, wyobraźnią, bez rutyny, ale będziemy też czuli na każdy sygnał że zaufanie będzie słabnąć – deklarował.

Przypomniał, że elementem wiarygodności Polski było uruchomienie pieniędzy z KPO, teraz dochodzi potencjalny strumień pieniędzy z programu SAFE. – Nie będę się znęcać nad tymi, którzy próbują te pieniądze blokować, zostawmy ich w świętym spokoju. Dodam tylko, że te pieniądze nie trafiłyby do nas – z programu, który Polska przecież zainicjowała – gdyby nie przekonanie, że polskie sprawy są w dobrych rękach – mówił premier.

Szef rządu rysował przyszłość, w której Polska ma na stałe stać się filarem gospodarki w Europie. Wspomniał też o Rafale Brzosce, który był twarzą akcji deregulacyjnej. – Polecałem szefowej Komisji Europejskiej utworzenie podobnych programów i mówiłem, żeby odrzucili zbędne procedury i biurokrację. Na naszym podwórku nie myślmy o deregulacji jako jednorazowej akcji – przekonywał Donald Tusk.

„Nie takie wstrząsy przetrwaliśmy”

Premier odniósł się też do tematu, którym w środę żyją media, czyli rozpadu Polski 2050. Ministra klimatu Paulina Hennig-Kloska ogłosiła dziś, że wraz z częścią parlamentarzystów odchodzi z ugrupowania i zakłada klub parlamentarny o nazwie Centrum. – À propos tej sensacji dnia chciałbym zapewnić, że mamy stabilną większość w Parlamencie. Pani minister Pełczyńska-Nałęcz i Henning-Kloska zapewniły mnie, że pozostaną lojalne wobec rządu i Koalicji 15 października, więc zostanie ona stabilna na najbliższe miesiące i lata. Nie takie wstrząsy przetrwaliśmy w bardzo dobrej kondycji.

Donald Tusk powiedział też, że nasza obecność w G20 „to nie była zagrywka” i że Marco Rubio (amerykański sekretarz stanu- red.) go o tym zapewnił.

Wystąpienie zakończył zwracając się do Andrzeja Domańskiego i oznajmiając, że minister finansów mu obiecał, iż za pięć lat Polska będzie jak Wielka Brytania. – Premierze, przyjmuję wyzwanie na dogonienie w 5-6 lat Wielkiej Brytanii w PKB per capita skorygowany o poziom cen – usłyszeliśmy od szefa tego resortu.

Dotąd podstawą wzrostu gospodarczego były wydatki konsumpcyjne. Brakowało inwestycji, które świadczą o tym, że przedsiębiorcy pozytywnie oceniają perspektywy gospodarki i rynków, na których operują

Technologie kosmiczne naszą przyszłością

W wypowiedzi Andrzeja Domańskiego zawartych było więcej szczegółów na temat planowanych inwestycji. To m.in.:

• obronność: 200 mld zł;

• infrastruktura drogowa: 25 mld zł;

• kolej: 14 mld zł;

• Port Polska: 7 mld zł;

• gospodarka morska: 2,4 mld zł;

• energetyka: 8 mld zł tylko na elektrownię jądrową, a także w elastyczne bloki skalowe, pierwsze magazyny energii, centralny system informacji o rynku energii i pakiet blackoutowy;

• mieszkalnictwo: 8,2 mld zł, dzięki czemu zyskamy 18 tys. mieszkań w dedykowanych programach i 2,5 tys. miejsc w akademikach.

Oprócz tego Polska ma kłaść nacisk na inwestycje w technologie – większe nakłady na technologie kosmiczne dzięki aktywniejszemu uczestnictwu w Europejskiej Agencji Kosmicznej i kapitał na deeptechy ulokowany w Polskim Funduszu Rozwoju.

– Szacujemy, że do 2042 roku wdrożenie wszystkich narzędzi może przynieść nawet 100 mld zł nowego kapitału inwestycyjnego. Dlatego intensywnie pracujemy nad strategią rozwoju ekosystemu startupów w Polsce w ramach Rady Przyszłości, której zadaniem jest skupienie się na sektorach kosmicznym, AI i skróceniu czasu od pomysłu do wdrożenia rynkowego. Będziemy budować suwerenność technologiczną Polski – zadeklarował Domański. ●

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Druga młodość Diesla

Koncern Stellantis postanowił ponownie montować silniki Diesla w niektórych modelach swoich aut w Europie. A w salonach niemieckiego koncernu Audi pojawiły się auta z Dieslami nowej konstrukcji.

Andrzej Kublik

FOT. FORMATORIGINAL

W 2025 r. silniki Diesla miało jedynie 8,9 proc. nowych samochodów osobowych, które zarejestrowano po raz pierwszy w Unii Europejskiej – podało Stowarzyszenie Europejskich Producentów Samochodów (ACEA). To znaczy, że po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat udział pojazdów z silnikami Diesla w sprzedaży nowych aut w UE spadł poniżej symbolicznego progu 10 proc.

A jeszcze w połowie zeszłej dekady silniki Diesla miała około połowa nowych aut kupowanych przez kierowców w Europie. Przestali je kupować, gdy w jesienią 2015 r. okazało się, że Volkswagen sprzedał na świecie ponad 12 mln samochodów, w który zamontowano nielegalne, wyrafinowane oprogramowanie do fałszowania testów emisji spalin. Szwindel koncernu z Wolfsburga zszargał w ogóle reputację silników wysokoprężnych.

Jednak za wcześnie jeszcze, aby wieścić śmierć silnika Diesla. Niektóre koncerny motoryzacyjne nadal opracowują nowe konstrukcje, a inne nie chcą zaniechać ich stosowania.

Spalinowy renesans

Dwa lata temu koncern Stellantis, który powstał po fuzji włoskiego Fiat Chrysler Automobiles z francuskim Peugeot Citroen (PSA), z dnia na dzień ogłosił o likwidacji swojej fabryki silników spalinowych w Bielsku-Białej. W przeszłości ten zakład jako pierwszy w koncernie Fiata zyskał złoty, najwyższy wskaźnik jakości i efektywności w klasyfikacji World Class Manufacturing. A produkowane w Bielsku-Białej silniki dwukrotnie zyskały najwyższe laury na konkursach na „Międzynarodowy Silnik Roku".

„Przyczyną decyzji o likwidacji jest wprowadzenie przez Komisję Europejską regulacji dotyczących emisji spalin silników spalinowych, spadek zamówień na silniki spalinowe" – ogłosił Związek Zawodowy Metalowców, przedstawiając wyjaśnienia likwidatora spółki, a wcześniej jej dyrektora, Andrzeja Tokarza.

> *Za wcześnie, aby wieścić śmierć silnika Diesla. Niektóre koncerny nadal opracowują nowe konstrukcje, a inne nie chcą zaniechać ich stosowania*

Już dwa lata temu takie wyjaśnienia budziły wątpliwości, a teraz są jeszcze silniejsze.

Agencja Reuters poinformowała, że koncern Stellantis zamierza w tym roku oferować silniki Diesla w siedmiu modelach swoich aut sprzedawanych w Europie. A przygotowania do tego planu zaczęły się pod koniec zeszłego roku.

Konkretnie silniki Diesla będą ponownie montowane w modelach samochodów osobowych Peugeot 308, Opel Astra i DS4, a także w małych samochodach dostawczych Citroën Berlingo, Fiat Professional Qubo L, Opel Combo, Peugeot Rifter.

Z silnikami Diesla koncern Stellantis nadal będzie oferować też modele samochodów osobowych DS7 oraz Alfa Romeo: Tonale, Giulia, Stelvio. Z silnikiem Diesla będzie też można ciągle kupić modele samochodów dostawczych Citroën Spacetourer, Fiat Professional Ulysse, Opel Vivaro, Peugeot Traveller.

Dieslem w auta z Chin?

Na początku lutego koncern Stellantis ogłosił, że utworzy odpisy o wartości 22 mld euro (26 mld dol.) z powodu rezygnacji ze strategii przyspieszonej elektryfikacji aut.

„Ogłoszone dziś odpisy w dużej mierze odzwierciedlają koszty przeszacowania tempa transformacji energetycznej, które oddaliło nas od rzeczywistych potrzeb, możliwości i pragnień wielu nabywców samochodów" – ogłosił Antonio Filosa, dyrektor generalny Stellantisa, a w przeszłości menedżer Fiata.

Analitycy wskazywali, że ta decyzja jest związana z polityką prezydenta Donalda Trumpa, który przekreślił plany przyspieszenia elektryfikacji motoryzacji w USA, prowadzone przez swojego poprzednika Joe Bidena. Trump jesienią zeszłego roku anulował ulgi podatkowe dla nabywców aut na prąd, a wcześniej skończył również z karami dla koncernów, których auta emitują więcej spalin niż wymagają standardy obowiązujące w USA.

Także w Europie sprzedaż aut na prąd rośnie wolniej niż prognozowano na początku obecnej dekady. I Komisja Europejska zaproponowała rezygnację z zakazania od 2035 r. sprzedaży nowych aut z silnikami spalinowymi.

Zdaniem agencji Reuters obecnie Stellantis może przywracać do sprzedaży auta z silnikami Diesla, aby w ten sposób konkurować z ekspansją samochodów z Chin. Tamtejsze silniki spalinowe ustępują konstrukcjom zachodnich koncernów. A pojazdy z silnikami Diesla mają ciągle zalety w stosunku do aut o napędzie elektrycznym, zwłaszcza przy intensywnej eksploatacji w ruchu poza miastami.

Niemcy kochają Diesla

Nie tylko Stellantis przywraca do łask Diesla. Pod koniec 2025 r. koncern Audi przestawił taki silnik nowej konstrukcji, sześciocylindrowy, z elementami napędu hybrydowego. Silnik ten jest montowany w modelach nowej generacji Audi A6 i Q5.

To faktycznie sygnał, że wbrew zapowiedziom z przeszłości w następnej dekadzie Audi nie zrezygnuje z napędu spalinowego, ani z silników wysokoprężnych. Bo nie opłaca się konstruować nowego silnika, który byłby stosowany tylko przez pięć, sześć lat.

Już ponad rok temu uwagę zwrócił też koncern Mercedes-Benz, który zaczął ponownie montować silniki Diesla w niektórych modelach aut oferowanych na rodzimym, niemieckim rynku.

Takie działania mogą przedłużyć sprzedaż nowych aut z silnikami wysokoprężnymi. Ale faktycznie renesans takiego napędu jest możliwy na ograniczoną jedynie skalę. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34420291

JUTRO W „WYBORCZEJ" DODATEK SPECJALNY

WALORYZACJA EMERYTUR

- Ile wzrosną emerytury od marca?
- Jak kobiety mogą zyskać na kolejnym przeliczeniu emerytury?
- Jakie będą podwyżki dla seniorów, którzy przeszli na emeryturę „w złym miesiącu"?
- Dlaczego nauczyciele mogą stracić na wcześniejszej emeryturze?

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

„Harcerze” kontra „maślarze”

Sprawa SAFE zaognia konflikt wewnątrz PiS

Były premier Mateusz Morawiecki przekonywał partię do poparcia SAFE – słyszymy w PiS. W ugrupowaniu wygrała jednak inna strategia, co rozpaliło wewnątrzpartyjny spór.

Gruszczyński

Poniedziałkowa konferencja prasowa Jarosława Kaczyńskiego była tylko pozornie absurdalna. Prezes zaapelował do Telewizji Republika – choć nie wymienił jej nazwy, to było wiadomo, o kogo chodzi -o relacjonowanie pracy posłów Prawa i Sprawiedliwości we wszystkich powiatach w kraju. Zamiast tego, według prezesa, prawicowe media zajmują się problemami wewnętrznymi partii. Przekaz Kaczyńskiego był jasny: całe środowisko sprzyjające Prawu i Sprawiedliwości ma skupić się na kampanii wyborczej, która rozpocznie się za kilka miesięcy.

Moi rozmówcy w Sejmie zwracają uwagę na jeszcze jeden aspekt wystąpienia. – Prezes kazał nam się wszystkim w końcu zamknąć – przyznaje szczerze jeden z posłów PiS.

Konferencję poprzedzał zresztą wpis na firmowanym przez Kaczyńskiego koncie w serwisie X, który nie pozostawiał dużego pola do interpretacji: „W związku z ostatnimi publicznymi wypowiedziami niektórych członków PiS informuję, iż każdy, kto zabierze w tej szkodliwej dyskusji głos, niezależnie od zasług i partyjnej pozycji, zostanie zawieszony w prawach członka PiS, co będzie miało oczywisty wpływ także na jego polityczną przyszłość. Takie zachowania skrajnie szkodzą Polsce i PiS”.

O jakie dyskusje chodzi? Nie jest tajemnicą, że partię rozsadzają spory wewnętrzne. Grupa skupiona wokół byłego premiera Mateusza Morawieckiego, nazywana często „harcerzami”, rywalizuje o przejęcie władzy w Prawie i Sprawiedliwości z frakcją Przemysława Czarnka, czyli „maślarzami”. Najnowszą odsłoną wewnątrzpartyjnej kłótni są wypowiedzi Ryszarda Terleckiego, zaliczanego do frakcji Morawieckiego, o Sebastianie Kalecie, który kibicuje Czarnkowi. Terlecki nazwał Kaletę „gówniarzem”, ponieważ wywodzący się z Solidarnej Polski polityk przerwał wystąpienie Terleckiego przed kamerą TVN24, by wyjaśniać widzom, dlaczego Zbigniew Ziobro, ukrywający się na Węgrzech były minister sprawiedliwości, nie może wrócić do Polski.

• **Prezes PiS Jarosław Kaczyński postawił na radykalizację przekazu. Stronnictwo Mateusza Morawieckiego jest przekonane, że skończy się to wyborczą porażką**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Proszę zauważyć, że Terlecki odczekał jakiś czas. Dopiero przy okazji innej rozmowy wypomniał Kalecie w niedyplomatycznych słowach jego wiek – zauważa jeden z posłów prawicy. Faktycznie, Ryszard Terlecki skomentował zachowanie swojego partyjnego kolegi po czasie, a w pierwszym odruchu – jak słyszę w PiS-ie – nie był aż tak wojowniczy.

Zachowanie obu polityków zbulwersowało prezesa Kaczyńskiego. – Wszystkie kłótnie mieliśmy załatwiać wewnątrz partii, a okazało się, że nikt nie panuje nad przekazem dnia, posłowie robią, co chcą i nie mają zamiaru wyciszać sporów – żali mi się jeden z posłów PiS. Od tego samego rozmówcy słyszę, że partia miała się skupić na krytyce premiera Donalda Tuska za udział w programie SAFE, czyli niskooprocentowanych kredytów unijnych na poprawę naszej obronności. – Ale frakcja Morawieckiego nie wytrzymała. „Harcerze” przekonywali nas, że PiS powinien popierać SAFE, bo ludzie nie zrozumieją, dlaczego nie chcemy przyjąć pieniędzy z Brukseli. Ale wygrała inna strategia, więc ludzie Morawieckiego zaczęli znowu wywlekać na zewnątrz brudy. I dlatego Terlecki w nerwach nazwał Kaletę gówniarzem – relacjonuje mój rozmówca.

– Kaczyński przestał ufać Morawieckiemu – słyszę od polityka PiS. Inni rozmówcy podkreślają, że pozycja Morawieckiego słabnie od kilku miesięcy

Ostatnim aktem tej tragedii była konferencja prasowa Kaczyńskiego, podczas której nie tylko narzekał na media, ale wysłał dwa komunikaty do własnego środowiska. Pierwszy dotyczy uciszenia sporów, a drugi –twardej krytyki programu SAFE. Partia Kaczyńskiego twierdzi, że zaciąganie wspólnego długu przez Unię Europejską jest niebezpieczne i zagraża polskiej suwerenności. PiS uważa również, że na pożyczkach skorzystają głównie Niemcy, choć rząd zapewnia, że unijne pieniądze zostaną w Polsce, a 35 proc. ze środków będzie mogło trafiać do amerykańskich firm zbrojeniowych.

Taktyka Kaczyńskiego może mieć dla Prawa i Sprawiedliwości opłakane skutki. Polacy wśród najważniejszych tematów, którymi powinni zajmować się politycy, wymieniają bezpieczeństwo. Mogą więc pomyśleć, że skoro Unia Europejska wykłada pieniądze na modernizację polskiej armii, to grzechem byłoby nie skorzystać z tej okazji. Argumenty rządu są merytoryczne: Polska nie ma aż tak dobrej pozycji ekonomicznej jak Unia Europejska, nie możemy więc liczyć na niskooprocentowane pożyczki na rynkach międzynarodowych. Jak słyszymy od rządzących – ludzie rozumieją, że dzisiaj najważniejszym wyzwaniem jest wzmocnienie armii.

PiS przedstawia jednak sprawę inaczej. Tym samym Kaczyński łamie ponadpartyjny konsensus w sprawie bezpieczeństwa. Po 1989 roku cała scena polityczna – nie licząc marginalnych ugrupowań – mówiła jednym głosem, jeśli chodzi o rozwój armii i naszych sojuszy. Dziś PiS wyłamuje się z tej niepisanej umowy. Nie wiadomo do końca, do kogo Kaczyński adresuje swój przekaz. Być może do części wyborców Konfederacji Grzegorza Brauna, którzy są antyunijni. A ten elektorat jeszcze do niedawna głosował na Kaczyńskiego.

Niektórzy z posłów Prawa i Sprawiedliwości zwracają uwagę, że stanowisko partii w sprawie programu SAFE to kolejny dowód na marginalizację roli Morawieckiego. – Zwolennicy byłego premiera nie chcieli głosować przeciwko SAFE, nie wychylają się z krytyką programu — potwierdza kolejny poseł PiS, z którym rozmawiam o ostatnich wydarzeniach. Według niego pozycja Morawieckiego słabnie od kilku miesięcy, z czym nie może się pogodzić sam zainteresowany. – Powiem to panu wyraźnie: Kaczyński przestał ufać Morawieckiemu – słyszę w Sejmie.

„Harcerze” twierdzą konsekwentnie, że radykalizacja przekazu skończy się wyborczą porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych. – Bzdura – odpowiadają ich partyjni przeciwnicy. – Karol Nawrocki wygrał wybory, mówiąc językiem Konfederacji. Nie bawił się w żadne niuanse – słyszę.

Wybór wyborczej taktyki będzie kluczowy dla przyszłości Prawa i Sprawiedliwości. Ale bez zdyscyplinowanej partii nie da się nie tylko wygrać wyborów, ale też utrzymać silnej pozycji na prawicy. A nerwowa konferencja Jarosława Kaczyńskiego udowodniła jedno: prezes nie panuje nad partią. ●

Arkadiusz Gruszczyński

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34421444

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

wyborcza to wy

Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej"?
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: **listy@wyborcza.pl**

Polska2050. Bardzo brzydki rozwód

Aktorzy nadal chcą grać, choć grają czarne charaktery

Agnieszka Kublik
„Gazeta Wyborcza"

W środę 18 lutego powstał nowy klub parlamentarny – Centrum. Tworzy go 15 posłów i 3 senatorów. Wszyscy wcześniej byli członkami Klubu Polska2050.

Paulina Hennig-Kloska, wiceprzewodnicząca Polski 2050, ministra klimatu i środowiska w gabinecie Donalda Tuska, jako powód wyjścia z klubu parlamentarnego PL 2050 i założenia nowego, podała brak współpracy z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz, ministrą minister funduszy i polityki regionalnej w tym samym rządzie, która zastąpiła Szymona Hołownię. Bo Pełczyńska-Nałęcz na przykład zablokowała posiedzenie klubu parlamentarnego partii. Co jest wydarzeniem bezprecedensowym, zresztą sama nie jest posłanką.

Pełczyńska-Nałęcza zaatakowała rozłamowców w tym samym duchu. Krytykowała, że potrafią zaakceptować wyników „prawdziwie demokratycznych wyborów", że „nie zdali egzaminu z demokracji" i „zdezerterowali"

To utrata zaufania do następczyni Hołowni była fundamentalną przyczyną opuszczenia klubu Polska 2050 przez aż 18 parlamentarzystów (w klubie było ich 31).

Nowy klub przyjął nazwę Centrum. I od razu znalazł się w centrum politycznych wydarzeń. Bo choć miał to być koniec telenoweli „Polska 2050", to serial się właśnie rozkręca.

Będzie 2050 odcinków?

Wkrótce po Hennig-Klosce głos zabrał Szymon Hołownia, a potem Pełczyńska-Nałęcz. To był festiwal brzydkich i nieprawdziwych oskarżeń.

Polska 2050 w serwisie X poinformowała: „Ludzie Polski 2050 dokonali demokratycznego wyboru. Wybrali przewodniczącą. Wybrali drogę zgodną z naszymi wartościami i naszym DNA. Wszyscy kandydaci obiecywali, że zaakceptują wyniki demokratycznych wyborów. Tej obietnicy nie dotrzymali. Posłowie, którzy opuścili Polskę 2050".

Z kolei Hołownia ogłosił, że „nienawiść, kliniczna nienawiść, niechęć" do Pełczyńskiej-Nałęcz doprowadziły do rozłamu, że „rozłamowcy będą wypełniaczem list KO". Przekonywał, że Hennig-Kloska go „oszukała", a rozłamowcy „pójdą po rozum do głowy" i wrócą do klubu Polska 2050. Tym, którzy utworzyli nowy klub zarzucał, że „nie nauczyli się przegrywać", „destabilizują Polskę 2050, Koalicję 15 Października i Polskę".

Zwłaszcza zarzut „destabilizacji" jest nietrafiony, bo to Hołownia po wyborach w 2023 r. najbardziej się napracował, by zdestabilizować własną partię. Popełnił serię niefortunnych błędów: startując w wyborach prezydenckich w 2025 r., atakując w kampanii rząd premiera Tuska, czyli swojego koalicjanta. Poza tym po nocy knuł z Jarosławem Kaczyńskim, który przecież nie ukrywa, że walczy o obalenie rządu Tuska, nieustannie zmieniał zdania (będą kandydował na szefa partii, nie będę kandydował, wyjdę z partii ze znaczną grupą osób). I wreszcie szukał dla siebie miejsca za granicą oraz spiskował, aby unieważnić wyniki II tury w wyborach szefa Polski 2050 (tak się stało). Pretekstem był rzekomy atak na serwery.

Pełczyńska-Nałęcz zaatakowała rozłamowców w tym samym duchu. Krytykowała, że nie potrafią zaakceptować wyników „prawdziwie demokratycznych wyborów", że „nie zdali egzaminu z demokracji" i „zdezerterowali".

Tusk poinformował w środę, że obie ministry zapewniły go o „wsparciu i lojalności".

To kuriozalne, że muszą zapewniać premiera, iż one same i ich kluby będą wspierać swojego premiera oraz swój rząd. Ale to właśnie skutek destabilizacji w Polsce 2050, do jakiej doprowadził Szymon Hołownia.

Paradoksalnie, jeśli teraz te oba kluby zaczną rywalizować w lojalności wobec własnego rządu, Tusk może na tym zyskać. Bo dotąd wsparcie klubu Polska 2050 było jak łaska pańska, która – jak wiemy – „na pstrym koniu jeździ". ●

Jak uratować rozbitków z projektu Szymona Hołowni

Wykorzystajmy sukcesy narcystycznego, politycznego celebryty

Maciej Dymkowski

Autor jest emerytowanym profesorem psychologii, pracuje na Uniwersytecie SWPS we Wrocławiu. Ostatnio opublikował zbiory szkiców „Polityka zakotwiczona w historii", Kraków 2024 oraz „Jaka Polska? Refleksje o podzielonej wspólnocie", Kraków 2025. Tekst się ukazał w Wyborcza.pl 16 lutego

• **28 czerwca 2025 r., Rada Krajowa Polski 2050 w Warszawie. Na pierwszym planie Szymon Hołownia i Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dominujący dziś spór polsko-polski nie jest ani przygodną kłótnią polityków, ani efektem poszukiwania jakiejś trzeciej drogi. Jest lokalnym przejawem ścierania się liberalizmu z degenerującym się konserwatyzmem powiązanym z autorytarnym populizmem. Przybiera uniformy ciemnogrodu, który bywa profilowany przez narodową historię, zwłaszcza spuściznę postsarmacką.

Niestandardowe włączenie się w ten spór Szymona Hołowni spowodowało, że najpierw wzbudził powszechny podziw, a następnie został uznany za narcystycznego celebrytę, który infantylną autoprezentacją przypomina, zachowując stosowne proporcje, Donalda Trumpa. Odniósł sukcesy jako lider i promotor nowej partii oraz sprawny marszałek Sejmu, ale ujawnione następnie jego emocjonalna niestabilność i pogarda dla wartości spowodowały, że stał się obiektem kpin i moralnego potępienia. Wprowadził do Sejmu ponad 30 posłów, ale elektorat szybko odwrócił się tak od niego jak i od uosabianej przezeń partii. A bez poparcia tych posłów rząd Tuska musi upaść.

Po niezdarnie przeprowadzonych wyborach nowej liderki Polski 2050 dziennikarze rywalizują w jej dezawuowaniu i ośmieszaniu. Co nie jest specjalnie trudne, już wcześniej podobnie spersonalizowane twory partio-podobne, mające za liderów ludzi takich jak Lepper, Giertych, Kukiz czy Ziobro, szybko traciły polityczne znaczenie, a ich przywódcy wpadali w polityczny niebyt.

Ale tym razem posłowie Polski 2050, tak jak przed laty ich poprzednicy z Nowoczesnej, raczej nie mają autorytarnych zakusów. Są liberałami lub socjal-liberałami i zasadnie można oczekiwać, że pod pewnymi warunkami będą wspierać koalicję Tuska, najbardziej liberalną z tych, na które stać dziś naszą narodową wspólnotę.

Jednak aby tak było muszą przeciąć pępowinę łączącą ich z toksycznym, politycznie destrukcyjnym Hołownią. Wiele przeróżnych jego działań było nastawionych na odróżnienie się od światopoglądowo bardzo podobnej Koalicji Obywatelskiej. Tak bardzo, że abstrahując od realiów politycznych można sobie wyobrazić sytuację, w której Tusk zostaje liderem Polski 2050! Hołownia go nie znosi, wiele dziś demonstrowanych jego poglądów jest rezultatem tego rodzaju adaptacyjnych zabiegów. Przekonywał rodaków, że trzecia droga między liberalizmem a konserwatyzmem naprawdę istnieje i że on jest Mojżeszem, który na nią poprowadzi zabłąkany lud.

Dziś król został zupełnie nagi. I nieważne, czy jego osłabione ugrupowanie zostanie wchłonięte przez rządzących koalicjantów. Jeśli tak się stanie, zostaną oni wzmocnieni przez osoby najczęściej wartościowe, merytorycznie przygotowane i wyraźnie ulegające liberalnemu ukąszeniu. Co prawda na naszej scenie politycznej nie brakuje ludzi, którym wartości liberalizmu są bliskie, ale nie widać nadmiaru ideowych polityków dostatecznie silnie nimi nasyconych. W czasach ofensywy autorytarnego populizmu nie stać nas na zniechęcanie do polityki wartościowych ludzi tylko dlatego, że po sztubacku dali się zwieść celebryckiemu szamanowi. Nawet jeśli nie dojdzie do ich wchłonięcia przez koalicję rządzącą pewno będą ją wspierać, raczej nie przeszkodzą im w tym nowe władze partii. Ale trzeba im zapewnić minimum komfortu psychicznego, nie mogą ciągle być wyszydzani przez dziennikarzy, również tych „naszych".

Polska 2050 jest prototypem partii centrowej i jako taka skupia ludzi o często rozmytych poglądach, pozbawionych zarówno typowych dla ekstremizmu politycznego wyrazistości i sztywności, jak i emocjonalnego „nasycenia". Mogą się sprzymierzać jedynie z pokrewnymi opcjami wystarczająco oddalonymi od skrajności politycznego spektrum. Rozrzut przekonań jest tu chyba nawet mniejszy, niż w KO, jednocześnie od prawicy partię tę dzieli ideologiczny mur. Jeśli coraz bardziej skonfliktowani między sobą jej posłowie będą przechodzić do partii prawicowych, utracą wiarygodność i polityczną atrakcyjność w swoim dotychczasowym środowisku i nie zostaną w pełni zaakceptowani w nowym. I oni o tym dobrze wiedzą...

Jednak mogą być do tego skłonieni. Nie widząc szans na polityczną samorealizację, obrzucani inwektywami i ośmieszani nawet przez ideowych krewniaków, w końcu mogą zdecydować się na ponoszenie takich „kosztów" i spowodować upadek rządzącej dziś koalicji.

Jak przewiduje znana teoria dysonansu poznawczego, ludzie atakowani przez bliźnich w sposób, który skłania ich do wrogości wobec atakujących, będą przejawiać nienawiść do nich, gdy uwierzą, że nie zostali do tych zachowań zmuszeni. Jeśli odrzucani i atakowani posłowie podejmą takie wrogie działania i zarazem w samych sobie ulokują ich przyczyny, znienawidzą rządzących „liberałów" i będą im szkodzić. Ku uciesze prawicy rozbiją polityczne status quo (odrzuconą opcją alternatywną w redukowanym dysonansie będzie bolesne przyznanie, że są politycznymi nieudacznikami). A przecież generalnie bywali do nich pozytywnie nastawieni i (poza ludowcami) ideowo im bliscy. ●

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

eprasa.pl 74c5fdcc0b

„Kobieta bez cienia" w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej

PRO-LIFERZY POLUBILIBY OPERĘ STRAUSSA

W operze Richarda Strauss cień oznacza płodność. Ale dziś kobiety nie chcą szukać swojego cienia.

Anna S. Dębowska

Po pierwsze, wyrazy uznania dla Teatru Wielkiego – Opery Narodowej za wystawienie dzieła tak trudnego pod każdym względem. Po drugie, punkt dla orkiestry i dyrygenta Bassema Akiki za udźwignięcie symfonicznej materii utworu w zestawieniu z akcją sceniczną. I za wykonanie przejrzyste mimo gęstej polifonii partytury, a zarazem porywające, jak zwieńczenie II aktu, w którym muzyka wyrwała się z orkiestrowego kanału wprost do serc słuchaczy. Szkoda tylko, że Chór Teatru Wielkiego, Chór Dziecięcy „Artos" i niektórzy soliści, np. realizująca partię Sokoła Katarzyna Drelich, musieli śpiewać w głębi sceny. Nie pierwszy raz reż. Mariusz Treliński tak ustawił śpiewaków w imię wizji scenicznej, że nie dał w pełni wybrzmieć ich głosom. W „Kobiecie bez cienia" raziło to wyjątkowo.

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **Luty 2026, Opera Narodowa w Warszawie. Ubogi farbiarz Barak (Lauri Vasar) i Nienarodzone Dzieci w „Kobiecie bez cienia" Richarda Straussa w reż. Mariusza Trelińskiego**

NAJTRUDNIEJSZA OPERA

W Polsce „Kobietę bez cienia" wystawiono wcześniej tylko raz – w 2009 r. w Operze Wrocławskiej w reż. Hansa-Petera Lehmanna. Owa erudycyjna, przekarmiona znaczeniami i symbolami baśń od początku nastręczała trudności realizatorom. Wiedeńska prapremiera w 1919 r. była wprawdzie sukcesem, ale porażką okazała się premiera drezdeńska. Wyzwaniem były zmiany miejsca akcji i interpretacja dzieła. Hugo von Hofmannsthal, obawiając się, że publiczność nie nadąży myślowo za meandrami jego libretta, jako wprowadzenie napisał opowiadanie, jeszcze bardziej skomplikowane.

Muzyka do „Kobiety..." powstała etapami. „Wierszowany dramat" Hofmannsthala był dla kompozytora twardym orzechem do zgryzienia, przy czym Strauss zachwycił się bogactwem libretta. Choć wydawało się, że ambicje poetyckie Hofmannsthala nie pozostawiają zbyt dużo przestrzeni muzyce, to jednak właśnie „Kobieta bez cienia" uchodzi dziś za najpiękniejsze dzieło Straussa, a jak twierdzi jego biograf Ernst Krause, „wręcz najwartościowsze ze wszystkiego, co napisał".

Muzyka płynie tu miękko, zagęszcza się dramatycznie i wybucha w spazmach kulminacji, wściekłych lub pełnych patosu (genialny kwartet wokalny na finał III aktu i całej opery).

O CO TU CHODZI?

W „Kobiecie bez cienia" Strauss dokonał syntezy ulubionych stylów – mozartowskiego z odniesieniem do „Czarodziejskiego fletu" i wagnerowskiego („Parsifal"). Postacie bogów i istot nadprzyrodzonych spotykają się ze śmiertelnikami. Centralna postać opery, Cesarzowa (Annemarie Kremer), jest córką Keikobada, króla wszystkich duchów, schwytaną w postaci białej łani przez władcę ludzi, Cesarza (Tadeusz Szlenkier i jego imponująco brzmiący tenor spinto).

Ojciec daje jej trzy dni na odnalezienie cienia. Czym on jest? W Biblii to symbol płodności. Cesarzowa ma stać się kobietą i matką, inaczej Cesarz zamieni się w kamień. Wyrusza w drogę w towarzystwie Mamki (znakomity mezzosopran Lindsay Ammann), aby wśród ludzi szukać osoby, która na jej korzyść zrzeknie się własnego cienia. Cesarzowa i Mamka trafiają do obskurnego domu biednych farbiarzy – Barak (nieco za miękki bas-baryton Lauriego Vasara) ma trzech kalekich braci i żonę, która nim gardzi i nie chce mieć z nim dzieci. Dopiero kiedy Barak grozi jej wyrzuceniem z domu, Żona Baraka dostrzega w nim atrakcyjnego partnera i zaczyna tęsknić. Z kolei Mamka próbuje przekupić Żonę Baraka, oferując jej wszystkie cuda świata w zamian za cień, ale Cesarzowa, która pokochała ludzi, nie chce przyjąć tej ofiary. Wszystko kończy się zapowiedzią przyjścia na świat kolekcji dzieciątek, jak w duecie Papagena i Papageny w „Czarodziejskim flecie".

REŻYSER TRELIŃSKI

Dla Mariusza Trelińskiego „Kobieta bez cienia" to pierwsza od lat premiera w Warszawie bez tytułu dyrektora artystycznego TW–ON, którym przestał być w połowie ub.r. – konkurs wygrał Boris Kudlička. Ale też kolejny wyraz fascynacji Trelińskiego Richardem Straussem, po ubiegłorocznej „Ariadnie na Naxos" i kolejnej wersji „Salome" przedstawionej pod koniec minionego roku w Operze Wrocławskiej. Warto dodać, że „Kobieta bez cienia" to koprodukcja z Operą Lyońską i prapremiera inscenizacji odbyła się jeszcze w 2024 r. w Lyonie. Z Kudličką jako scenografem Treliński zrealizował ponad 30 inscenizacji operowych, ale właśnie „Kobieta bez cienia" jest tą pierwszą, w której nie ma już słynnego tandemu – scenografię projektował Fabien Lédé.

Pechowo się złożyło, że w warszawskiej premierze wzięła udział śpiewaczka, wykonawczyni głównej roli, która już podczas pierwszego przedstawienia zapowiedziała, że jest niedysponowana. Słychać to było w I akcie, w którym Cesarzowa śpiewa wysoko. Później głos Annemarie Kremer zabrzmiał lepiej, aczkolwiek był zaledwie cieniem tego, jak powinna brzmieć ta dramatyczna partia. Artystka ma jednak dobrą technikę wokalną, dzięki której sprawnie realizowała karkołomne sko-

Oglądając „Kobietę bez cienia", rozkoszowałam się muzyką, ale i śmiałam z libretta Hofmannsthala sugerującego, że miernikiem kobiecości jest macierzyństwo

Richard Strauss „Kobieta bez cienia"

• „Die Frau ohne Schatten", libretto Hugo van Hofmannsthal.

• Premiera 15 lutego 2026 roku w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie w koprodukcji z Opera de Lyon.

• Kierownictwo muzyczne: Bassem Akiki, reżyseria: Mariusz Treliński, scenografia: Fabien Lédé, kostiumy: Marek Adamski, światła: Marc Heinz, choreografia: Jacek Przybyłowicz, projekcje wideo: Bartek Macias, dramaturgia: Marcin Cecko, przygotowanie chóru: Łukasz Hermanowicz, casting director: Izabela Kłosińska, przygotowanie chóru dziecięcego: Danuta Chmurska.

• Występują: Tadeusz Szlenkier (Cesarz), Annemarie Kremer (Cesarzowa), Lindsay Ammann (Mamka), Krzysztof Szumański (Posłaniec Duchów), Lauri Vasar (Barak), Lise Lindstrom (Żona Baraka), Katarzyna Drelich (Głos Sokoła/Strażnik progu świątyni), Chór i Orkiestra Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie, Chór dziecięcy „Artos".

• Następne przedstawienia: 18, 21, 25, 28 lutego w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie.

eprasa.pl 74c5fdcc0b

ki interwałowe o oktawę lub nawet dwie w górę lub w dół.

PATRIARCHALNA WIZJA

Główne miejsce akcji to duży przeszklony kubik. Raz jest to luksusowe wnętrze pałacu Cesarza ozdobione roślinnością niczym luksusowy penthouse. To znów – po obrocie wokół własnej osi – proste wnętrze domu, w którym zamieszkuje klasa ludowa – farbiarz Barak z rodziną.

Treliński i jego dramaturg Marcin Cecko próbowali rozegrać dramat bogów i ludzi na płaszczyźnie społecznej, w której kontekście zamożna elita próbuje oszukać i „wycyckać" klasę ludową i posiąść ich główny atrybut – płodność.

Ten pomysł kuleje o tyle, że dziś klasy ludowej raczej nie stać na dzieci i płodność, w przeciwieństwie do elity, która pragnie dystrybuować własne bogactwo na następne pokolenia. Jednak wątek społeczny nie jest w tej inscenizacji na tyle istotny, aby wchodzić w nim w większą polemikę.

Jeszcze jeden obrót sceny i ukazuje się wielka tafla lustra, a w niej widownia Teatru Wielkiego – oto istoty nadprzyrodzone schodzą pomiędzy ludzi, a więc pomiędzy nas, widzów. To oczywiście stary, jak teatr, zabieg lustra, za którego pomocą reżyser chce „wciągnąć" widzów w przestrzeń akcji i powiedzieć im: „To dotyczy również was".

Ale co właściwie nas dotyczy? Oglądając „Kobietę bez cienia", z jednej strony rozkoszowałam się muzyką Straussa, z drugiej strony w duchu śmiałam się z libretta Hofmannsthala, konserwatywnego, widzącego w kobiecie przede wszystkim materiał na matkę, sugerującego, że jedynym miernikiem kobiecości jest płodność i macierzyństwo.

To patriarchalna wizja świata, w której to, co męskie, stanowi prawo i każe je przestrzegać pod groźbą wygnania i śmierci.

Cesarzowa poddaje się bolesnym próbom charakteru z miłości do Cesarza, który przecież wziął ją siłą. Mamka jest upokarzana i nazywana „suką" przez Posłańca Duchów (Krzysztof Szumański), a w końcu wyrzucona z ojczyzny.

Z kolei Żona Baraka ma w sobie coś z pyskatej Kasi z „Poskromienia złośnicy" Szekspira. Śpiewała ją Lise Lindström, sopran, krzykliwie brzmiący w wysokich rejestrach. W zamyśle Trelińskiego Żona Baraka staje się kimś w rodzaju osoby, która spełnia największe koszmary prawicy, jeśli chodzi o kobietę, która ma czelność stawiać się mężowi.

Trzeba ją postraszyć wyrzuceniem z domu, torturami i śmiercią, aby zaczęła „chodzić jak w zegarku" i chcieć rodzić dzieci. Dla Hofmannsthala wizja posłusznych kobiet i triumfujących mężczyzn-władców to wizja świata idealnego. Ponad sto lat później z wielu powodów patrzy się na nią ze sceptycyzmem.

W operze odzywają się nawet głosy Nienarodzonych Dzieci, które domagają się tego, aby ich przyszli rodzice raczyli się wreszcie pogodzić i je począć. A kiedy ta zgoda wreszcie następuje, w groteskowej scenie, w której rozlega się hymn na cześć płodności, niemowlęta wyskakują z pudełek jak z rogów obfitości, a karmią się nimi dziwaczne poskręcane postacie półwampirów – pierwowzory można pewnie zobaczyć pod siedzibą AboTak, Pierwszej Aborcyjnej Przychodni w Polsce przy ulicy Wiejskiej w Warszawie.

Oczywiście burzliwe relacje Baraka z żoną, która bez przerwy mu się wymyka, można także postrzegać jako próby, na które Barakowa wystawia zbyt ugrzecznionego męża.

Gdy w Europie, w tym w Polsce, katastrofa demograficzna właściwie staje się faktem, sławiące wartości patriarchalne libretto Hofmannsthala nabiera rumieńców. Działacze pro-life polubiliby operę Straussa. Ale czy dziś Barakowa, a także Cesarzowa tak łatwo zrezygnowałyby ze swojej wolności? Treliński sugeruje, że nie, dopisując końcową scenę na ostatnich akordach opery. ●

1 RP

Wywiad z Wimem Wendersem, szefem jury tegorocznego Berlinale

Wszystko minie, a kino pozostanie

• **12 lutego br., Berlin, Niemcy. Przewodniczący jury Wim Wenders na 76. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Berlinale"**
FOT. REUTERS/CHRISTIAN MANG

– Ludzie u władzy sądzą, że muszą codziennie hałasować, aby zasygnalizować nam swoje istnienie – mówi 80-letni Wim Wenders.

Arianna Finos
LA REPUBBLICA

Zamiast polityką, zajmijmy się kinem – takie przesłanie zawarł w wystąpieniu Wim Wenders podczas otwarcia Berlinale. Reżyser z Düsseldorfu jest w tym roku szefem jury berlińskiego festiwalu – najbardziej politycznego festiwalu filmowego świata, dlatego jego słowa wywołały kontrowersje. Wenders to legenda europejskiego kina autorskiego, który ma na koncie i pracę w Hollywood, i tworzenie dokumentów. W niespokojnym 2026 – roku niezakończonych wojen, kryzysu światowego przywództwa i ekspansji nacjonalizmu – reżyser „Paris, Texas" i „Perfect Days" podtrzymuje, że ważniejsze jest uważne spojrzenie niż publicystyczny komentarz.

ROZMOWA
Z WIMEM WENDERSEM
reżyserem i szefem jury Berlinale

Pana słowa, że postanowił się pan skupić na kinie, a nie na „hałasie polityki", wzbudziły wiele polemik. Dlaczego?
– Kino staje się przeciwwagą dla otaczającego hałasu. Żyjemy w czasach, gdy ten hałas jest większy niż kiedykolwiek; ludzie u władzy sądzą, że muszą codziennie hałasować, aby zasygnalizować nam swoje istnienie. Sam byłem ofiarą tego zjawiska: co dzień godzinami śledziłem wiadomości, aż głuchłem. Teraz już wiem, że to wszystko minie – a kino pozostanie.

W USA nakręcił pan sporo filmów. Jak zmieniała się pana relacja z Ameryką?
– Mną, chłopcem, który dorastał w powojennych Niemczech, ten kraj i ta kultura zawładnęły. Marzyłem o Ameryce i czerpałem z jej mitu i wizji nadziei. Była to pierwsza kultura, która całkowicie mnie wypełniła – niemiecka nie potrafiła tego zrobić. Szukałem czegoś szerszego, piękniejszego. A potem potrzebowałem czasu, aby zrozumieć i dostrzec, że stopniowo przestaje być tym, za co ją kochaliśmy. W niektórych moich filmach zmierzyłem się z moim amerykańskim snem.

A jakie jest dziś niebo nad Ameryką?
– Teraz raczej patrzę na kraje, które zaskakują, które zaczynają jakby od zera. Właśnie obejrzałem film z Nepalu, dziś wieczorem obejrzę film afgański.

Lubi pan rolę szefa jury festiwalu?
– Jestem dumny, bo przewodniczę jury niejako w moim mieście. Zawsze uwielbiałem Berlinale. Bycie tu, oglądanie konkursowych filmów – już po pierwszych trzech spośród 22 zorientowaliśmy się, jak szerokie spojrzenie na świat oferują wyselekcjonowane filmy.

Pierwsze wspomnienie festiwalu?
– Poznałem go jako dorosły. Nie mieliśmy w rodzinnym domu TV. A kiedy już studiowałem kino, nie chciało mi się jeździć na festiwale. Przyjechałem do Berlina dopiero w 1976 r.

A najlepsze wspomnienie z festiwalu?
– Z tego samego roku. Wtedy spotkałem François Truffauta. Nikt się nim specjalnie tu nie zajmował, a on szukał kogoś, kto by go rozpoznał, zadawał mu właściwe pytania. No i znalazł mnie.

Jak rozpoznać autorski głos w kinie?
– Od razu wyczuwa się pewność, z jaką reżyser opowiada historię. Tylko ten, kto tworzy własne zasady, potrafi coś nam przekazać. Berlinale to festiwal młodych talentów. I to się tu nie zmieniło – podczas gdy np. Wenecja bardzo się zmieniła, stała się bardziej glamour, dziś jest trampoliną do kampanii oscarowych. Przez jakiś czas wzdychałem: „Gdyby tylko Berlinale znów odbywało się latem". Teraz lubię Berlin zimą: przebywanie na sali, we foyer, a nie na zewnątrz, w śniegu i deszczu – to sprawia, że atmosfera jest przytulniejsza. Tutejszy festiwal nadal zachowuje odrębną, unikalną wizję.

Czy jest taki film, za którym pan przepada, choć w ogóle nie pasuje do pana kina?
– Wszystkie trzy części „Avatara" – to filmy, których broniłbym do upadłego. Moim zdaniem to świetne filmy, a James Cameron to wspaniały reżyser. Robi kino, które jest przeciwieństwem tego, co oglądamy na tym festiwalu, ale ja jestem otwarty na każdy rodzaj doświadczenia. Z zasady darzę atencją małe filmy, te, które rodzą się z pomysłów, a nie z dużej kasy, ale niektóre filmy z dużym budżetem także bywają odważne i emocjonujące.

Każdy film zawiera w sobie złożoną kulturę, z której wyrasta. Nie chodzi tu tylko o język, ale także o sposób myślenia i patrzenia. Trzeba się zanurzyć i być otwartym na punkty widzenia, których nie spodziewaliśmy się pojąć. Jeśli ogląda się film w sposób maksymalnie otwarty, to ten konkretny film staje się częścią oglądającego.

Cisza w kinie jest bezcenna. Gdy zapada, pojawia się anioł

WIM WENDERS
reżyser

Na co pan stawia: film ważny czy film dobrze zrobiony?
– Film poprawnie zrobiony, zgodnie z regułami, zwykle nie ma większego znaczenia. Lubię filmy z wadami. Ich doniosłość ujawnia się z czasem, dzięki temu, co pozostaje w widzu. Dla mnie takim filmem jest „Dzikie dziecko" Truffauta. „Mały" film, który z czasem stał się dla mnie ogromny.

Nadal woli pan dużą salę kinową od oglądania w domu?
– Tak, i siadam w pierwszym rzędzie. Im bardziej ekran wypełnia moje pole widzenia, tym lepiej.

Nad czym pan obecnie pracuje?
– Od 14 lat pracuję nad filmem o architekturze, zainspirowanym postacią architekta Petera Zumthora. Ten Szwajcar zbudował mniej niż 20 budynków, ale wszystkie są idealne. Prawie każdy architekt, którego znam, deklaruje, że w następnym życiu chce być Zumthorem.

Ja go kiedyś poznałem, ponieważ nakręciłem o nim krótki metraż, zostaliśmy przyjaciółmi. Patrząc na jego budynki, zrozumiałem, że jest odpowiednią postacią, aby mówić o architekturze jako takiej.

I co dalej?
– Film o architekturze jest na ukończeniu, więc niebawem wracam do innego projektu, nad którym pracuję od wielu lat, przeprowadziłem już wiele niezbędnych do niego poszukiwań. Niewiele mogę teraz powiedzieć, ale zdradzę, że będzie to film science fiction.

To będzie SF apokaliptyczne czy optymistyczne?
– Jeśli ktokolwiek zna moje filmy, to wie, że nie jestem pesymistą. Ale gatunek science fiction w dużej mierze traktuje o niszczeniu naszej planety, jest bardziej dystopią niż utopią. Znam wiele świetnych filmów przedstawiających przerażającą wizję przyszłości. Ja pracuję nad rzadkim wariantem odmianą tego gatunku: filmem science fiction z utopijną wizją przyszłości.

Tak, jestem optymistą, ponieważ dotarło do mnie już jakiś czas temu, że żaden pesymista nigdy nie spowodował żadnej zmiany.

Czym jest cisza w kinie?
– To rzecz bezcenna. Kiedy nagle zapada cisza, pojawia się anioł.

Sztuczna inteligencja zmieni kino?
– Jest już wszędzie. Pewnego dnia, jestem pewien, wyprodukuje idealny film studyjny. Ale nie stworzy idealnego filmu niezależnego. Nick Cave wypowiedział niedawno ważne słowa: sztuczna inteligencja nie cierpi. ●

wyborcza.pl

• **Cały wywiad na na Wyborcza.pl**

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Przyroda

NA WOJNIE UKRAIŃSKIE PSY DZICZEJĄ

Psy frontowe są niedożywione w porównaniu z innymi ukraińskimi czworonogami. Częściej jedzą też rośliny i padlinę, w tym martwych ludzi. Jak to na nie wpływa?

Aleksander Gurgul

Wojna w Ukrainie powoduje szereg strat środowiskowych, a także olbrzymie emisje gazów cieplarnianych. Zachodni eksperci we współpracy z ukraińskim rządem starają się liczyć środowiskowo-klimatyczne koszty wojny, by po jej zakończeniu pociągnąć reżim Władimira Putina do odpowiedzialności (więcej w tekście zalinkowanym poniżej).

Liczba zwierząt – zarówno dzikich, udomowionych czy hodowlanych – zabitych w konfliktach zbrojnych w XX wieku pozostaje nieznana. Od początku rosyjskiej inwazji na naszego wschodniego sąsiada, do Polski napłynęła rzesza psów i kotów, które Ukraińcy zdążyli zabrać. Polskie kliniki weterynaryjne dwoiły się i troiły, aby im pomóc. Nie wszystkie zwierzęta udało się jednak zabrać np. z terenów okupowanych. Wojenna zawierucha sprawiła, że uchodźcy porzucili bądź zgubili część z nich.

JAK PRZEBADAĆ PSY ŻYJĄCE NA LINII FRONTU?

W najnowszych badaniach naukowcy zauważają, że o ile dzikie zwierzęta (zwłaszcza gatunki naturalnie migrujące) mogą uciec przed działaniami zbrojnymi, o tyle te udomowione, polegające na człowieku mają mniejsze pole manewru.

„Gatunki niemigrujące ponoszą najsilniejsze konsekwencje działań militarnych – zarówno na poziomie osobniczym (zmiany w zachowaniu, fizjologii i diecie), jak i populacyjnym (zmiany demograficzne, dobór naturalny)." – piszą naukowcy (w zespole znaleźli się m.in. autorzy z Uniwersytetu Gdańskiego i Warszawskiego) na łamach czasopisma „Evolutionary Applications".

Skupili się więc na psach, które żyją przy linii frontu – w wioskach regularnie bombardowanych od blisko czterech lat.

W okresie od marca 2023 r. do stycznia 2024 r. uczeni zebrali od psów różne pomiary (masa ciała, wysokość, długość kończyn), informacje o stanie zdrowia i wieku, a także fotografie oraz próbki sierści.

Przebadali 763 psów, wśród których 170 (22,3 proc.) było bezdomnych.

Część danych zebrali właściciele psów, weterynarze pracujący w schroniskach dla zwierząt, natomiast próbki i dane z linii frontu – żołnierze. Pracami kierował zresztą Ihor Dykij, zoolog z Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie, który służył na froncie – w obwodzie donieckim, a później w pobliżu Charkowa, niedaleko granicy z Rosją – od 2022 r. przez dwa lata, jako ochotnik.

– W wiosce Zariczne mieszkało z nami wiele bezpańskich psów – wspominał Dykyy w rozmowie z „The New York Times". – Były przerażone działaniami wojennymi; niektóre cierpiały na szok pourazowy. Jeden mały piesek miał złamaną nogę, która nie zrosła się prawidłowo, przez co pozostała mu trwała kulawizna. Inny był ślepy na jedno oko, które stracił w eksplozji.

Nie u wszystkich osobników udało się zebrać komplet wspomnianych danych (np. bez wagi trudno zważyć psa) – wskazują uczeni.

Uczeni zastrzegają też, że agresywne oraz bardzo płochliwe bezdomne psy nie mogły zostać objęte pomiarami. W przypadku takich osobników uczeni uzyskali jedynie fotografie.

Psy żyjące bliżej działań wojennych w Ukrainie stają się bliższe psowatym żyjącym dziko. Uczeni nie byli zaskoczeni tym, że takie zmiany zaszły, ale raczej tym, że nastąpiły tak szybko

Zbieranie danych i próbek prowadzono w dziewięciu regionach: Lwowskim (137 psów), Kijowskim (117), Czernihowskim (99), Zaporoskim (148), Chmielnickim (83), Mikołajowskim (60), Dniepropietrowskim (39), Charkowskim (56) oraz Donieckim (24).

Część psów (211 osobników, 27,7 proc.) została przemieszczona z innych regionów Ukrainy w wyniku działań wojennych.

Najwięcej (66 psów) przewieziono z obwodu chersońskiego. Większość z nich została przesiedlona w czerwcu 2023 r., po tym, jak Rosjanie zniszczyli zaporę na Dnieprze w Nowej Kachowce.

Na podstawie zdjęć zrobionych w latach 2023-2024, badacze starali się także ustalić m.in. to, w jaki sposób psy w okolicach linii frontu tworzą grupy, które współpracują w celu np. zdobycia pożywienia.

Łącznie uzyskaliśmy 381 fotografii ze wszystkich regionów Ukrainy z wyjątkiem obwodu ługańskiego i Krymu – czytamy w pracy uczonych.

Podzielili psy wedle tego, gdzie żyły:

- regiony pod bezpośrednim wpływem działań wojennych w częściach obwodów donieckiego i charkowskiego (linia frontu; 76 psów);
- terytoria niebezpieczne w centralnej i wschodniej Ukrainie, gdzie ostrzały występują często (503 psy);
- terytoria potencjalnie bezpieczne w zachodniej Ukrainie (219 psów).

Zdają sobie przy tym sprawę z tego, że linia frontu w badanym okresie ulegała zmianie.

1 RP

eprasa.pl 74c5fdcc0b

PSY WOJNY SĄ MNIEJSZE

Następnie uczeni policzyli średnią wzrostu (45,32 cm) i wagi (19,13 kg) badanych psów oraz ich BMI (2,42).

W dwóch strefach: frontowej oraz na zagrożonych terytoriach w centralnej i wschodniej Ukrainie dominowały psy małe, a średnia wysokość wynosiła odpowiednio 39,8 cm i 37,9 cm.

Uczeni tłumaczą to m.in. tym, że mniejsze zwierzęta mają większą szansę ukryć się w ciasnej przestrzeni przed ostrzałem wroga i jednocześnie mniejszą szansę, by być trafione odłamkiem, albo zdetonować minę etc. Mają także teoretycznie większą szansę przeżyć w miejscach, gdzie są bardzo ograniczone zasoby.

Ma to jednak także swoje konsekwencje:

psy żyjące blisko frontu średnio ważyły znacznie mniej (13,6 kg) niż w pozostałych dwóch strefach (odpowiednio 20 kg i 17,7 kg).

„Średnie BMI w strefie frontowej (1,48) było wyraźnie niższe niż w dwóch pozostałych (2,50 i 2,39)" – wyliczają uczeni w wynikach badań.

Uczeni stoją na stanowisku, że psy „frontowe" są niedożywione w porównaniu z innymi ukraińskimi psami. Wskazują przy tym jednocześnie, że psy w tym kraju zaczynają szukać alternatywnego pożywienia, np. roślinnego.

Kryzys wojenny sprawił, że obywatele Ukrainy nie tylko rzadziej karmią psy odpowiednią karmą zawierającą białko z mięsa, ale także sami nie wyrzucają resztek zawierających te składniki. W diecie psów pojawiały się w ostatnich latach chleb, kasza czy ziemniaki. Psy żyjące bliżej frontu okazjonalnie polują, ale także żywią się padliną – wynika z badań próbek ich sierści.

Dr Małgorzata Pilot z Uniwersytetu Gdańskiego, która brała udział w badaniach, powiedziała w rozmowie z PAP, że potwierdziły się doniesienia o psach zjadających ciała poległych żołnierzy, których zwłoki nie są zabierane z pola walki. – Choć brzmi to drastycznie, psy, podobnie jak wilki, są fizjologicznie przystosowane do żywienia się martwymi zwierzętami i mogą żywić się również martwymi ludźmi w sytuacji braku innego pokarmu – zaznaczyła dr Pilot w wywiadzie dla PAP.

Populacja psów z linii frontu ma też większy odsetek młodych osobników i mniejszy osobników z chorobami. Bliżej frontu przyspiesza selekcja naturalna.

Psy żyjące blisko linii frontu częściej tworzą grupy niż w innych regionach, co może zwiększać szanse na przetrwanie.

Ukraińskie psy najczęściej tworzyły grupy po dwa, trzy albo cztery osobniki, ale uczeni spotkali się także z grupami liczącymi nawet siedem albo 11 psów.

„Ze względu na bliski związek z ludźmi, w tym zależność od antropogenicznego pożywienia, psy mogą doświadczać konsekwencji wojny w sposób bardziej bezpośredni i natychmiastowy niż inne zwierzęta domowe i dzikie" – wskazują naukowcy.

Na podstawie obserwacji wyglądu zwierząt, a także ich zachowań uczeni sugerują, że psy żyjące bliżej działań wojennych w Ukrainie stają się bliższe psowatym żyjącym dziko. Nie byli zaskoczeni tym, że takie zmiany zaszły, ale raczej tym, że nastąpiły tak szybko. Różnice między psami z linii frontu a tymi z „bezpiecznych" miast w Ukrainie były bowiem już wyraźne.

– Na froncie nie spotkaliśmy psów z płaskimi pyskami, co prawdopodobnie wynika z ich mniejszej wydolności oddechowej. Zabrakło też psów o krótkich łapach, które nie są w stanie sprawnie przemieszczać się w trudnym terenie. Większość osobników frontowych miała prostą sierść średniej długości. Zniknęły cechy typowe dla ras ozdobnych, a populacja upodobniła się do dzikich psowatych – mówiła PAP dr Pilot.

Naukowcy zaobserwowali, że niektóre psy na pierwszej linii frontu nie były już zależne od człowieka, jeśli chodzi o przetrwanie. ●

1 RP

◀ **Zdziczały pies na drodze wiodącej do przyfrontowych Sum**
FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Science (non)Fiction

A gdybym tak... wpadł w czarną dziurę?

Są pytania, które zadajemy sobie na co dzień, stojąc przed lustrem lub grzejąc zupę. Jaki sweter włożyć? Co zjeść na obiad? I to najważniejsze: co, jeśli wracając z zakupami, potknę się i wpadnę prosto do czarnej dziury?

Franciszek Badziak

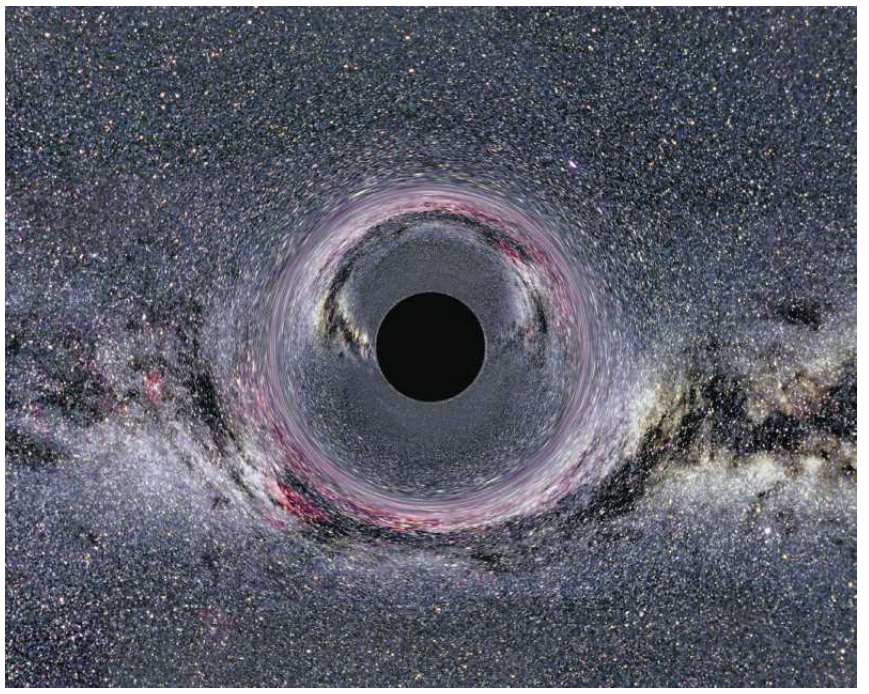

• **Czarna dziura** FOT. GETTY IMAGES

O ile pierwsze dwa dylematy są rozwiązywalne, o tyle trzeci wymaga głębszej analizy.

Ale najpierw muszę się upewnić: Jeśli wizja wpadnięcia do osobliwości rzeczywiście spędza Ci sen z powiek, warto byś odwiedził specjalistę. Jeśli jednak to tylko czysta ciekawość – usiądź wygodnie. Zaraz wszystko wyjaśnię.

CZARNA DZIURA. JAK W „INTERSTELLAR"

Wyobraź sobie, że lecisz w pobliżu Sagittariusa A* – supermasywnej czarnej dziury w centrum naszej Galaktyki. Czujesz się, jak Joseph Cooper, główny bohater filmu „Interstellar" Christophera Nolana: z rozrzewnieniem spoglądasz przez okno na wirujący dysk światła, zakrzywiony przez grawitację tak potężną, że patrząc na wprost, widzisz tył obiektu. Piękne, prawda?

Sielanka kończy się, gdy zawodzi hydraulika, a silniki odmawiają posłuszeństwa. Statek nagle przyspiesza w kierunku, którego wolałbyś uniknąć. Lecisz prosto w paszczę potwora. Nie panikuj – skoro tu dotarłeś, znałeś ryzyko. Sprawdźmy jednak, co Cię czeka. Spoiler: nie będzie to miłe doświadczenie.

ETAP 1: KOSMICZNA JOGA

1 Twoje przyspieszenie rośnie, a wraz z nim siły pływowe. To dokładnie to samo zjawisko, które na Ziemi powoduje przypływy i odpływy oceanów pod wpływem Księżyca – tyle że w wersji ekstremalnej.

Gdy będziesz zbliżać się do centrum, Twoje stopy znajdą się w silniejszym polu grawitacyjnym niż głowa. Różnica w przyciąganiu między butami a hełmem stanie się tak gigantyczna, że poczujesz fizyczne rozciąganie. W obroty weźmie cię grawitacyjna joga. Będziesz wydłużany w pionie i ściskany z boków. Początkowy dyskomfort szybko zmieni się w rozdzierający ból.

ETAP 2: PARADOKS WIELKOŚCI

2 Tu fizyka serwuje ciekawostkę: paradoksalnie bezpieczniej jest wpadać do gigantycznej czarnej dziury. W przypadku supermasywnej czarnej dziury (jak nasz Sagittarius A*), horyzont zdarzeń, czyli granica, zza której nie ma powrotu, znajduje się bardzo daleko od środka.

Dzięki temu siły pływowe przy horyzoncie są na tyle łagodne, że mógłbyś go przekroczyć, nawet tego nie zauważając. Śmiertelne rozciąganie stałoby się odczuwalne dopiero po około 50 dniach spadania w kierunku nieuniknionej osobliwości, jaka się czai w samym środku tych monstrów. Miałbyś wtedy sporo czasu na przemyślenie życiowych błędów, zanim grawitacja ostatecznie Cię rozerwie.

Jeśli jednak trafisz na „małą" czarną dziurę (o masie np. dziesięciu słońc), zginiesz brutalnie jeszcze zanim dotrzesz do horyzontu zdarzeń. Siły pływowe zadziałają tam błyskawicznie i bezlitośnie.

ETAP 3: SPAGHETTIFIKACJA

3 To nie żart – fizycy naprawdę tak nazywają ten proces. Ofiara zostaje rozciągnięta w kształt długiego, cienkiego makaronu, aż do całkowitego rozerwania tkanek, komórek i wreszcie atomów.

Co zabije Cię pierwsze? Prawdopodobnie coś bardziej prozaicznego niż grawitacja. Może to być promieniowanie rentgenowskie i gamma emitowane przez dysk akrecyjny (materię wirującą wokół dziury). To gigantyczny, naturalny reaktor, przy którym dawka w solarium to mrugnięcie latarki. Jeśli nie spłoniesz żywcem, dobije Cię brak tlenu – gaz wewnątrz statku również ulegnie grawitacji, „spływając" w stronę nóg i zostawiając Twoją głowę w próżni.

Lecisz prosto w paszczę potwora. Nie panikuj – skoro tu dotarłeś, znałeś ryzyko. Sprawdźmy jednak, co Cię czeka. Spoiler: nie będzie to miłe doświadczenie

CZY TO TYLKO TEORIA?

Astronomowie widzieli już takie dramaty. Zjawisko to nazywa się fachowo TDE (Tidal Disruption Event – rozerwanie pływowe). W 2019 roku naukowcy obserwowali na żywo (obiekt AT2019qiz) w konstelacji Erydanu, 215 milionów lat świetlnych stąd, jak gwiazda wielkości Słońca została rozerwana, zamieniona w strumień plazmy i pożarta. Skoro gwiazda nie dała rady, Ty tym bardziej nie masz szans.

CZAS TO POJĘCIE WZGLĘDNE

Skoro już tam jesteś, warto wspomnieć o czymś, co pominąłem wcześniej. Dylatacja czasu. W tak silnym polu grawitacyjnym czas płynie inaczej. Zgodnie z teorią Einsteina, im bliżej horyzontu zdarzeń się znajdziesz, tym wolniej płynie Twój czas względem reszty Wszechświata. Gdybyś mógł spojrzeć za siebie, zobaczyłbyś Wszechświat na „podglądzie". Cała ewolucja gwiazd i cywilizacji mogłaby przemknąć Ci przed oczami w kilka sekund, podczas gdy Ty wciąż walczyłbyś ze spaghettifikacją.

TYLKO BEZ STRESU!

Ryzyko, że spotka Cię to w drodze po bułki, jest bliskie zeru. Jeśli jednak jakimś cudem tam trafisz, pocieszenie jest jedno: Twoja rodzina zbije fortunę na prawach do ekranizacji tej tragedii. Ty niestety nie wydasz ani grosza, bo ostatecznie staniesz się częścią osobliwości – nieskończenie gęstego punktu w sercu czarnej dziury. ●

Science (non)Fiction – seria, w której konfrontujemy Hollywood z twardą nauką

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Starosta Chrzanowski

ul. Partyzantów 2, 32-500 Chrzanów,
tel. (032) 625-79-00, (032) 625-79-80 fax (032) 625-79-55

OGŁOSZENIE
z dnia 17 lutego 2026 r.

Działając na podstawie art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 art. 124a w związku z art. 124b ust. 1, 2, 2a, 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* dalej ugn (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) oraz art. 28a–28i ustawy z dnia 24.07.2015 r., o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych powołanej dalej jako „specustawa" (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1199)

Starosta Chrzanowski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej zawiadamia

iż zgodnie z wnioskiem spółki TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Krakowie, reprezentowanej przez pełnomocnika, **zamierza wszcząć** postępowanie administracyjne w sprawie wydania w trybie art. 124b, art. 124a ugn w związku z art. 28d, 28g „specustawa" **decyzji o zobowiązaniu właściciela nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym położonej w jedn. ewid. Trzebinia**, **obręb Trzebinia**, oznaczonej jako działka nr 1268/54, nr 1293/1, nr 1294, **poprzez udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji związanej z wykonaniem prac budowlanych na linii 110 kV relacji Siersza – Elektrorafinacja – Trzebinia**, obejmującego wymianę istniejących przewodów fazowych i odgromowych wraz z osprzętem na nowe oraz wymianę stanowisk słupowych wraz z fundamentami oraz wykonanie wycinki/przycinki drzew i krzewów znajdujących się w zbliżeniu do infrastruktury energetycznej zagrażającym bezpiecznej pracy linii 110 kV. Roboty nie spowodują zmiany parametrów charakterystycznych linii, tzn. długość linii oraz napięcia znamionowego w porównaniu do stanu istniejącego.

Starosta Chrzanowski informuje, iż wskazane nieruchomości stanowią nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym stosownie do treści art. 113 ust. 6 i 7 ugn w zw. z art. 28b ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych.

Dla nieruchomości oznaczonej jako działka **1293/1**, **1294**, prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie księga wieczysta, w której jako właściciel wpisani są: Janina Adamczyk, Franciszka Legaj, Antonina Kulasa, Aleksandra Ostrowska, Marianna Vartacznik, Julia Ostrowska, Jan Hujek, natomiast zgodnie z wypisem z rejestru gruntów nieruchomość wpisana jest na rzecz: Janiny Adamczyk, Jana Hujka, i inni nieokreśleni. Ustalono, iż Jan Hujek zmarł w 1915 r., po pozostałych współwłaścicielach brak danych adresowych.

Dla nieruchomości oznaczonej jako działka **1268/54**, prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie księga wieczysta, w której jako właściciel wpisani są: Krystyna Bajer, Janina Dudek, Mieczysław Janicki, Anna Pawlikowska, Franciszek Pawlikowski. Ustalono, iż Mieczysław Janicki s. Jana, zmarł 06.01.1982 r., po którym nie został przeprowadzony spadek.

W związku z powyższym wzywa się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, winny zgłosić się do **Starostwa Powiatowego w Chrzanowie**, **ul. Partyzantów 2**, **32-500 Chrzanów**, **pok. 013 oraz pod nr. tel. 32/ 625-79-28**, **znak sprawy: AGN.6821.2.2-2.3.2026.PKK22.**

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej informacji nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, bądź zgłoszą się osoby, ale praw swych nie udowodnią, wszczęte zostanie postępowanie w sprawie zobowiązania właściciela nieruchomości do udostępnienia części ww. nieruchomości.

STAROSTA CHRZANOWSKI
Bartłomiej Gębala

Kraj/34421294

PREZYDENT MIASTA RACIBÓRZ

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. Mikołowskiej

lp.	WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU	
1.	Położenie i opis nieruchomości	Nieruchomość inwestycyjna położona jest w Raciborzu przy ul. Mikołowskiej. Bezpośrednie otoczenie nieruchomości stanowią tereny rolnicze oraz tereny produkcyjno-usługowe. Działki nr 229/99, 226/100 i 233/98 k.m. 25 obręb Ostróg stanowią jeden przedmiot sprzedaży tj. nieruchomość o łącznej powierzchni 1,4824 ha
2.	Oznaczenie geodezyjne	1) nr 229/99 k.m. 25 obręb Ostróg o powierzchni 0,2465 ha, 2) nr 226/100 k.m. 25 obręb Ostróg o powierzchni 1,1114 ha, 3) nr 233/98 k.m. 25 obręb Ostróg o powierzchni 0,1245 ha.
3.	Numer księgi wieczystej	GL1R/00031754/3, GL1R/00012980/7, Nr GL1R/00021430/3
4.	Forma zbycia nieruchomości	Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
5.	Cena wywoławcza netto	**1 450 000 zł.** Cena uzyskana w wyniku przetargu powiększona zostanie o podatek od towarów i usług według stawki 23%, stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.
6.	Termin i miejsce przetargu	Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu **21 kwietnia 2026 r. o godzinie 10.00,** w sali nr 125, na I piętrze Urzędu Miasta Racibórz przy ul. Króla Stefana Batorego 6.
7.	Wadium	Wadium w kwocie **140 000 zł** winno być uznane na rachunku gminy najpóźniej w dniu **14 kwietnia 2026 r.**
8.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	- **JZ4/1PU** – Tereny produkcyjno-usługowe. Na działkach wrysowano: 1) Strefę obserwacji archeologicznej. 2) Nieprzekraczalną linię zabudowy.
9.	Miejsce wywieszenia ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, usytuowana w budynku Urzędu Miasta Racibórz, II piętro
10.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Racibórz pod adresem www.bipraciborz.pl, zakładka Rejestry/Rejestr przetargów nieruchomości/Ogłoszenia o przetargach/Sprzedaż; strona internetowa Urzędu Miasta Racibórz www.raciborz.pl, podstrona Urząd, zakładka Baza nieruchomości
11.	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	Urząd Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 215, tel. 32 755 07 41, e-mail: gn6@um.raciborz.pl

Kraj/34421067

PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Partyzantów 65 m. 1

Powierzchnia lokalu	-	**64,30 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**603 000,00 zł**
Wadium	-	**60 300,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**6 030,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 31.03.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 1.04.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 2.04.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel. 71 323 57 38, 71 326 41 01.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **21 kwietnia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 14 kwietnia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

Kraj/34421208

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.7840.8.18.2025.KK

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowych

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.), art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. – o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112), w związku z zakończonym postępowaniem w sprawie prowadzonej na wniosek Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. z dnia 27 listopada 2025 r., reprezentowanej przez Pana Łukasza Święs, strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dot. budowę linii napowietrznej 400 kV Dobrzeń – nacięcie linii Pasikurowice – Ostrów w zakresie od nowego słupa nr 457 do przęsła 442-441 wraz z połączeniem do istn. słupa nr 457/1 na terenie województwa opolskiego realizowanej w ramach projektu pn.: „Budowa linii 400 kV relacji Dobrzeń – nacięcie linii Pasikurowice – Ostrów" **zawiadamiam**, że **w dniu 16 lutego 2026 r. została wydana decyzja zatwierdzająca projekt zagospodarowania terenu wraz z projektem architektoniczno-budowlanym oraz udzielająca pozwolenia na budowę w zakresie sieci przesyłowej**.
Identyfikator działek gruntowych oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków na których zlokalizowano ww. inwestycje:

Powiat namysłowski, gmina Wilków:
Jednostka ewidencyjna – 160605_2 gmina Wilków:
Obręb 0018 Idzikowice:
Działki nr: 2, 4, 5, 6, 7, 136, 137, 141, 142, 144, 145, 146, 161, 164, 165, 166, 167, 195, 215, 1/2, 3/2, 118/1, 143/1, 143/2, 143/3, 162/1, 162/2, 162/3, 163/1, 163/4, 168/1;
Obręb 0021 Jakubowice:
Działki nr: 1, 5, 6, 25, 30, 40, 135, 137, 155, 33/3, 42/1, 41/2, 42/2;
Obręb 0023 Krzyków:
Działki nr: 4, 33, 45, 46/1, 47/1, 49/1;
Obręb 0048 Pągów:
Działki nr: 31, 211;
Obręb 0062 Wilków:
Działki nr: 799, 800, 805, 877, 878, 879, 880, 881, 1428, 1429, 1431, 1432, 1441, 1458, 1566/2, 802/1, 802/2, 802/3, 815/2,
Powiat namysłowski, gmina Namysłów:
Jednostka ewidencyjna – 160602_5 gmina Namysłów:
Obręb 0054 Smarchowice Małe:
Działki nr: 1;
Zgodnie z art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, wojewoda doręcza decyzję o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowej wnioskodawcy oraz zawiadamia pozostałe strony o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o pozwoleniu na budowę w zakresie sieci przesyłowej zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.
Zgodnie z art. 25 ust. 2 o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, odwołanie od niniejszej decyzji wnosi się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Opolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.
Stosownie do art. 10 ust. 2a przywołanej wyżej ustawy, obwieszczenie o wydaniu decyzji w sprawie wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowej uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.
Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.
Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.
Działając na podstawie art. 10 oraz art. 73 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy zainteresowane strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, ul. Piastowska 14, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim kontakcie telefonicznym 77 45 24 537, 77 45 24 130.
Ponadto informuję, że treść decyzji została udostępniona na okres 14 dni, w Biuletynie Informacji Publicznej Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 13 lutego 2026 r.

Kraj/34421287

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

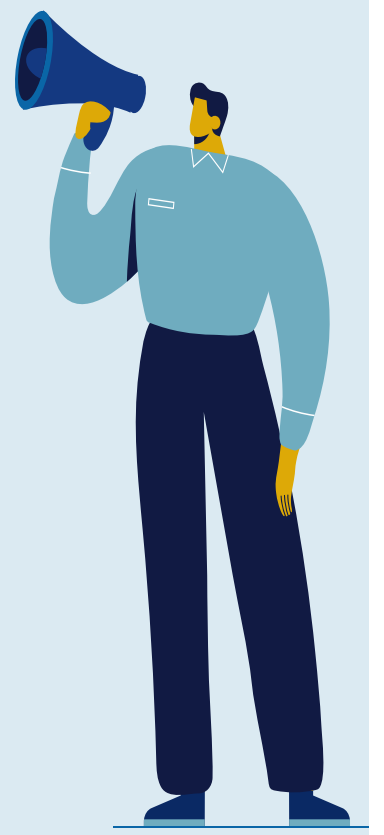

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział X Cywilny
w związku z toczącym się postępowaniem w sprawie X Ns 698/23 o stwierdzenie zasiedzenia udziału w nieruchomości położonej w Barcikowie, numer ewidencyjny działki 108/2 i 112/2 objętej księgą wieczystą KW Nr OL1O/00038128/1 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, stanowiącą nieruchomość rolną zabudowaną i nieza budowaną, znajdującą się w posiadaniu Grzegorza Bułaka i Jadwigi Bułak wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności następców prawnych Spółdzielni Kółek Rolniczych w Dobrym Mieście do zgłoszenia się i wykazania własności tej nieruchomości w ciągu 3 (trzech) miesięcy od opublikowania ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie ich prawa w tym postępowania mogą zostać pominięte.

Kraj/34421292

eprasa.pl 74c5fdcc0b

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY KOMORNIKI

ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Gminy Komorniki

Przedmiot przetargu: Działki niezabudowane wraz z częściami składowymi gruntu, w postaci ogrodzenia oraz nasadzeń roślinnych, oznaczone geodezyjnie: obręb Rosnówko-Walerianowo, nr 153/1, nr 153/2, nr 117/3, nr 117/6, nr 117/7, nr 117/8, nr 123/1, nr 123/2, nr 123/3, nr 129, nr 132/2 – arkusz mapy nr 7, nr 209/1, nr 209/2, nr 209/3, nr 209/5, nr 209/6, nr 209/7, nr 217/1, nr 2017/2 - arkusz mapy nr 6, gmina Komorniki, położone w Rosnówku, w sąsiedztwie jeziora.

Dla działek nr 153/1 i nr 153/2 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych KW nr PO2P/00109334/5.

Dla działek nr 117/3, nr 117/6, nr 117/7, nr 117/8, nr 123/1, nr 123/2, nr 123/3, nr 129, nr 132/2, nr 209/1, nr 209/2, nr 209/3, nr 209/5, nr 209/6, nr 209/7, nr 217/1, nr 217/2 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych KW nr PO2P/00298414/1.

Cena wywoławcza:

Nr porz.	Nr ewid. działki	Cena wywoławcza netto	Słownie	VAT 23%
1.	153/1	44 692,00 zł	czterdzieści cztery tysiące sześćset dziewięćdziesiąt dwa złote 00/100	zostanie doliczony dla pow. 157 m²
2.	153/2	22 496,00 zł	dwadzieścia dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100	zostanie doliczony dla pow. 66 m²
3.	117/3	39 592,00 zł	trzydzieści dziewięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote 00/100	zwolnienie
4.	117/6	124 232,00 zł	sto dwadzieścia cztery tysiące dwieście trzydzieści dwa złote 00/100	zwolnienie
5.	117/7	47 090,00 zł	czterdzieści siedem tysięcy dziewięćdziesiąt złotych 00/100	zwolnienie
6.	117/8	61 288,00 zł	sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt osiem złotych 00/100	zwolnienie
7.	123/1	50 290,00 zł	pięćdziesiąt tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt złotych 00/100	zwolnienie
8.	123/2	53 690,00 zł	pięćdziesiąt trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt złotych 00/100	zwolnienie
9.	123/3	62 088,00 zł	sześćdziesiąt dwa tysiące osiemdziesiąt osiem złotych 00/100	zwolnienie
10.	129	120 986,00 zł	sto dwadzieścia tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt sześć złotych 00/100	zwolnienie
11.	132/2	45 590,00 zł	czterdzieści pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt złotych 00/100	zostanie doliczony dla pow. 80 m²
12.	209/1	67 886,00 zł	sześćdziesiąt siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt sześć złotych 00/100	zwolnienie
13.	209/2	55 788,00 zł	pięćdziesiąt pięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt osiem złotych 00/100	zwolnienie
14.	209/3	55 888,00 zł	pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt osiem złotych 00/100	zwolnienie
15.	209/5	52 290,00 zł	pięćdziesiąt dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt złotych 00/100	zwolnienie
16.	209/6	42 392,00 zł	czterdzieści dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote 00/100	zwolnienie
17.	209/7	47 590,00 zł	czterdzieści siedem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt złotych 00/100	zwolnienie
18.	217/1	62 488,00 zł	sześćdziesiąt dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt osiem złotych 00/100	zwolnienie
19.	217/2	63 688,00 zł	sześćdziesiąt trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt osiem złotych 00/100	zwolnienie

Termin i miejsce przetargu: Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się dnia **5 maja 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki, w sali sesyjnej, zlokalizowanej w części parterowej budynku – sala 003.

Wadium: W przetargu mogą brać udział podmioty, które wniosą wadium w pieniądzu, nie później niż do dnia **22 kwietnia 2026 r.**

Nr porz.	Nr ewid. działki	Kwota wadium	Słownie
1.	153/1	4 469,20 zł	cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 20/100
2.	153/2	2 249,60 zł	dwa tysiące dwieście czterdzieści dziewięć złotych 60/100
3.	117/3	3 959,20 zł	trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych 20/100
4.	117/6	12 423,20 zł	dwanaście tysięcy czterysta dwadzieścia trzy złote 20/100
5.	117/7	4 709,00 zł	cztery tysiące siedemset dziewięć złotych 00/100
6.	117/8	6 128,80 zł	sześć tysięcy sto dwadzieścia osiem złotych 80/100
7.	123/1	5 029,00 zł	pięć tysięcy dwadzieścia dziewięć złotych 00/100
8.	123/2	5 369,00 zł	pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100
9.	123/3	6 208,80 zł	sześć tysięcy dwieście osiem złotych 80/100
10.	129	12 098,60 zł	dwanaście tysięcy dziewięćdziesiąt osiem złotych 60/100
11.	132/2	4 559,00 zł	cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych 00/100
12.	209/1	6 788,60 zł	sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt osiem złotych 60/100
13.	209/2	5 578,80 zł	pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt osiem złotych 80/100
14.	209/3	5 588,80 zł	pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem złotych 80/100
15.	209/5	5 229,00 zł	pięć tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć złotych 00/100
16.	209/6	4 239,20 zł	cztery tysiące dwieście trzydzieści dziewięć złotych 20/100
17.	209/7	4 759,00 zł	cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych 00/100
18.	217/1	6 248,80 zł	sześć tysięcy dwieście czterdzieści osiem złotych 80/100
19.	217/2	6 368,80 zł	sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt osiem złotych 80/100

W tytule wpłaty należy wskazać uczestnika przetargu oraz nieruchomość, której wpłata dotyczy. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazany rachunek bankowy. Wadium należy wnieść na rachunek bankowy o nr: **56 1240 1747 1111 0000 1848 9057.**

Treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:

- wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, ul. Stawna 1 Komorniki oraz na tablicy ogłoszeń w sołectwie, na terenie którego położona jest przedmiotowa nieruchomość,

- zamieszczenie na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Komorniki.

Ponadto wyciąg z ogłoszenia został zamieszczony w prasie ogólnokrajowej.

Dodatkowych informacji można uzyskać telefonicznie, pod numerem telefonu 61 8 100 634 lub osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, Komorniki, Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Zarządzania Mieniem, piętro I, pok. nr 101, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania.

Kraj/34421227

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

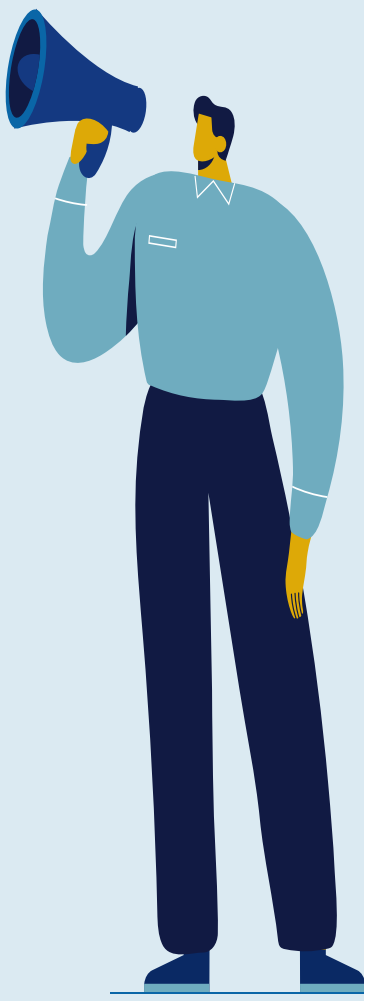

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Kazimierza Kucia

Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego
współtwórcy Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów
wieloletniego Wiceprezesa i Prezesa Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów
ostatnio Członka Rady Fundacji

Pamięć o nim na zawsze pozostanie w naszych sercach.
Niech spoczywa w pokoju i wiecznej miłości.

Rodzinie Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
składają:

Członkowie Rady, Zarządu oraz Pracownicy
Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421184

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 lutego 2026 roku
odszedł Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadziuś i Pradziadek

ŚP

Jan Janiszewski

Msza święta żałobna i ceremonia pogrzebowa odbędą się
dnia 21.02.2026 r. (sobota) o godz. 09:50
na cmentarzu komunalnym Osobowice.

Pogrążona w smutku i bólu
Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421180

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Wózek widłowy Jungheinrich EKX 514 za cenę nie niższą niż 59.940 zł netto oraz wózki widłowe Jungheinrich ETV110, ETV214, ERE120 z lat 2016–2019 i dwie kartoniarki Multibox MX 06.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 12:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 3.000 zł za każdy przedmiot należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu oraz operat szacunkowy na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 330 sztuk telefonów i tabletów za cenę nie niższą niż 9.000 zł netto.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 12:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 1.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 550 sztuk urządzeń sieciowych za cenę nie niższą niż 4.000 zł netto.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 12:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 1.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Dźwig towarowy (windę) za cenę nie niższą niż 30.000 zł netto.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 12:45 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 3.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 108 sztuk szaf modułowych za cenę nie niższą niż 25.000 zł netto.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 13:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 3.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 16 sztuk schodów metalowych za cenę nie niższą niż 50.000 zł netto.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 13:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet przenośników rolkowych za cenę nie niższą niż 155.520 zł netto.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 13:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 20.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 96 sztuk palet z kartonami za cenę nie niższą niż 6.500 zł netto.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 13:45 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 1.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Sorter e-commerce MHS (VanRiet):
– 3 linie przenośników rolkowych,
– 1 linia przenośników rolkowych + linia przenośników rolkowych do zwrotu,
– linia zjazdów paczek na 46 lokalizacji
za cenę nie niższą niż 490.000 zł netto.
Łącznie ok. 660 m.b. przenośników taśmowych oraz 60 m.b. linii sortującej. Sorter gotowy do transportu.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 14:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 50.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu oraz operat szacunkowy na stronie: www.krsa.pl.

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 177 sztuk mebli za cenę nie niższą niż 5.000 zł netto.
Przetarg w dniu **17.03.2026 r.** o godzinie 14:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 1.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 16.03.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krsa.pl.

Kraj/34421471

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Igrzyska olimpijskie

Wszyscy chcą mieć Pieroguszkę

Igrzyska Olimpijskie we Włoszech przyniosły wielką sławę katowickim Pieroguszkom. **Tak dużą, że pojawił się problem.**

Michalina Bednarek

• **Pan Piotr z maskotką-pierogiem** FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo trwają zimowe igrzyska olimpijskie. W pierwszą sobotę lutego odbywał się drużynowy konkurs w łyżwiarstwie figurowym. Podczas zawodów w polskim boksie uwagę zwracał sporych rozmiarów pluszak w kształcie pieroga. Cały biały z czarnymi oczami i radosnym uśmiechem.

„To pierogi!"

Nasza reprezentantka Jekaterina Kurakowa po występie przysiadła z maskotką na kolanach. – To pierogi! – zauważyła prowadząca profil kanadyjskiej stacji telewizyjnej CBC. I tak rozpoczęła się międzynarodowa sława pluszaka. Pisaliśmy o tym w „Wyborczej".

Swoje poduszko-maskotki na ekranie telewizorów rozpoznali także ich twórcy. Można je kupić w katowickim sklepie Luft przy ul. Kołobrzeskiej w katowickiej Ligocie.

Pieróg z Katowic

Spółdzielnia Socjalna Honolulu została założona ponad dekadę temu. Celem jej działalności jest aktywizowanie osób z niepełnosprawnościami. Przemysław Sołtysik z zarządu Honolulu kilka lat temu otworzył w Katowicach lokal Drzwi Zwane Koniem, żeby członkowie spółdzielni mieli gdzie pracować.

W czasie pandemii gastronomia się zamknęła, a spółdzielnia szukała pomysłu. Postawili na szycie pluszowych pierogów, bo nie chcieli tak do końca odchodzić od gastronomii. Na początku w sklepie Luft można było kupić głównie pluszowe pierogi w kremowym, klasycznym wydaniu, Z czasem dołączyły do nich także inne wersje. Nazwa Pieroguszka została zastrzeżona.

Zanim pierożek zrobił karierę na zimowych igrzyskach, miał już swoich fanów. Sklep Luft sprzedawał od kilkudziesięciu do nawet kilkuset sztuk miesięcznie. Luty 2024 roku był rekordowy pod względem zamówień. Było ich ponad 500.

Jak wypchać pieroga?

Jednym z twórców poduszek jest pan Piotr, 39-latek z Katowic, od lat zatrudniony w spółdzielni. Jego zdaniem „praca jest ekstra". – Moim zadaniem jest wypychanie ich puchem. Najtrudniej ten puch wepchać w pierogową falbankę – opowiada Piotr. Jak mówi, śledzi igrzyska w telewizji i kiedy zobaczył pieroga w polskim boksie to aż podskoczył! – No nie mogłem uwierzyć – emocjonuje się.

Przemysław Sołtysik: – Nie do końca wiemy, jak to się stało, że nasza maskotka zyskała sławę w Mediolanie. Nie planowaliśmy tego. Nasze Pieroguszki można kupować przez internet. Zakładamy, że ktoś z polskiej drużyny po prostu kupił pluszaka. Zabrał ze sobą i pokazał światu.

Gdy internet obiegły zdjęcia i nagrania, skontaktował się z nami Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego i domówił kolejne pluszaki. Już są w drodze do wioski olimpijskiej – dodaje szef spółdzielni Honolulu.

Tak wiele zamówień, że pojawił się problem

Dodaje, że po tym, jak reprezentacja Polski w łyżwiarstwie zabrała Pieroguszki na Igrzyska i zaprezentowała je światu, zainteresowanie produktem przerosło najśmielsze oczekiwania.

– W ciągu kilku dni otrzymaliśmy setki wiadomości i zamówień. Tych jest ponad tysiąc. Dlatego uruchomiliśmy zbiórkę, by zwiększyć nasze moce przerobowe i móc odpowiedzieć na ciągle rosnące zainteresowanie. Przed nami ogrom pracy. Rozwój, powiększenie magazynu i przygotowanie się na to, co dopiero nadchodzi. Chcemy zrobić to mądrze i odpowiedzialnie, dlatego prosiliśmy o wsparcie i je natychmiast otrzymaliśmy. Tak naprawdę jesteśmy małym zespołem i tworzymy rękodzieło. Nie jesteśmy fabryką.

Nasze Pieroguszki muszą być nadal tworzone przez osoby zagrożone wykluczeniem społecznym – mówi Sołtysik.

I tak też zostanie. Pieniądze zebrane w ramach zbiórki, a jest już tego około 25 tys. zł, teraz zostaną przeznaczone na konkretne cele. Tak, żeby nie zmieniać produkcji na masową, ale też żeby nie obniżać jakości tylko po to, żeby szybciej realizować zamówienia.

– Chodzi o zatrudnienie dodatkowych osób do produkcji, zakup materiałów, ale też organizację i usprawnienie pracy w pracowni oraz zabezpieczenie procesu realizacji zamówień w najbliższych miesiącach – dodaje założyciel spółdzielni.

Twórcy Pieroguszki proszą też o cierpliwość. Wszystkie zamówione poduszki na pewno zostaną dostarczone, ale czas produkcji nieco się wydłuży. ●

Przyroda

Wilki miały osaczyć w Beskidach 15-latkę. Przyrodnicy sprawdzili, co się wydarzyło

Co się wydarzyło w nocy na stacji kolejowej w Lalikach? – Moja 15-letnia córka ledwo uszła z życiem z powodu ataku wilków – przekonuje jedna z mieszkanek. Przyrodnicy: nie potwierdzono, aby doszło do ataku lub prób osaczenia człowieka przez wilki.

– Wilki przybliżały się do córki, otaczały ją, po czym jeden ruszył, biegnąc za córką – opisuje pani Iwona z Lalik, miejscowość w gminie Milówka na Żywiecczyźnie. Do zdarzenia, które nagłośniła mama Amelii, doszło 15 lutego, na tutejszej stacji kolejowej, po godzinie 22. 15-latka miała zadzwonić do mamy z informacją, że widzi wilki.

Nieopodal peronu stoją maszyny budowlane, przestraszona dziewczyna miała wspiąć się na jedną z nich. – W tej samej chwili nadjechał mąż, trąbiąc na wilki, żeby je odstraszyć – opisuje pani Iwona. – Akcja rodem z horroru o Czerwonym Kapturku! Jestem wstrząśnięta, przerażona i wściekła na polityków oraz ludzi, którzy twierdzą, że wilk człowieka się boi! Tak się boi, że mogłam dziś stracić swoje dziecko! – przekonuje kobieta.

O sprawie powiadomiono m.in. policję oraz urzędników. – Obserwujemy zjawisko, w którym zwierzęta kopytne, stanowiące naturalną bazę pokarmową wilków, schodzą coraz niżej, szukając schronienia między domami. Dzieje się tak, ponieważ góry zostały zdominowane przez watahy. W ślad za zwierzyną podążają drapieżniki – komentuje Krzysztof Kamiński, wójt gminy Milówka, cytowany przez zywiecinfo.pl

Katowicka RDOŚ zajęła się sprawą

Ustalenia przyrodników nie potwierdzają, by w rejonie stacji zdarzyło się coś, co mogłoby być powodem do niepokoju. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach od razu następnego dnia rano nawiązała kontakt z policją w Rajczy, Urzędem Gminy Milówka, a także z Michałem Figurą, naukowcem z Uniwersytetu Warszawskiego, który bada życie wilków, prowadzi też warsztaty w Beskidzie Żywieckim.

Badającym sprawę udało się spotkać na miejscu z Amelią oraz jej rodzicami. – Na podstawie zebranych danych, a także bezpośredniej relacji dziewczynki, nie potwierdzono, aby doszło do ataku lub prób osaczenia człowieka przez wilki – mówi Przemysław Skrzypiec, zastępca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach, Regionalny Konserwator Przyrody.

RDOŚ uspokaja, że nie ma przesłanek by uznać, że wilki w tym miejscu stanowią zagrożenie dla ludzi

W Beskidach jest sporo śniegu, więc zarówno zwierzęta, jak i ludzie, zostawiają sporo śladów. Zarówno bezpośredni opis świadków – Amelki i jej taty – jak i oględziny tropów wskazują na obecność najprawdopodobniej jednego wilka. Zwierzę przemieszczało się wzdłuż drogi, którą szło dziecko. Wilk od razu spłoszył się i odskoczył na pobocze, a następnie oddalił w kierunku kompleksu leśnego, na co wskazują tropy. Natomiast dziewczyna faktycznie zaczęła uciekać w kierunku maszyn budowlanych zaparkowanych nieopodal peronu kolejowego.

– Nie stwierdzono żadnych śladów świadczących o agresywnym zachowaniu zwierzęcia czy grupy zwierząt, jak również prób osaczenia człowieka. Jedyne ślady wilka stwierdzono dopiero około 150 metrów od maszyn budowlanych opisywanych w zdarzeniu. Nie stwierdzono śladów przy maszynach ani w bezpośrednim ich sąsiedztwie. Nie stwierdzono też długotrwałego przebywaniu wilków w bezpośrednim sąsiedztwie peronu – zapewnia Przemysław Skrzypiec.

W rejonie zdarzenia były również tropy innych dzikich zwierząt, jelenia i lisa, co jest bardzo typowe dla tego obszaru. To w końcu serce Beskidu Żywieckiego.

Wilki nie stanowią zagrożenia

RDOŚ uspokaja, że nie ma przesłanek, by na podstawie zebranych informacji uznać, że wilki w tym miejscu stanowią zagrożenie dla ludzi. – Zdarzenie ma charakter incydentalnej obserwacji najprawdopodobniej jednego wilka, na co wskazują tropy, przemieszczającego się tą samą drogą co człowiek, który spłoszony jego obecnością wycofał się do lasu – podkreśla Przemysław Skrzypiec.

Sprawa nadal jest badana, ale jak zapewniają przyrodnicy, taka sytuacja mieści się w granicach typowej obserwacji dzikich zwierząt w środowisku. ●

Ewa Furtak

1S3

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Zakopane

Górale pokłócili się o stadion

Na stadion wydano 30 milionów złotych, choć nie spełnia piłkarskich standardów. Hala lodowa stoi niedokończona, choć powinna być gotowa od dwóch lat. Boisko, na którym grali młodzi piłkarze z największych klubów Europy, zostało rozebrane po skargach sąsiadów. W taki sposób Zakopane traci wydarzenia sportowe o międzynarodowej randze.

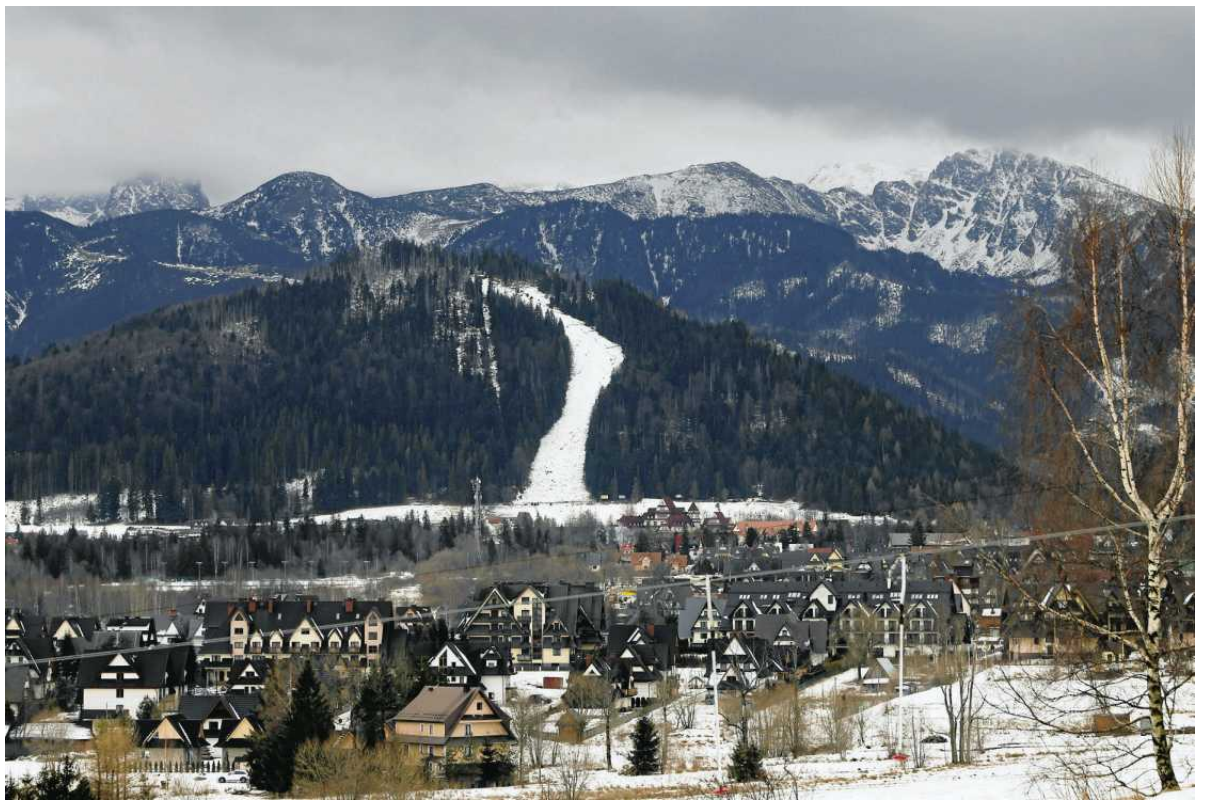

• **Zakopane – widok na zamkniętą trasę narciarską** FOT. MAREK PODMOKŁY / AGENCJA WYBORCZA.PL

Piotr Starmach

Najpierw z kalendarza zniknął Puchar Świata juniorów w łyżwiarstwie szybkim, a następnie Mistrzostwa Europy i Puchar Świata seniorów. Teraz z Zakopanego wyjeżdżają młode piłkarskie talenty z czołowych europejskich klubów.

Powód? Likwidacja boiska API na Pardałówce. To właśnie tam przez lata organizowane były międzynarodowe turnieje młodzieżowe w regionie.

Zakopane traci międzynarodowe turnieje

Jeszcze poprzedniego lata na sztucznej murawie rywalizowały drużyny młodzieżowe AC Milan, Juventusu, Realu Madryt czy Borussii Dortmund. Choć obiekt powstał zaledwie dziesięć lat temu, to jego właścicielom szybko udało się przyciągnąć zainteresowanie wielkich klubów z całej Europy. Do Zakopanego przyjeżdżały nie tylko drużyny, ale także rodziny młodych zawodników.

– API Arena była prywatną inicjatywą, ale jej znaczenie dla miasta było ogromne. To była marka rozpoznawalna w środowisku młodzieżowej piłki nożnej w Europie. To nie była tylko sportowa rywalizacja. To była promocja Zakopanego na międzynarodową skalę i realne pieniądze, zostawiane w lokalnej gospodarce. Hotele, pensjonaty, restauracje, sklepy... Wszyscy na tym korzystali – opowiada nam Maciej Zubek, niezależny dziennikarz sportowy z Podhala.

Nie wszyscy jednak byli zadowoleni z takiego obrotu spraw. Sąsiedzi skarżyli się na hałas, nagłośnienie i wielogodzinne turnieje, odbywające się tuż obok ich mieszkań. Konflikt przybrał na sile i ostatecznie sprawa trafiła do nadzoru budowlanego. W toku postępowania uznano, że inwestycja powstała niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Inspektorzy uznali, że zamiast zgłoszonego boiska rekreacyjnego, powstał pełnowymiarowy obiekt sportowy.

Werdykt mógł być tylko jeden: całkowita rozbiórka. Decyzję w tej sprawie podtrzymywano w kolejnych instancjach i ostatecznie stała się ona prawomocna. Właścicielom obiektu nie pomogła ogromna krytyka, jaka wówczas spadła na nadzór budowlany, polityków oraz władze Zakopanego.

– Nieprawdziwe są medialne doniesienia, jakoby mieszkańcy Zakopanego – zwłaszcza dzieci – zostali całkowicie pozbawieni dostępu do obiektów sportowych. Na terenie miasta znajduje się wiele legalnych i bezpiecznych obiektów, na których można uprawiać aktywność fizyczną, sporty zespołowe, w tym również sporty piłkowe – przekonywał na początku grudnia burmistrz miasta, Łukasz Filipowicz.

Dziś boisko API praktycznie zniknęło z mapy Zakopanego. A wraz z nim – międzynarodowe turnieje młodzieżowe. Zakopane miało nadzieję, że mimo rozbiórki obiektu uda się zatrzymać młodych piłkarzy w mieście. Tym bardziej że jesienią przy ul. Orkana oddano do użytku nowy stadion, na który wydano około 30 milionów złotych. Inwestycja miała stać się nowym centrum piłkarskim i wizytówką miasta.

Szybko okazało się, że obiekt nie spełnia podstawowych wymogów do organizacji profesjonalnych rozgrywek.

Problemem okazały się wymiary boiska. Murawa ma około 90 metrów długości i 45 metrów szerokości, co oznacza, że jest zbyt mała, by mogły się na niej odbywać oficjalne mecze ligowe. Brakuje nawet kilkunastu metrów do minimalnych standardów, wymaganych w profesjonalnym futbolu.

W efekcie Zakopane zyskało stadion z trybunami, zapleczem i infrastrukturą, ale bez możliwości organizowania rozgrywek na wyższym poziomie. Inwestycja, która miała przyciągać sport do miasta, nie zatrzymała odpływu międzynarodowych turniejów.

– Sytuacja wokół API w ostatnich miesiącach pokazała, że miasto nie potrafi – albo nie chce – stanąć po stronie sportu wtedy, gdy pojawia się konflikt czy trudna sytuacja. Zabrakło woli mediacji, zabrakło jasnego stanowiska, zabrakło realnych działań, które pozwoliłyby utrzymać turnieje w Zakopanem. Łatwiej było pozwolić, by temat się rozmył, niż podjąć odpowiedzialność i wypracować kompromis – krytykuje Zubek.

Piłkarze przenoszą się do Poronina

Ale natura nie znosi próżni. Piłkarskie talenty z Barcelony, Madrytu czy Mediolanu, których pozbyli się Zakopiańczycy, teraz z otwartymi rękoma przyjęły władze sąsiedniego Poronina.

– Zwrócili się do nas przedstawiciele fundacji, z prośbą o możliwość zorganizowania turnieju u nas na stadionie. Od kilku lat bardzo dbamy o ten obiekt. To stadion pełnowymiarowy, z naturalną murawą, przygotowaną zgodnie z wymaganiami lig i organizatorów. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy generalny remont, wykonaliśmy system nawadniania i poprawiliśmy strukturę podłoża. Stadion jest dziś bardzo dobrze przygotowany do organizacji międzynarodowych turniejów – zapewnia w rozmowie z „Wyborczą" Anita Żegleń, wójt gminy.

To oznacza, że prestiżowe turnieje STEEL CUP U9 oraz Bellsport CUP U8 – po latach obecności pod Giewontem – już od czerwca organizowane będą poza terenem Zakopanego. Mieszkańcy Poronina ugoszczą w swoich pensjonatach i kwaterach drużyny Portugalii, Hiszpanii, Chorwacji czy Rumunii.

– U nas to nie wzbudza żadnych negatywnych emocji. Wręcz przeciwnie, kilka dni temu zaczepili mnie młodzi, dopytując, czy to prawda, że zobaczą te znane szkółki na własne oczy – relacjonuje Żegleń. I dodaje: – Dla nas to nie tylko promocja gminy, choć oczywiście ma ona ogromne znaczenie. Najważniejsze jest to, że młodzi ludzie będą mogli zobaczyć na żywo drużyny takich klubów jak AC Milan, Atletico Madryt czy FC Porto. To działa na wyobraźnię dzieci i młodzieży i motywuje je do treningu.

Tymczasem władze Zakopanego liczą na odzyskanie międzynarodowych turniejów piłkarskich. Urzędnicy zapowiedzieli już budowę nowego, tym razem już pełnowymiarowego stadionu, na którym zagrać mogliby zawodnicy z różnych części Europy. Inwestycja zyskała już poparcie rządzących.

– Minister Ireneusz Raś zadeklarował wolę współpracy w zakresie pozyskania terenu pod tę inwestycję, a następnie udzielenia wsparcia finansowego na realizację budowy Orlika – twierdzi Filipowicz.

Niewiele jednak wskazuje na to, by młodzieżowe drużyny z akademii Barcelony, Juventusu czy FC Porto miały w najbliższym czasie wrócić do Zakopanego. Podobnie ma się rzecz z panczenistami, którzy – myśląc o organizacji międzynarodowych turniejów – muszą liczyć na inne miasta w Polsce.

Aby takie zawody mogły się odbyć pod Tatrami, potrzebna jest odpowiednia infrastruktura. Obiekt Centralnego Ośrodka Sportu, spełniający wyśrubowane standardy FIS, powstaje w Zakopanem już od czterech lat. Sęk w tym, że inwestycja miała zostać oddana do użytku... dwa lata temu.

Podczas prac budowlanych pojawiły się problemy. Koszty budowy rosły z roku na rok: hala lodowa, która miała kosztować 90 mln zł, dziś szacowana jest na około 200 mln zł. Do tego doszły spory pomiędzy wykonawcami i inwestorem, co doprowadziło do wstrzymania części prac. Inwestycją zainteresowały się służby, w tym Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz Najwyższa Izba Kontroli. Zmieniało się także kierownictwo COS w Zakopanem, co dodatkowo wydłużało proces decyzyjny.

Wcześniej Zakopane straciło panczenistów, kolarzy i snowboardzistów

W efekcie z kalendarza wypadł Puchar Świata juniorów w łyżwiarstwie szybkim. Następnie Międzynarodowa Unia Łyżwiarska przeniosła Mistrzostwa Europy i zawody Pucharu Świata seniorów.

Jeszcze w ubiegłym roku zapowiadano, że obiekt może zostać oddany do użytku na początku 2026 roku. Dziś wiadomo, że ten termin jest nierealny. Według najnowszych ustaleń zakończenie inwestycji może nastąpić dopiero w 2027 roku. Oznacza to, że kolejne imprezy międzynarodowe nie trafią do Zakopanego.

Los młodych piłkarzy i panczenistów podzielili również kolarze górscy. Jeszcze kilkanaście lat temu to zakopiańska Harenda była miejscem jednego z najważniejszych wydarzeń rowerowych w Polsce – Joy Ride Festival. Na stok przyjeżdżali zawodnicy z całego kontynentu, natomiast na Dolnej Równi Krupowej producenci prezentowali najnowszy sprzęt, akcesoria i technologie. Z czasem organizatorzy imprezy zaczęli napotykać problemy logistyczne i infrastrukturalne. W 2012 roku zapadła decyzja o przenosinach.

Nowym gospodarzem zostały Kluszkowce. Tam, pod górą Wdżar, organizatorzy znaleźli to, czego zabrakło w Zakopanem: stabilne warunki i wsparcie ze strony władz gminy. Z roku na rok impreza rosła. Dziś Joy Ride Festival przyciąga setki zawodników i tysiące odwiedzających. Na miejscu pojawiają się czołowi zawodnicy, działa rozbudowane zaplecze techniczne, a całe wydarzenie stało się jednym z najważniejszych festiwali rowerowych w tej części Europy.

Zakopane może już liczyć tylko na skoczków

Z Zakopanego wyprowadzili się również snowboardziści. Przez lata zawody freestyle odbywały się na Polanie Szymoszkowej i przyciągały europejską czołówkę. W 2018 roku impreza zniknęła z kalendarza miasta i dziś zawodnicy rywalizują w Białce Tatrzańskiej. To tam powstała m.in. największa w Polsce skocznia Big Air. Zawody Pucharu Europy FIS przyciągają dziesiątki reprezentacji narodowych i setki zawodników.

– Zakopane traci kolejne sportowe inicjatywy nie przez brak potencjału, ale przez brak determinacji. To nie jest przypadek. To konsekwencja pozornych działań władz miasta w kwestii dbania o sport i budowania jego realnej pozycji w Zakopanem – komentuje Zubek. I dodaje:

Jeśli Zakopane nie zacznie traktować sportu jako strategicznego elementu rozwoju, a nie jako kłopotliwego dodatku, będzie tracić kolejne imprezy. A wraz z nimi – prestiż, rozpoznawalność i konkretne wpływy dla mieszkańców.

Obecnie jedynym rozpoznawalnym wydarzeniem sportowym międzynarodowej rangi w Zakopanem jest Puchar Świata w skokach narciarskich na Wielkiej Krokwi. Kultowe skocznie pozostają jednym z najbardziej rozpoznawalnych obiektów sportowych w Polsce i od dziesięcioleci przyciągają dziesiątki tysięcy kibiców z kraju i zagranicy. Jednak i tu zakopiańczycy mogą mówić o rosnącej konkurencji. Coraz większą rolę w kalendarzu odgrywa Wisła, gdzie na skoczni im. Adama Małysza regularnie odbywają się zawody Pucharu Świata. ●

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Wyższe uczelnie

Uniwersytet Wrocławski odmówił politykom PiS miejsca na spotkanie

Patryk Jaki opowiada, że prawie wszyscy studenci byli do spotkania z politykami PiS nastawieni entuzjastycznie.

Magdalena Kozioł

• **Tobiasz Bocheński, Jarosław Kaczyński i Patryk Jaki** FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Działacze PiS Przemysław Czarnek, Patryk Jaki i Tobiasz Bocheński na początku lutego zapowiedzieli swój objazd po uczelniach z otwartymi debatami w cyklu „Zmień nasze zdanie". Ich głównym wątkiem ma być przyszłość Polski w Unii Europejskiej. Politycy PiS szykowali się na maraton – spotkania rozpisali aż do maja w 13 miastach. Start zaplanowali we Wrocławiu.

Na reklamowych afiszach w sieci zapraszali 24 lutego do Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Joliot-Curie we Wrocławiu. Były rektor UWr Przemysław Wiszewski na Facebooku komentował: „Nie mam cienia wątpliwości, że poniższe spotkania są zwykłą propagandą partyjną korzystającą z wartości marki, jaką jest uczelnia". Występ pisowców nazwał „smutną kpiną z akademickiej wolności słowa". Przyznał, że jest tym zgorszony i równie zniesmaczony byłby, gdyby takie wiece organizowała tam KO czy Lewica.

Arkadiusz Lewicki, prorektor ds. finansów i rozwoju UWr pospieszył z informacją, że spotkania na terenie uczelni nie będzie. „To, że ktoś wpisuje coś na plakat, nie oznacza, że to prawda" – wyjaśnił.

Rzeczniczka uniwersytetu Katarzyna Górowicz-Maćkiewicz tłumaczy, że władze uczelni zgody na wynajem sali nie dały. – Wybrzmiałby tam jednostronny manifest polityczny – podkreśliła.

Działacze PiS jednak nadal miejsca swego wiecu nie zmieniły. Europoseł PiS Patryk Jaki grzmi o cenzurze i zmuszaniu opozycji – przez władze III RP i uczelni – do spotkań ze studentami na chodnikach. Jemu, Czarnkowi i Bocheńskiemu odmówił nie tylko Wrocław. W innych miastach też dostali czerwoną kartkę.

Jaki o zastraszaniu uczelni

Organizacja spotkań według Jakiego wyglądała tak: „Zwróciliśmy się do kół naukowych na wszystkich uczelniach. Odpowiedzi od prawie wszystkich studentów były – ku naszemu zaskoczeniu – entuzjastyczne. Od razu się zgadzali, chcieli ustalać szczegóły. Nawet jeśli nas nie lubią, chcą rozmawiać. Tak widzą rolę uniwersytetów. Następnie wystąpili o zgodę do władz uczelni. Te podzieliły się mniej więcej po połowie. Połowa zgodziła się od razu, połowa nie. Następnie większość uczelni otrzymała telefony od mainstreamowych mediów („czy na pewno się zgadzają?", „jakie nazwisko osoby, która się zgodziła?") – czyli mechanizm bardzo podobny do tego związanego z podręcznikami prof. Roszkowskiego, gdzie obdzwaniano i zastraszano szkoły. W efekcie większość się wycofała".

Entuzjazmu do dyskusji nie było w jednym z kół naukowych na Uniwersytecie Białostockim. Jak przekazał Onet.pl prof. Mariusz Popławski, rektor Uniwersytetu w Białymstoku, koło, po zapoznaniu się z propozycją, zdecydowało, że nie podejmie się organizacji tego wydarzenia

PiS usłyszał też odmowę od studentów Uniwersytetu Warszawskiego z Koła Naukowego Prawa Europejskiego (KNPE) przy Wydziale Prawa i Administracji. – Nie chcieliśmy swoimi standardami zniżać się do poziomu, jaki reprezentuje sobą PiS w polityce krajowej i europejskiej, zarówno w roli rządzących, jak i opozycji – powiedział portalowi Michał Chojka, wiceprezes KNPE. – Samą propozycję współpracy traktujemy jako desperacką próbę zdobywania przez partię Jarosława Kaczyńskiego poparcia wśród młodych wyborców przed zaplanowanymi na 2027 r. wyborami parlamentarnymi.

„Nie" PiS-owi powiedział też Uniwersytet Szczeciński, bo na wydarzenia polityczne nie wynajmuje sal. Ale robił to; w 2019 r. w jego auli zorganizowano konwencję PiS, tak samo jak we wrześniu 2023 r.

„Spotkanie Jakiego, Czarnka i Bocheńskiego to impreza czysto polityczna"

Za rządów PiS w 2022 r. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu nie wynajął auli w Gnieźnie na spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z mieszkańcami. Poseł Zbigniew Dolata zarzucił uczelni, że politycy opozycji takie spotkania organizowali, co jego zdaniem świadczyło o „zaangażowaniu jej władz po stronie totalnej opozycji". Rzeczniczka uniwersytetu Małgorzata Rybczyńska wyjaśniła, że uczelnia od wielu lat trzyma się zasady – nie udostępnia komercyjnie swoich pomieszczeń na spotkania partii politycznych.

Do czego politykom służy uczelnia? TVN opisał, co działo się na Politechnice Opolskiej. Jej Senat zakazał udostępniania sal na wydarzenia polityczne, ale rektor Marcin Lorenc uznał, że wspomniana uchwała go nie obowiązuje. W 2022 r. najpierw wynajął pomieszczenia PiS, a potem na konferencję naukową – parlamentarzystom Suwerennej Polski. W ostatnich wyborach do parlamentu, jako kandydat bezpartyjny, wystartował z listy PiS.

Wykładowca UWr Ludwik Turko, opozycjonista w PRL, były poseł, w latach 1997-2001 sędzia Trybunału Stanu uważa, że „uporczywie powtarzany, aczkolwiek bez zrozumienia, slogan o wolności słowa w kontekście imprez partyjnych na uczelniach wyższych jest kiepską zasłoną dymną. Wolność słowa nie jest żadną wartością bezwzględną – jest czas i miejsce po temu. Podstawowym zadaniem uczelni jest nauka i kształcenie".

Jego zdaniem propozycja Jakiego, Czarnka i Bocheńskiego to impreza czysto polityczna. Wciąż dla niego pozostaje zagadką, skąd na plakacie wziął się czas i miejsce spotkania: „Ktoś musiał organizatorów zapewnić o dostępności. Prorektorskie zapewnienia Arkadiusza Lewickiego o tym, że zapowiedź plakatowa nie musi być prawdziwą, tu nie wystarczą. Sprawa jest już publiczna i równie publicznie powinna być wyjaśniona – tego wymagają podstawowe standardy życia publicznego".

Działacze PiS nadal zapraszają

Jak dowiedziała się „Wyborcza" organizator w systemie zarezerwował Bibliotekę Uniwersytecką, ale nie podpisał z uczelnią umowy na jej wynajęcie. Ta rezerwację anulowała, ale afisze ze spotkaniem już hulały po sieci.

Jaki na Fb powtarzał swoje opowieści, że „biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego wypowiedziała salę (mimo wcześniejszej zgody, a komercyjnie wynajmują wszystkim). To samo było na innych wydziałach tej uczelni" i że to efekt „wezwania rządu przez <<Krytykę Polityczną>> do cenzurowania naszych spotkań".

Dodał, że z taką samą dyskryminacją działacze PiS spotkali się na innych uczelniach, które nie miały żadnych problemów z wpuszczaniem polityków PO. Więc nie tylko łamią prawo dot. swobody wypowiedzi i poglądów na uczelni, ale również stosują dyskryminację w wynajmowaniu sali komercyjnie (każdemu tylko nie nam).

I zakończył (pisownia oryginalna): „Chciałbym Państwa jednak poinformować, że się nie poddamy i zapraszamy w związku z tym wszystkich zainteresowanych na spotkanie tak jak było zaplanowane 24 lutego o godz. 18.00 tylko przed Biblioteką Uniwersytetu Wrocławskiego. Spokojnie zapewnimy warunki dobrej rozmowy. Każdy będzie mógł zadać pytanie i porozmawiać. ●

Były rektor UWr Przemysław Wiszewski na Facebooku komentował: „Nie mam cienia wątpliwości, że poniższe spotkania są zwykłą propagandą partyjną korzystającą z wartości marki, jaką jest uczelnia". Występ pisowców nazwał „smutną kpiną z akademickiej wolności słowa"

1S3

eprasa.pl 74c5fdcc0b

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl,
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Romana Ostrowskiego

członka Rady Programowej TVP3 Kraków w latach 2004-2008
oraz
Dyrektora Biura Audytu i Kontroli Wewnętrznej Telewizji Polskiej
w latach 2011-2016

Wyrazy głębokiego współczucia
składają

Rodzinie i Bliskim

kierownictwo i pracownicy Telewizji Polskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421224

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego wieloletniego Pracownika

ŚP

Romana Ostrowskiego

wybitnego menedżera i wieloletniego propagatora polskiej edukacji.
Współtwórcy pierwszego Centrum Promocji WSiP w Kielcach
oraz członka Rady Nadzorczej WSiP w latach 2007 - 2009
Zapamiętamy Go jako osobę o niezwykłej życzliwości i pasji, którą z niesłabnącą energią
wkładał w rozwój polskiej edukacji oraz kształtowanie rynku wydawniczego.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Zarząd i Pracownicy Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421251

Z najgłębszym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 2026 roku,
przeżywszy lat 80, po ciężkiej chorobie,
odeszła od nas

Anita Bogdanowicz
z domu Kościółek

Najukochańsza żona i mama

artystka grafik,
wieloletnia kierowniczka
działu Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki w Bibliotece Jagiellońskiej.
Wybitna konserwatorka, przez lata przywracająca najcenniejsze dzieła sztuki
zasobom Materialnego Dziedzictwa Narodowego.

Msza Św. Żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w kościele Przemienienia Pańskiego w Brzeziu, k. Niepołomic
20 lutego 2026 roku o godzinie 13:00,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w żalu

mąż, córka i zięć

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421203

Z wielkim smutkiem i poczuciem ogromnej straty przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego drogiego Kolegi

radcy prawnego

Wacława Góreckiego

aktywnego członka samorządu radcowskiego,
Sędziego Sądu Dyscyplinarnego
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach,
byłego Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego
Krajowej Izby Radców Prawnych.

Pozostanie w naszej pamięci jako oddany prawu i samorządowi Kolega,
a przede wszystkim jako dobry, prawy Człowiek.

Swoją wiedzą, doświadczeniem i spokojem
budził szacunek oraz zaufanie.

Jego odejście jest dla nas dotkliwą stratą.

Łącząc się w bólu

z Rodziną Wacława i Jego Przyjaciółmi

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dziekan, Rada,
Członkowie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego,
Rzecznik Dyscyplinarny
oraz pracownicy biura
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421194

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
CAŁĄ DOBĘ również w Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34415664

PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA
TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176

Kompleksowe usługi pogrzebowe
Międzynarodowy transport zmarłych
Ekologiczne pochówki
Rozliczenie ratalne

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

Kraków/34415705

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

eprasa.pl 74c5fdcc0b

WAP.6721.1.2025 Tarnów, dnia 19.02.2026 r.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA TARNOWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa pomiędzy ulicami Lwowską i Skrzyszowską wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2004 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą Nr XIV/145/2025 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 20 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa pomiędzy ulicami Lwowską i Skrzyszowską

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa pomiędzy ulicami Lwowską i Skrzyszowską wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

W dniach od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. zainteresowani mogą zapoznać się z projektem miejscowego planu wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków:

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118 w godzinach i dniach przyjmowania interesantów,
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: https://bip.malopolska.pl/umtarnow,m,272582,pozostale-ogloszenia.html ,
- na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: https://www.tarnow.pl/Dla-mieszkancow/Urzad-Miasta/Konsultacje-spoleczne/Konsultacje-spoleczne-planowanie-przestrzenne .

Dodatkowo projekt planu zostanie udostępniony na stronie Zintegrowanego Systemu Informacji Przestrzennej Urzędu Miasta Tarnowa:
https://zsip2.umt.tarnow.pl/?profile=7632&projection=EPSG%3A2178&scale=1000.000.0001922551&x=7499165.7&y=5541805.71 .

Konsultacje społeczne będą prowadzone w następujących formach:

- **zbierania uwag w dniach od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** dostępnego w Wydziale Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118, a także w wersji elektronicznej pod linkiem: https://bip.malopolska.pl/umtarnow,a,2548893,wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html ,
- **spotkania otwartego**, które odbędzie się w Sali Lustrzanej, ul. Wałowa 6, 33-100 Tarnów w dniu 04.03.2026 r., godz. od 17^{15}-18^{15},
- **dyżuru projektanta,** które odbędzie się w Sali Lustrzanej, ul. Wałowa 6, 33-100 Tarnów w dniu 04.03.2026 r., godz. od 16^{00}-17^{00}.

Równocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu miejscowego zgodnie z art. 46 pkt 1 w/w ustawy istnieje możliwość zapoznania się z konsultowanym projektem planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są dostępne do wglądu oraz złożenia uwag.

Każdy może złożyć uwagi do projektu w zakresie ochrony środowiska.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko składa się w czasie trwania konsultacji społecznych, tj. w terminie od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej:
https://bip.malopolska.pl/umtarnow,a,2548893,wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html
oraz pod adresem:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego .

Uwagi w postaci papierowej składa się:

- osobiście w Kancelarii Głównej Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 4, 33-100 Tarnów, pokój 19 lub w Wydziale Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118,
- drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów,
- w czasie spotkania otwartego i dyżuru projektanta.

Uwagi w postaci elektronicznej składa się:

- w przypadku poczty elektronicznej na adres: umt@umt.tarnow.pl,
- w przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP na adres: gv983dar5c/skrytka,
- w przypadku doręczeń elektronicznych na adres: AE:PL-12094-56376-TDUDH-26 .

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko jest Prezydenta Miasta Tarnowa.

Prezydent Miasta Tarnowa
Jakub Kwaśny

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem podanych danych osobowych jest Urząd Miasta Tarnowa z siedzibą w Tarnowie przy ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów.
Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: iod@umt.tarnow.pl.
Dane przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1, art. 17 i art. 19 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. poz. 1688, z 2024 r. poz. 1824 i z 2025 r. poz. 527) w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w trakcie którego składane są wnioski i uwagi do planu, oraz rozpatrywane są złożone uwagi.
Przetwarzane dane są udostępniane podmiotom trzecim w ramach przepisów prawa, a sporządzony projekt planu jest przedkładany Radzie Miejskiej w Tarnowie, która rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag i uchwala plan miejscowy.
Zebrane dane będą przechowywane wieczyście.
Podanie przez Pana/Panią danych osobowych na wniosku i/lub uwadze jest obowiązkowe na podstawie przepisów prawa.
Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania lub o prawie do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawie do przenoszenia danych.
Przysługuje Panu/Pani także prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie danych osobowych Pana/Pani dotyczących, narusza przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).
Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kraków/34421116

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole IN.I.7820.25.2025.KK

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego

W związku z wnioskiem z dnia 28 stycznia 2026 r. (data wpływu do tut. organu) Mirosława Sokołowskiego Z-cy Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu o zawieszenie postępowania administracyjnego dotyczącego wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla polegającej na: budowie obwodnicy miejscowości Strzeleczki w ciągu drogi wojewódzkiej nr 409,

informuję o zawieszeniu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Zgodnie z art. 98 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.) organ administracji publicznej może zawiesić postępowanie, jeżeli wystąpi o to strona, na której żądanie postępowanie zostało wszczęte, a nie sprzeciwiają się temu inne strony oraz nie zagraża to interesowi społecznemu.

Jeżeli w okresie trzech lat od daty zawieszenia postepowania żadna ze stron nie zwróci się o podjęcie postępowania, żądanie wszczęcia postępowania uważa się za wycofane.

Zgodnie z art. 103 Kpa zawieszenie postępowania wstrzymuje bieg terminów przewidzianych w kodeksie.

Opole/34421283

OGŁOSZENIE

o podjęciu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Grybów”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn.zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn.zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Grybów uchwały Nr XXIII/222/2026 z dnia 29 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Grybów” dla terenów w miejscowościach:

1) Polna, nr 1-9 (zał. nr 1 - 7),
2) Cieniawa, nr 10-30 (zał. 8-17);
3) Chodorowa, nr 31-32 (zał. nr 18);
4) Wawrzka, nr 33 -38 (zał. nr 19 - 22);
5) Krużlowa Wyżna, nr 39 - 47(zał.nr 23 - 30);
6) Krużlowa Niżna, nr 48 - 56 (zał. nr 31 - 36);
7) Binczarowa, nr 57 - 66 (zał. nr 37 - 42);
8) Biała Niżna, nr 67 - 77(zał. nr 43 - 49);
9) Siołkowa, nr 78 - 115 (zał. nr 50 - 63);
10) Florynka, nr 116 - 130 (zał. nr 64 - 73);
11) Kąclowa, nr 131 -142 (zał. nr 74 - 84);
12) Ptaszkowa nr 143 - 184 (zał. nr 85 - 104);
13) Stara Wieś nr 185 - 192 (zał. nr 105 - 109);
14) Wyskitna, 193 - 199 (zał. nr 110 - 113);
15) Gródek, nr 200 - 204 (zał. nr 114 - 118);
16) Stróże nr 205 - 214 (zał. nr 119 - 125);
17) Krużlowa Wyżna nr 215 (zał nr 126).

Granice opracowania miejscowego planu obejmują tereny przedstawione na załącznikach graficznych nr 1 - 126 na mapach zasadniczych w skali 1:2000 w/w wymienionej uchwały.
Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wymaga przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Z dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Grybów 33-330 Grybów, ul. Jakubowskiego 33 pok. 12 - w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do zmiany „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Grybów” oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie do dnia **18 marca 2026 r.** na adres: Urząd Gminy Grybów, 33-330 Grybów, ul. Jakubowskiego 33 lub na adres mailowy: ug@gminagrybow.pl

Wnioski należy składać na formularzu pisma zgodnym z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego na stronie internetowej: www.gminagrybow.pl/zmiana-mpzp.html

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko, albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Grybów.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Grybów, ul. Jakubowskiego 33, 33-330 Grybów, tel: 18 445-02-04, e-mail: ug@gminagrybow.pl. Inspektorem danych osobowych jest Pani Kinga Kos e-mail: iod@gminagrybow.pl. Ponadto przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych możliwe jest na podstawie wcześniej udzielonej zgody w zakresie i celu określonym w treści zgody oraz w zakresie wykonania Umowy której Pani/ Pan jest stroną (tj. art. 6 ust 1 lit. a oraz art. 6 ust.1 lit. b)

Pełna treść klauzuli informacyjnej znajduje się na stronie https://www.gminagrybow.pl/ochrona-danych-osobowych.html.

Wójt Gminy Grybów
(-) Jacek Migacz

Kraków/34421304

NEWSLETTER
Komunikaty.pl
Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.
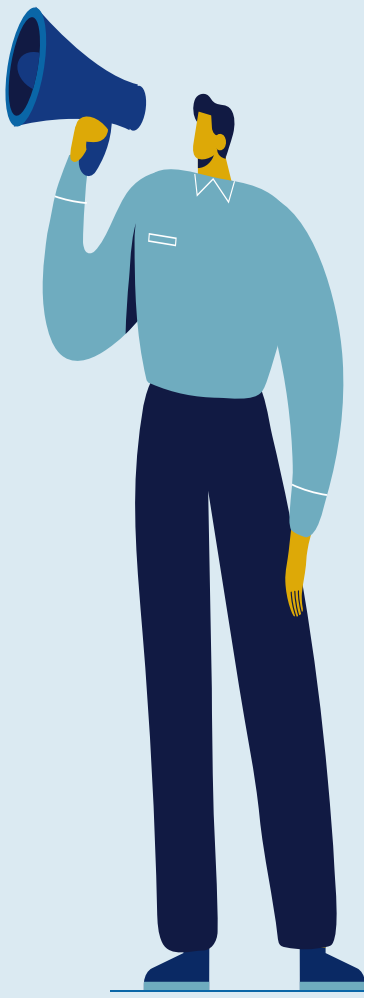
ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

eprasa.pl 74c5fdcc0b

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA
Ogłasza,
że zarządzeniem nr 84/2026 z dnia 10 lutego 2026 r., został wywieszony w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3, do publicznej wiadomości, oraz na stronie internetowej https://bip.erzeszow.pl/pl/115-biuro-gospodarki-mieniem-miasta-rzeszowa/5096-zbycie.html#tresc na okres 21 dni, wykaz nieruchomości położonych przy ul. Obrońców Poczty Gdańskiej w Rzeszowie, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, do dnia 2 kwietnia 2026 r.

Rzeszów/34421016

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

ogłasza,

że Zarządzeniem nr 134/2026
z dnia 16 lutego 2026 r.,
na tablicy ogłoszeń został wywieszony
w Biurze Gospodarki Mieniem
Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3
i zamieszczony na stronie internetowej
Biura pod adresem bip.erzeszow.pl
do publicznej wiadomości
na okres 21 dni, wykaz pomieszczeń
przeznaczonych do użyczenia
na czas nieoznaczony.

Rzeszów/34421244

Wójt Gminy
Gródek nad Dunajcem

podaje do publicznej wiadomości,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy
Gródek nad Dunajcem, na stronie
internetowej Urzędu Gminy oraz w BIP
ogłoszono

WYKAZY NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO DZIERŻAWY.

Kraków/34421278

Wójt Gminy Kłomnice

Informuję, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kłomnice ul. Strażacka 20, oraz na stronie internetowej, w okresie od 19.02. 2026 r. do 12.03.2026 r. zostanie wywieszony wykaz dot. wydzierżawienia na okres 10 lat w drodze przetargu nieruchomości położonych w Nieznanicach.

Częstochowa/34421340

Liszki, dnia 18 lutego 2025 r.
PPG. 6871.1.16.2026

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Liszki,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości:

Wykaz Nr 2/2026

nieruchomości stanowiącej własność Gminy Liszki, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Wykaz obejmuje nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów jako działki nr 563/2 i nr 563/3 o łącznej powierzchni 0,0495ha, położoną w obrębie Czułów gm. Liszki, przeznaczoną do sprzedaży w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej, oznaczonej jako działka nr 564, obręb Czułów gm. Liszki.

Niniejszy wykaz wywiesza się na okres 21 dni, od dnia 19.02.2026 r. do dnia 12.03.2026 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Liszki, ul. Mały Rynek 2, 32-060 Liszki, oraz zamieszcza na stronach internetowych:

- www.liszki.pl w zakładce Aktualności/Sprzedaż działek gminnych,
- https://bip.malopolska.pl/ugliszki w zakładce Geodezja/ Sprzedaż działek gminnych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu w/w nieruchomości, zgodnie

z art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, tj. od dnia 19.02.2026 r. do dnia 02.04.2026 r.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży udziela:

Referat Planowania Przestrzennego i Geodezji Urzędu Gminy Liszki, ul. Mały Rynek 18, 32-060 Liszki, I piętro pok. 3 tel. 12 257-65-57.

www.infopublikator.pl

Kraków/34421318

WAP.6721.2.2025 Tarnów, dnia 19.02.2026 r.

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA TARNOWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa w rejonie ulicy Kalinowej – „Krzyż – Zachód II” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2004 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą Nr XIV/143/2025 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 20 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa w rejonie ulicy Kalinowej – „Krzyż – Zachód II”

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa w rejonie ulicy Kalinowej – „Krzyż – Zachód II” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

W dniach od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. zainteresowani mogą zapoznać się z projektem miejscowego planu wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków:

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118 w godzinach i dniach przyjmowania interesantów,
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: https://bip.malopolska.pl/umtarnow,m,272582,pozostale-ogloszenia.html ,
- na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: https://www.tarnow.pl/Dla-mieszkancow/Urzad-Miasta/Konsultacje-spoleczne/Konsultacje-spoleczne-planowanie-przestrzenne .

Dodatkowo projekt planu zostanie udostępniony na stronie Zintegrowanego Systemu Informacji Przestrzennej Urzędu Miasta Tarnowa:
https://zsip2.umt.tarnow.pl/?profile=7632&projection=EPSG%3A2178&scale=1000.000.0001922551&x= 7499165.7&y=5541805.71 .

Konsultacje społeczne będą prowadzone w następujących formach:

- **zbierania uwag w dniach od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** dostępnego w Wydziale Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118, a także w wersji elektronicznej pod linkiem: https://bip.malopolska.pl/umtarnow,a,2548893,wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html ,
- **spotkania otwartego**, które odbędzie się w Sali Lustrzanej, ul. Wałowa 6, 33-100 Tarnów w dniu 06.03.2026 r., godz. od 17^{15}-18^{15},
- **dyżuru projektanta,** które odbędzie się w Sali Lustrzanej, ul. Wałowa 6, 33-100 Tarnów w dniu 06.03.2026 r., godz. od 16^{00}-17^{00}.

Równocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu miejscowego zgodnie z art. 46 pkt 1 w/w ustawy istnieje możliwość zapoznania się z konsultowanym projektem planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są dostępne do wglądu oraz złożenia uwag.

Każdy może złożyć uwagi do projektu w zakresie ochrony środowiska.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko składa się w czasie trwania konsultacji społecznych, tj. w terminie od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej:
https://bip.malopolska.pl/umtarnow,a,2548893,wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html

oraz pod adresem:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego .

Uwagi w postaci papierowej składa się:

- osobiście w Kancelarii Głównej Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 4, 33-100 Tarnów, pokój 19 lub w Wydziale Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118,
- drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów,
- w czasie spotkania otwartego i dyżuru projektanta.

Uwagi w postaci elektronicznej składa się:

- w przypadku poczty elektronicznej na adres: umt@umt.tarnow.pl,
- w przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP na adres: gv983dar5c/skrytka,
- w przypadku doręczeń elektronicznych na adres: AE:PL-12094-56376-TDUDH-26 .

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko jest Prezydenta Miasta Tarnowa.

Prezydent Miasta Tarnowa
Jakub Kwaśny

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem podanych danych osobowych jest Urząd Miasta Tarnowa z siedzibą w Tarnowie przy ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów.
Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: iod@umt.tarnow.pl.
Dane przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1, art. 17 i art. 19 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. poz. 1688, z 2024 r. poz. 1824 i z 2025 r. poz. 527) w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w trakcie którego składane są wnioski i uwagi do planu, oraz rozpatrywane są złożone uwagi.
Przetwarzane dane są udostępniane podmiotom trzecim w ramach przepisów prawa, a sporządzony projekt planu jest przedkładany Radzie Miejskiej w Tarnowie, która rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag i uchwala plan miejscowy.
Zebrane dane będą przechowywane wieczyście.
Podanie przez Pana/Panią danych osobowych na wniosku i/lub uwadze jest obowiązkowe na podstawie przepisów prawa.
Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania lub o prawie do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawie do przenoszenia danych.
Przysługuje Panu/Pani także prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie danych osobowych Pana/Pani dotyczących, narusza przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).
Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kraków/34421114

WAP.6721.3.2025 Tarnów, dnia 19.02.2026 r.

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA TARNOWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa w rejonie ulic Sosnowej, Krzyskiej i Traktorowej – „Krzyż – Zachód III” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2004 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą Nr XIV/144/2025 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 20 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa w rejonie ulic Sosnowej, Krzyskiej i Traktorowej – „Krzyż – Zachód III”

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Tarnowa w rejonie ulic Sosnowej, Krzyskiej i Traktorowej – „Krzyż – Zachód III” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

W dniach od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. zainteresowani mogą zapoznać się z projektem miejscowego planu wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków:

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118 w godzinach i dniach przyjmowania interesantów,
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: https://bip.malopolska.pl/umtarnow,m,272582,pozostale-ogloszenia.html ,
- na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa: https://www.tarnow.pl/Dla-mieszkancow/Urzad-Miasta/Konsultacje-spoleczne/Konsultacje-spoleczne-planowanie-przestrzenne .

Dodatkowo projekt planu zostanie udostępniony na stronie Zintegrowanego Systemu Informacji Przestrzennej Urzędu Miasta Tarnowa:
https://zsip2.umt.tarnow.pl/?profile=7632&projection=EPSG%3A2178&scale=1000.000.0001922551&x=7499165.7&y=5541805.71 .

Konsultacje społeczne będą prowadzone w następujących formach:

- **zbierania uwag w dniach od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** dostępnego w Wydziale Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118, a także w wersji elektronicznej pod linkiem: https://bip.malopolska.pl/umtarnow,a,2548893,wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html ,
- **spotkania otwartego**, które odbędzie się w Sali Lustrzanej, ul. Wałowa 6, 33-100 Tarnów w dniu 05.03.2026 r., godz. od 17^{15}-18^{15},
- **dyżuru projektanta,** które odbędzie się w Sali Lustrzanej, ul. Wałowa 6, 33-100 Tarnów w dniu 05.03.2026 r., godz. od 16^{00}-17^{00}.

Równocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu miejscowego zgodnie z art. 46 pkt 1 w/w ustawy istnieje możliwość zapoznania się z konsultowanym projektem planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są dostępne do wglądu oraz złożenia uwag.

Każdy może złożyć uwagi do projektu w zakresie ochrony środowiska.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko składa się w czasie trwania konsultacji społecznych, tj. w terminie od 20.02.2026 r. do 20.03.2026 r. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej:
https://bip.malopolska.pl/umtarnow,a,2548893,wzor-formularza-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html

oraz pod adresem:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego .

Uwagi w postaci papierowej składa się:

- osobiście w Kancelarii Głównej Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 4, 33-100 Tarnów, pokój 19 lub w Wydziale Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pokój 118,
- drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów,
- w czasie spotkania otwartego i dyżuru projektanta.

Uwagi w postaci elektronicznej składa się:

- w przypadku poczty elektronicznej na adres: umt@umt.tarnow.pl,
- w przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP na adres: gv983dar5c/skrytka,
- w przypadku doręczeń elektronicznych na adres: AE:PL-12094-56376-TDUDH-26 .

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko jest Prezydenta Miasta Tarnowa.

Prezydent Miasta Tarnowa
Jakub Kwaśny

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem podanych danych osobowych jest Urząd Miasta Tarnowa z siedzibą w Tarnowie przy ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów.
Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: iod@umt.tarnow.pl.
Dane przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1, art. 17 i art. 19 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. poz. 1688, z 2024 r. poz. 1824 i z 2025 r. poz. 527) w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w trakcie którego składane są wnioski i uwagi do planu, oraz rozpatrywane są złożone uwagi.
Przetwarzane dane są udostępniane podmiotom trzecim w ramach przepisów prawa, a sporządzony projekt planu jest przedkładany Radzie Miejskiej w Tarnowie, która rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag i uchwala plan miejscowy.
Zebrane dane będą przechowywane wieczyście.
Podanie przez Pana/Panią danych osobowych na wniosku i/lub uwadze jest obowiązkowe na podstawie przepisów prawa.
Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania lub o prawie do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawie do przenoszenia danych.
Przysługuje Panu/Pani także prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie danych osobowych Pana/Pani dotyczących, narusza przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).
Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kraków/34421115

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Prezydent Miasta Częstochowy

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy (42-217 Częstochowa, ul. Śląska 11/13), w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.czestochowa.pl) oraz na stronie internetowej miasta (www.czestochowa.pl)

został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni, od 19 lutego do 12 marca 2026 r.,

wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców, stanowiący załącznik do zarządzenia Prezydenta Miasta Częstochowy nr 928.2026 z dnia 6 lutego 2026 r.

Częstochowa/34421112

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Kielce, dnia 13 lutego 2026 roku

Znak sprawy:SPN.III.7820.1.15.2025

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), zwanej dalej Kpa,

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że na wniosek Dyrektora Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach, działającego w imieniu Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, reprezentowanego przez pełnomocnika, **została wydana decyzja Nr 4/26 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie obwodnicy Klimontowa o długości ok. 3,98 km od km 14+580,63 do km 18+085,32 drogi wojewódzkiej Nr 758** na terenie miasta i gminy Klimontów w powiecie sandomierskim.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w szczególności: ustala lokalizację inwestycji wraz z określeniem linii rozgraniczających teren i warunków lokalizacji, zatwierdza podział nieruchomości, zatwierdza projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany, określa termin wydania zarządcy drogi nieruchomości i opróżnienia lokali oraz innych pomieszczeń, określa termin rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, ustala obowiązki dokonania budowy/przebudowy zjazdów, sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych oraz przebudowy innych dróg publicznych poza liniami rozgraniczającymi teren i określa ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków. Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony z decyzją mogą zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 810, w poniedziałki w godzinach od 11:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach od 8:30 do 14:30 lub na stronie internetowej – Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce Obwieszczenia (https://bip.kielce.uw.gov.pl/bip/obwieszczenia/obwieszczenia-aktualne).

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych decyzją Nr 4/26 Wojewody Świętokrzyskiego.

Zapoznanie z decyzją nie jest obowiązkowe.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Świętokrzyskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 Kpa, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie następuje poprzez: wywieszenie obwieszczenia na tablicach ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: **Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Urzędu Miasta i Gminy w Klimontowie oraz w prasie lokalnej dotyczącej terenu powiatu sandomierskiego, tj. w „Gazecie Wyborczej".**

Odwołanie od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej powinno zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie - art. 11g ust. 1a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren staną się z mocy prawa własnością Województwa Świętokrzyskiego, z dniem, w którym decyzja stanie się ostateczna. Za przejęcie prawa własności nieruchomości przysługuje odszkodowanie ustalone w odrębnych decyzjach Wojewody Świętokrzyskiego. W celu uproszczenia i przyspieszenia postępowania odszkodowawczego strony, tj. osoby uprawnione do odszkodowania oraz Inwestor, mogą zawrzeć ugodę administracyjną przed Wojewodą Świętokrzyskim. Zawarcie ugody jest możliwe, jeżeli strony postępowania przedłożą zgodne oświadczenia o zamiarze jej zawarcia.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W sprawie wydania nieruchomości należy kontaktować się ze Świętokrzyskim Zarządem Dróg Wojewódzkich w Kielcach, ul. Jagiellońska 72, 25-602 Kielce, tel.: (41) 347 04 71, (41) 347 04 80.

Kielce/34421182

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

obwieszczenie

Na podstawie art. 11f ust. 3-5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

zawiadamiam strony postępowania,

że w dniu 16.02.2026 r. zostało wydane postanowienie Prezydenta Wrocławia nr 460/2026 prostujące oczywistą omyłkę, powstałą w wydanej decyzji Prezydenta Wrocławia Nr 1997/2025 z dnia 11.09.2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pod nazwą: „Budowa drogi zbiorczej 2KD-Z od ul. Jutrzenki do rzeki Ślęzy we Wrocławiu wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej, linii kablowej niskiego napięcia dla oświetlenia drogi, kanału technologicznego i przebudową sieci hydrantowej", w następujący sposób:

w pkt 3 lit. a, w tabeli, w wierszu lp. 12:

12.	Klecina	20	34/2	-	0,4147

w kolumnie 6 zatytułowanej „pow. zajęcia stałego [ha]",

zamiast: 0,4147

winno być: 0,4187,

lokalizacja inwestycji: jednostka ewidencyjna: m.Wrocław, obręb Klecina, AR_16, dz. nr 23/2, 22/2, 23/3, 22/3, AR_20, dz. nr 65, 33/1, 34/2, 34/3, 34/4, 33/3, 33/2, 35/1, 35/2, 36/3, 38, 12/2, 13/1, 13/2, 6/13, 6/8, 6/7, AR_19, dz. nr 32, 36, 25/5, 25/4.

Zgodnie z art. 49 §2 Kodeksu postępowania administracyjnego dzień 19.02.2026 r. wskazuje się jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Wrocławia, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu oraz w prasie lokalnej. Niniejsze zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu.

Z treścią postanowienia oraz aktami sprawy, strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Zabytków Urzędu Miejskiego Wrocławia (pl. Nowy Targ 1-8, parter, pok. 1c, godz. 8:00-15:00). Ze względów organizacyjnych należy zawiadomić tut. Wydział z co najmniej trzydniowym wyprzedzeniem - o zamiarze zapoznania się z dokumentami (tel. +48 71 777 80 58, +48 71 777 75 78), co usprawni realizację przysługującego stronie uprawnienia.

Wrocław/34420996

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cichy Kącik" Osiedle Bolkowsko-Kruszwickie we Wrocławiu

przy ul. Inowrocławskiej 63/65, tel. 71 355-31-29 w dniu 27.02.2026 r. ogłasza:

PRZETARG USTNY OTWARTY O WYSOKOŚĆ CZYNSZU ZA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH:

L.p.	Adres lokalu	Powierzchnia całkowita m²	Wadium brutto [zł]	Godzina przetargu
1.	ul. Czarnieckiego 13	**32,70**	900,00	10:00
2.	ul. Czarnieckiego 15	**224,20**	6 250,00	10:15
3.	ul. Kruszwicka 8a- KIOSK	**20,00**	1 700,00	10:30

W ww. lokalach użytkowych możliwa jest branża dowolna przy uwzględnieniu zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla danego obszaru oraz z zastrzeżeniem: gier hazardowych (z wyłączeniem zakładów bukmacherskich i gier losowych), sex shopu, agencji towarzyskiej, artykułów kolekcjonerskich - dopalaczy, hałaśliwej działalności usługowo – produkcyjnej.

Przedmiotem przetargu jest stawka czynszu najmu netto za 1 m² powierzchni użytkowej, która nie obejmuje podatku VAT.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest do:

1. Wpłacenia wadium **w terminie do 26.02.2026 r.** w wysokości j.w. przelewem na rachunek bankowy Osiedla **PKO BP S. A III O/ Wrocław 97 1020 5242 0000 2902 0156 5118.**
2. Złożenia oferty wraz z określeniem branży, propozycją stawki czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej, kopią dowodu wpłaty wadium oraz kopią dokumentów założycielskich firmy w zamkniętej kopercie w siedzibie Administracji Osiedla przy ul. Inowrocławskiej 63/65 we Wrocławiu.
3. Zapoznania się z Regulaminem przetargu wraz z załącznikami oraz wzorem umowy najmu.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.02.2026 r. (piątek) o ww. godz. przy ul. Inowrocławskiej 63/65 w pok. nr 8.

Oferty należy składać do dnia przetargu do godziny 9:30 w Sekretariacie Administracji Osiedla przy ul. Inowrocławskiej 63/65 pok. nr 13.
Informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Administracji Osiedla Bolkowsko-Kruszwickiego w pok. nr 12 tel. 71 355 31 29, 531 404 387 adres jak wyżej.
Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wrocław/34421295

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ
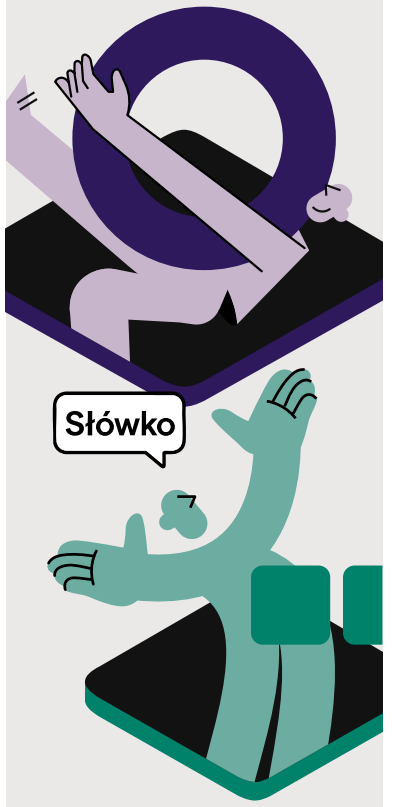

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

eprasa.pl 74c5fdcc0b

INFORMACJA

Prezydent Miasta Tarnowa informuje, że w budynkach Urzędu Miasta Tarnowa przy ul. Nowa 3 i ul. Nowa 4 na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Miasta Tarnowa został wywieszony

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Tarnowa przeznaczonych do sprzedaży:

w trybie przetargu ustnego nieograniczonego:

1) zabudowaną nieruchomość położoną w Tarnowie przy ul. Ignacego Paderewskiego oznaczoną numerem działki 92/126 o pow. 21 m² obrębu 109,
2) nieruchomość położoną w Tarnowie przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej oznaczoną numerem działki 95/27 o pow. 311 m² obrębu 253,
3) nieruchomość położoną w Tarnowie w rejonie ul. Krzyskiej oznaczoną numerem działki 51/22 o pow. 1763 m² obrębu 104,
4) nieruchomość położoną w Tarnowie przy ul. Kępińskiego oznaczoną numerem działki 141/13 o pow. 218 m² obrębu 276,

w trybie przetargu ustnego ograniczonego:

1) nieruchomość położoną w Tarnowie przy Al. Tarnowskich oznaczoną numerem działki 86/2 o pow. 516 m² obrębu 308.

Informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać w Wydziale Geodezji i Nieruchomości Urzędu Miasta Tarnowa przy ul. Nowa 3, pok. 205 tel. 14 6882 755.

Kraków/34421273

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA OPOLA

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j. z dnia 2024.03.05) oraz art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025.1691)

zawiadamiam

że na wniosek z dnia 31.10.2025 r., który złożył pełnomocnik: Grzegorz Durczyński, 40-169 Katowice, ul. Wierzbowa 14 będący pełnomocnikiem Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu działającego w imieniu Prezydenta Miasta Opola, została wydana decyzja Nr 2/2026 z dnia 13.02.2026 r. **o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej** polegającej na:

rozbudowie jezdni ul. Bonczyka – droga gminna nr: 103762 O i ul. Czystej – droga gminna nr: 103763 O w Opolu.

Przedmiotowa inwestycja będzie realizowana na następujacych nieruchomościach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

a) działki położone w liniach rozgraniczających pas drogowy drogi publicznej gminnej:

– dz. nr 3/10(**3/185**), 3/12(**3/187**), 11/8(**11/132**), 11/9(**11/134**), **11/11**, 11/18(**11/136**), **397**, 379(**379/1**), **523**, 566(**566/1, 566/2**), **571**, **1070**, **1360**, 1882(**1882/1**), **1887**, obręb Opole;

b) działki położone poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości ze względu na przebudowę zjazdów:

– dz. nr 3/10(3/186), 566(566/3), 1873, obręb Opole;

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie nr działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję).

Z treścią decyzji zainteresowane strony mogą zapoznać się w Wydziale, Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Opola – pl. Wolności 7-8, pok. 303.

Od przedmiotowej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Opolskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Opola.

Odwołanie wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Opole/34421252

Prezydent Miasta Skarżyska – Kamiennej informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Sikorskiego 18 został wywieszony

wykaz nieruchomości z dnia 17.02.2026 r. dotyczący nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy,

usytuowanych w Skarżysku-Kamiennej przy ulicach: Źródlanej, Chałubińskiego, Staffa i 3 Maja.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta w Skarżysku-Kamiennej: www.bip.skarzysko.pl oraz www.um.skarzysko.pl.

Kielce/34421320

Starosta Wadowicki

podaje do publicznej wiadomości, że w okresie od dnia 18.02.2026 r. do dnia 11.03.2026 r. zostanie wywieszony

wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do oddania w dzierżawę, obejmujący działkę o numerze ewidencyjnym 417/135 o całkowitej pow. 0,3713 ha,

położoną w jednostce ewidencyjnej Spytkowice, obręb ewidencyjny Miejsce, uwidocznioną w księdze wieczystej nr KR1W/00069826/7. Pełna treść ogłoszenia dostępna na elektronicznej tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego: www.powiatwadowicki.pl oraz w BIP.

Kraków/34421317

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu użytkowego

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Gwarecka 29 lok. U1

Powierzchnia lokalu	-	**29,10 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**168 000,00 zł**
Wadium	-	**16 800,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**1 680,00 zł**

Lokal użytkowy oglądać można w dniach od 9.03.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 10.03.2026 r., w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 11.03.2026 r., w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Zarządem Zasobu Komunalnego, ul. św. Elżbiety 3, 50-111 Wrocław, tel.: 71 776-24-39.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **23 marca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 16 marca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław - **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 88 92.

Wrocław/34420985

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 17.02.2026 r. wywieszony został wykaz wolnego lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w budynku przy ul. Dworcowej 9 przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali.
Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 143 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 78 15.

Wrocław/34421220

Prezydent Wrocławia

informuje,

że wykaz nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców w obrębie: Brochów, Psie Pole, Plac Grunwaldzki, Południe, został wywieszony 17.02.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – budynek przy ulicy Zapolskiej 4, pierwsze piętro/ podstawa prawna art.35. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz.1145, 1222, 1717, 1881, z 2025 r. 1077, 1080).

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Wrocław/34421228

PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu użytkowego

ul. Zygmunta Krasińskiego 26 lok. U1A

Powierzchnia lokalu	-	**22,72 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**140 000,00 zł**
Wadium	-	**14 000,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**1 400,00 zł**

Lokal użytkowy oglądać można w dniach 9.03.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 10.03.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 11.03.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Zarządem Zasobu Komunalnego, ul. św. Elżbiety 3, 50-111 Wrocław, tel.: 71 776-24-21.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **25 marca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 18 marca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław - **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

Wrocław/34420992

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Znak sprawy: SPN.III.7820.1.15.2025 Kielce, dnia 13 lutego 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 72 ust. 6 oraz 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.)

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,

iż w dniu 12.02.2026 r. została wydana decyzja Nr 4/26, znak: SPN.III.7820.1.15.2025, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie obwodnicy Klimontowa o długości ok. 3,98 km od km 14+580,63 do km 18+085,32 drogi wojewódzkiej Nr 758 na terenie miasta i gminy Klimontów w powiecie sandomierskim.

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 810, w poniedziałki w godzinach od 11:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach od 8:30 do 14:30. Jako dzień udostępnienia treści decyzji wskazuje się dzień publikacji obwieszczenia na stronie internetowej – Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce:

Obwieszczenia (https://bip.kielce.uw.gov.pl/bip/obwieszczenia/obwieszczenia-aktualne).

Zapoznanie z decyzją nie jest obowiązkowe.

Kielce/34421183

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Połaniec, dnia 19 lutego 2026 r.

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. 2024 r. poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec informuje, że poprzez wywieszenie w dniu **19 lutego 2026 roku**, na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Połaniec przy ulicy Ruszczańskiej 27 został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej **położonej w Połańcu, przy ulicy Krakowskiej Dużej** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr: **5193/6 o powierzchni 0,0011 ha przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz właściciela nieruchomości przyległej.**

Wykaz ten został także zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta i Gminy Połaniec: **polaniec.bip.gov.pl oraz www.portal.polaniec.eu.**

Kielce/34421246

STAROSTA ŁAŃCUCKI

Informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łańcucie, a także na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łańcucie oraz Wojewody Podkarpackiego zamieszczony został wykaz nieruchomości Skarbu Państwa obejmujący działkę nr 3293/2 położoną w obrębie Żołynia, gm. Żołynia, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres 5 lat. Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łańcucie, Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 2, 37-100 Łańcut, budynek C, II piętro, pok. 51 oraz pod numerem telefonu +48 17 225 69 61 lub stronie internetowej www.powiat-lancut.itl.pl/bip/

Rzeszów/34421404

HARMONOGRAM PRZETARGÓW – TERENY ROLNE I NIEROLNE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA
ODDZIAŁ TERENOWY W KIELCACH

informuje, że ogłoszone zostały **przetargi na dzierżawę nieruchomości** z terenu województwa świętokrzyskiego:

PRZETARGI OGRANICZONE NA DZIERŻAWĘ

19.03.2026 r. o godz. 9:00, powiat jędrzejowski:
gm. Sobków, obręb Żerniki, dz. nr 382/2 o pow. 1,2100 ha,
czynsz wywoławczy 4,00 dt

19.03.2026 r. o godz. 10:00, powiat buski:
gm. Nowy Korczyn, obręb Sępichów, dz. nr 174, 175 o pow. 1,3400 ha,
czynsz wywoławczy 4,30 dt
gm. Nowy Korczyn, obręb Sępichów, dz. nr 261/2 o pow. 1,7563 ha,
czynsz wywoławczy 5,60 dt
gm. Nowy Korczyn, obręb Sępichów, dz. nr 371 o pow. 1,2300 ha,
czynsz wywoławczy 4,20 dt
gm. Nowy Korczyn, obręb Sępichów, dz. nr 538, 623 o pow. 1,7000 ha,
czynsz wywoławczy 8,40 dt

19.03.2026 r. o godz. 11:00, powiat buski:
gm. Pacanów, obręb Podwale, dz. nr 254/2, 257, 258 o pow. 1,6100 ha,
czynsz wywoławczy 9,00 dt

19.03.2026 r. o godz. 12:00, powiat buski:
gm. Wiślica, obręb Górki, dz. nr 448/3 o pow. 2,0800 ha,
czynsz wywoławczy 6,40 dt

25.03.2026 r. o godz. 11:00, powiat kielecki:
gm. Łagów, obręb Łagów, dz. nr 85/9, 85/11, 85/34 o pow. 30,4494 ha,
czynsz wywoławczy 120,00 dt

25.03.2026 r. o godz. 12:00, powiat kielecki:
gm. Daleszyce, obręb Szczecno, dz. nr 249, 264, 265, 266, 267/1
o pow. 9,0841 ha, czynsz wywoławczy 46,00 dt

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DZIERŻAWĘ

25.03.2026 r. o godz. 10:00, powiat kielecki:
gm. Łagów, obręb Łagów, dz. nr 88/2, 88/5 o pow. 7,4053 ha,
czynsz wywoławczy 14,00 dt

Przetargi przeprowadzone będą w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Kielcach ul. Piaskowa 18, 25-323 Kielce **lub mogą zostać przeprowadzone przy użyciu środków komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem aplikacji Zoom .**

- **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie dokumentów zgodnie z ogłoszeniem przetargowym oraz wpłata wadium w wysokości, terminie i miejscu podanym w ogłoszeniu o przetargu.**

Wadium na nieruchomości będące przedmiotem przetargów należy wpłacić na rachunek bankowy **BGK O/Kielce 43 1130 1192 0027 6174 7220 0003** z odpowiednim wyprzedzeniem. **Uwaga! Nie ma możliwości wpłacenia wadium w kasie!**

Szczegółowe informacje o nieruchomościach oraz warunkach przetargów można uzyskać w ogłoszeniach przetargowych wywieszonych w urzędach gmin, a także w Oddziale Terenowym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Kielcach, ul. Piaskowa 18, tel. 41 343 31 90, oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl/kowr oraz w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR.

Pamiętaj! Przed przetargiem zapoznaj się z pełnym ogłoszeniem o przetargu.

www.gov.pl/kowr

Kielce/34421268

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Chmielowice III" w Opolu

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) i Uchwałą nr LXXVI/1316/23 Rady Miasta Opola z dnia 31 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Chmielowice III" w Opolu zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Chmielowice III" w Opolu w dniach od 26 lutego 2026 r. do 19 marca 2026 r. w budynku Urzędu Miasta Opola, pl. Wolności 7/8 (pok.301, III piętro) w godzinach od 9.00 do 14.00. Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Chmielowice III" w Opolu dostępny będzie również w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Opola w zakładce „Planowanie przestrzenne".

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 5 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Opola, ul. Rynek 1A, sala 312 o godzinie 15.30. Ze względów organizacyjnych proszę, aby do dnia 4 marca 2026 r. osoby chętne do wzięcia udziału w dyskusji publicznej zgłosiły się pod nr telefonu 77 45 11 924 lub drogą elektroniczną na adres bu@um.opole.pl.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi do w/w planu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 kwietnia 2026 r.

Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn.zm.) każdy ma prawo do składania uwag w postępowaniu prowadzonym z udziałem społeczeństwa w terminie jak wyżej. Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko można składać w terminie jak wyżej.

Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu Pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego. Powyższy formularz jest zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Opola w zakładce Planowanie przestrzenne – Aktualności, pod adresem: https://bip.um.opole.pl/miasto-opole,42_519.
Sposób składania uwag (do wyboru):

- w postaci papierowej przekazanej osobiście do Urzędu Miasta Opola (Rynek 1A lub pl. Wolności 7/8 pok. 314),
- w postaci papierowej przekazanej pocztą na adres: Urząd Miasta Opola, Rynek 1A, 45-015 Opole,
- w formie dokumentu elektronicznego przekazanego na adres e-mail: bu@um.opole.pl,
- w formie dokumentu elektronicznego przekazanego za pomocą e-Doręczeń: AE:PL-94183-72501-VCTWH-31.

Prezydent Miasta Opola informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz.U.UE. L z 2016 r. Nr 119, str.1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.um.opole.pl w zakładce „Planowanie przestrzenne"

Prezydent Miasta Opola

Opole/34421272

GN.2601.1.2026 **Opole, 17.02.2026 r.**
GN.KW-000182/26

Prezydent Miasta Opola

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń biurowca Urzędu Miasta Opola przy pl. Wolności 7-8 I piętro przy Wydziale Gospodarki Nieruchomościami podawane są do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie:

1. wykaz nieruchomości niezabudowanej przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany **(rejon ul. Kuberskiego; działki nr 2239, 2259, 2219, 2220, 2222 obręb Półwieś).**

Dodatkowo pełną informację o ww. wykazach nieruchomości można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Opola, w zakładce **ogłoszenia**: **http://www.bip.um.opole.pl**

Prezydent Miasta Opola zawiadamia również o wyłożeniu spisów inwentaryzacyjnych z terenu miasta Opola, podległych komunalizacji z mocy prawa.

Opole/34421302

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 17.02.2026 r. wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 2/3 położonego w budynku przy ul. Wojciecha Cybulskiego 2-4 przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali.

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 143 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 77 66.

Wrocław/34421288

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ

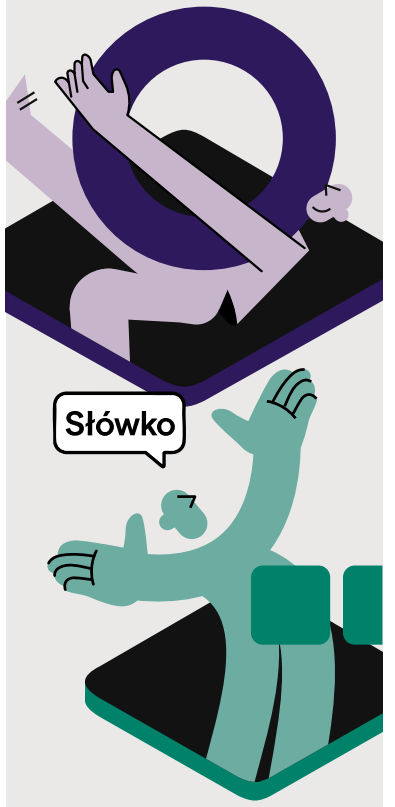

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

S3G 1

eprasa.pl 74c5fdcc0b

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

codziennie w sprzedaży w sieci

LIDL

teraz już także
na nowych regałach prasowych

eprasa.pl 74c5fdcc0b

Skoki narciarskie

Wielka klasa wielkich przegranych

Start na igrzyskach w Predazzo zakończył się pierwszym od kilkunastu lat sukcesem polskich skoków bez udziału Kamila Stocha, Dawida Kubackiego i Piotra Żyły. Trzej weterani pokazali klasę jako wielcy przegrani.

Wołowski

– Jam ci to pierwszy usłyszał – zażartował Stoch do kamer Eurosportu, tuż po tym jak okazało się, że sędziowie przerwali trzecią serię skoków w poniedziałkowym konkursie duetów. Polscy skoczkowie, a z nimi kibice, przeżyli drogę z nieba do piekła i z powrotem.

Przed ostatnim skokiem Kacpra Tomasiaka medal wydawał się na wyciągnięcie ręki. Nagłe załamanie pogody: zmiana kierunku wiatru i śnieg zasypujący tory na rozbiegu, storpedowały ostatni olimpijski konkurs. Tomasiak długo siedział na górze skoczni, przykryty kocem. Śnieg oblepiał go coraz grubszą warstwą. Sędziowie puścili go w dół skoczni na stracenie. Słaby wynik pozbawiał Polaków szans medalowych.

Dramat! Ale z happy endem. Nie mogąc poradzić sobie ze śniegiem, sędziowie przerwali zawody. Anulowali wyniki trzeciej serii konkursu. Dla Tomasiaka i Pawła Wąska znaczyło to tyle, co srebrny medal. Pierwszy dowiedział się o tym Stoch, któremu tę informację przekazał Sandro Pertile, dyrektor ds. skoków narciarskich w Międzynarodowej Federacji Narciarskiej i Snowboardowej (FIS). Kamil autentycznie świętował, już wcześniej mówił, że Tomasiak pobije kiedyś jego rekordy. I Adama Małysza – razem wziętych. Do tego jednak wciąż droga bardzo daleka.

Powie ktoś, że radość trzykrotnego mistrza olimpijskiego z sukcesu kolegów z kadry jest czymś naturalnym i oczywistym. Zapewne tak, choć 38-letni Kamil Stoch przeżywał na swoich szóstych i ostatnich igrzyskach ciężkie chwile. Nie jest wcale łatwo radzić sobie w dwóch tak skrajnie różnych stanach emocjonalnych – frustracji wywołanej własnymi niepowodzeniami i radości z sukcesu młodszych kolegów.

• **Kamil Stoch i Kacper Tomasiak** FOT. REUTERS / KACPER PEMPEL

Młodsi kibice w ogóle nie pamiętają sukcesów polskich skoków bez udziału Stocha, Żyły i Kubackiego

Łatwo świętować po swoich triumfach, trudniej zawiedzioną ambicję odłożyć na bok. Stoch zdał ten egzamin. Tak jak Dawid Kubacki i Piotr Żyła, zapraszani podczas igrzysk do studia Eurosportu. Dla dwóch ostatnich te igrzyska były jeszcze większym osobistym zawodem. Nie dostali na nie powołania. Szczególnie Żyła miał podstawy do rozczarowania decyzją trenera kadry Macieja Maciusiaka. On w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata tego sezonu jest 29., Wąsek dopiero 39. ex aequo z Kubackim.

Młodsi kibice w ogóle nie pamiętają sukcesów polskich skoków bez udziału Stocha, Żyły i Kubackiego. Wielki wzlot zaczął się w Predazzo w 2013 roku, Kamil został tam mistrzem świata, drużyna stanęła na podium po raz pierwszy. Potem razem pisali najwspanialszy rozdział w historii tej dyscypliny. Igrzyska w Pekinie w 2022 roku uratował dla reprezentacji Polski brąz Kubackiego. Mistrzostwa świata w Planicy rok później – złoto Żyły.

Przez trzy ostatnie zimy biadoliliśmy, że mamy najstarszą drużynę w Pucharze Świata. Dla Stocha, Kubackiego i Żyły nie mogło to być przyjemne. Mimo głębokiego kryzysu ich formy wciąż nie było następców. To nie jest wina weteranów, że nie ma kim ich zastąpić.

Eksplozja Tomasiaka przyniosła wszystkim radość. Stoch, Kubacki i Żyła potrafili się tym autentycznie cieszyć. Czy to coś nadzwyczajnego? Niby nie, ale nie zawsze zmiana pokoleniowa przebiega bezboleśnie. Wystarczy przywołać konflikty w austriackiej kadrze skoczków między Gregorem Schlierenzauerem i Thomasem Morgensternem. Ostra rywalizacja w grupie zawodowych sportowców jest czymś naturalnym. Chodzi tylko o to, by zachować umiar. Stoch, Żyła i Kubacki pokazują klasę, choć mogą uchodzić za wielkich przegranych tych igrzysk. ●

Dariusz Wołowski

Oddziały z Kataru na ulicach Mediolanu

Katarskie siły bezpieczeństwa patrolują ulice Mediolanu. Pilnują porządku. Spotkałem ich przed katedrą Duomo i na terenie Targów Mediolańskich.

Pewnego późnego wieczoru, idąc z hali łyżwiarstwa szybkiego w stronę wielkiego pola parkingowego, zauważyłem trzy nissany patrole z kamuflażem i napisem „State of Qatar. Lekhwiya". Sprawdziłem w internecie: „Lekhwiya. Qatars elite internal security force". Podlegają bezpośrednio emirowi Tamimowi bin Hamad Al Thaniemu, czyli odpowiednikowi premiera, prezydenta i parlamentu w jednym. Katar jest monarchią.

Na igrzyska w Mediolanie Katarczycy wysłali mocny, ponad 100-osobowy oddział gwardzistów. Oprócz nissanów patroli w kamuflażu mają do dyspozycji bojowe wozy piechoty. Amerykańscy agenci ICE, którzy też przylecieli do Mediolanu, to przy Lekhwiyi przedszkole. Katarskie siły bezpieczeństwa ostatnio wsławiły się wyłapaniem i deportacją robotników napływowych, którzy domagali się wypłaty należności po wybudowaniu w Katarze obiektów na mundial 2022. W domu Thanich nie ma zamieszek.

Zacząłem się częściej rozglądać po okolicy. Na terenie Targów Mediolańskich, gdzie na igrzyska powstał m.in. tor dla łyżwiarzy szybkich, kilka razy minął mnie pluton komandosów w niebiesko-granatowych mundurach khaki, kroczący niespiesznie alejami i pasażami. A gdy wyskoczyłem z metra przy Duomo, żeby w pośpiechu obejść katedrę – symbol Mediolanu, zauważyłem, że katarski kontyngent rozbił się również tam. Pewnego dnia kolumna dziewięciu potężnych pojazdów minęła mnie, mrugając stroboskopowym światłem i ogłaszając przez megafony: „Tu katarska policja".

Rząd Kataru już we wrześniu podpisał z Włochami umowę. Minister spraw wewnętrznych Matteo Piantedosi podczas wizyty w Doha zgodził się na współpracę dotyczącą „wkładu katarskich sił bezpieczeństwa w utrzymanie porządku publicznego we Włoszech". Trzy olbrzymie transportowe samoloty C17 Globemaster III przyleciały na lotnisko Malpensa i wyładowały te wszystkie wielkie nissany patrole, ogromniaste transportery opancerzone. Następnie rozbiły jeden z pylonów, nieostrożnie manewrując gigantycznym samolotem na płycie. Tego samego dnia na to samo lotnisko przyleciał inny C17 Globemaster III, z USA – z agentami ICE.

Różnica między tymi dwoma grupami jest zasadnicza. Katarczycy patrolują ulice Mediolanu i tereny olimpijskie, agenci ICE obecni we Włoszech na igrzyskach pełnią funkcje wywiadowcze – działają w ramach podagencji, nazywającej się Homeland Security Investigations, która nie zajmuje się wyłapywaniem imigrantów.

Mało tego, część komandosów emira Kataru, Tamima bin Hamada Al Thaniego, przebywa podczas igrzysk w Selvie val Gardena, jest zakwaterowana w tamtejszym Carabinieri Alpine Center, i stamtąd patroluje okolicę. Część tej podgrupy codziennie uczy się jeździć na nartach – i to gdzie! Na słynnym Saslongu, na którym autor tego artykułu niejednokrotnie wyrżnął się, a nawet złamał obojczyk. Po co Katarczycy to robią? Żeby podczas częstych wizyt w tych luksusowych okolicach emir nie musiał podczas szusowania korzystać z ochrony lokalnych karabinierów, póki co lepiej umiejących jeździć na nartach niż komandosi szejka. Planuje bowiem długi urlop narciarski. Jak donosi jedna z lokalnych gazet, kursy narciarskie są częścią szerszej umowy o współpracy wojskowej między włoską armią a katarskimi siłami zbrojnymi.

To nie pierwszy raz, kiedy emirowie z Zatoki Perskiej wysyłają swoich ochroniarzy na kursy narciarskie w Alpach: w czerwcu grupa saudyjskich żołnierzy pojawiła się na stokach Val Senales. ●

Radosław Leniarski

34420265

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
NAKŁAD KONTROLOWANY
1 S3

eprasa.pl 74c5fdcc0b